

Jerzy Przeracki

Artyści działający na Warmii w XVIII wieku : Krzysztof Peucker, Jan Chrystian Schmidt, Chrystian Bernard Schmidt, Krzysztof Sand, Jan Witt, Jan Ignacy Witt, Jan Antoni Frey, Piotr Andrzej Kolberg i Józef Joachim Korzeniewski

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 3 (273), 441-499

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Jerzy Przeracki

ARTYŚCI DZIAŁAJĄCY NA WARMII W XVIII WIEKU
(KRZYSZTOF PEUCKER, JAN CHRYSYTIAN SCHMIDT,
CHRYSYTIAN BERNARD SCHMIDT, KRZYSZTOF SAND,
JAN WITT, JAN IGNACY WITT, JAN ANTONI FREY,
PIOTR ANDRZEJ KOLBERG
I JÓZEF JOACHIM KORZENIEWSKI)* _____

Słowa kluczowe: Artysci działający na Warmii w XVIII wieku (Krzysztof Peucker, Jan Chrystian Schmidt, Chrystian Bernard Schmidt, Krzysztof Sand, Jan Witt, Jan Ignacy Witt, Jan Antoni Frey, Piotr Andrzej Kolberg i Józef Joachim Korzeniewski)

Schlüsselwörter: Künstler, die im 18. Jahrhundert im Ermland wirkten (Christoph Peucker, Johann Christian Schmidt, Christian Bernhard Schmidt, Christoph Sand, Johann Witt, Johann Ignatius Witt, Johann Anton Frey, Peter Andreas Kolberg und Józef Joachim Korzeniewski)

Keywords: Artists active in Warmia in the 18th century (Krzysztof Peucker, Jan Chrystian Schmidt, Chrystian Bernard Schmidt, Krzysztof Sand, Jan Witt, Jan Ignacy Witt, Jan Antoni Frey, Piotr Andrzej Kolberg and Józef Joachim Korzeniewski)

Celem niniejszego artykułu jest uzupełnienie lub sprostowanie faktografii zawartej w przywołanych niżej pracach Mariusza Smolińskiego i Arkadiu-

* Na marginesie prac: M. Smoliński, *Rzeźbiarz Jan Chrystian Schmidt. Rola Warmii jako prowincji artystycznej w XVIII wieku*, Olsztyn 2006, ss. 300; A. Wagner, *Warsztat rzeźbiarski Chrystiana Bernarda Schmidta na Warmii*, Olsztyn 2007, ss. 381. Pierwszą z nich recenzowali: J. Kiełbik, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie* (dalej: KMW), 2008, nr 2, ss. 215–217 i A. Rzempołuch, *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands* (dalej: ZGAE), Bd. 54, 2010, ss. 129–134. Drugą recenzował J. Hochleitner, KMW, 2009, nr 1, ss. 150–153.

Promotorem pracy M. Smolińskiego był prof. dr hab. M. Karpowicz (nazwisk recenzentów nie podano), natomiast promotorem pracy A. Wagnera był prof. dr hab. T. J. Żuchowski, a jej recenzenci ci to: prof. dr hab. J. Poklewski i prof. dr hab. J. Skuratowicz.

W 2005 r. praca M. Smolińskiego uzyskała I nagrodę w Konkursie o Nagrodę Naukową im. Wojciecha Kętrzyńskiego, organizowanym przez Towarzystwo Naukowe im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, a praca A. Wagnera – wyróżnienie w tymże konkursie w 2006 r. (w książce drugiego autora informacji o jej wyróżnieniu nie znajdujemy na stronie redakcyjnej).

sza Wagnera, jak również dopełnienie lub uściślenie informacji Georga Materna podanych przede wszystkim w pracy Adolfa Poschmanna *600 Jahre Rössel. Bilder aus alten und neuer Zeit 1337–1937* (Rössel 1937). Ponadto przedstawiono tu krótki szkic o braniewskim rzeźbiarzu Janie Antonim Freyu oraz nowe ustalenia biograficzne odnośnie do postaci Piotra Andrzeja Kolberga i Józefa Joachima Korzeniewskiego, wiążących się poprzez swoją twórczość malarską z dokonaniami rzeźbiarzy wymienionych w obu omawianych niżej książkach. Prezentując postać P. A. Kolberga, podano również nieznane dotąd zapiski źródłowe, dotyczące jego dwóch zięciów: Karola Kaspara Piekuta i Martina Ignacego Stocka, wybitnych urzędników dobromiejskich.

Krzysztof Peucker (1662–1735)

Mariusz Smoliński na s. 23 napisał: „Jako miejsce urodzenia zwykle podawany jest Królewiec, w którym Peucker działał przed przybyciem na Warmię, nieznany jest jednak żaden przekaz źródłowy potwierdzający to przypuszczenie”. Tymczasem prawie pół wieku temu Ernst Witt w swojej publikacji dotyczącej XVI-wiecznego Królewca zamieścił taką oto informację: „Peucker Hans Kürschner begr. Dez. 1626, geb. »Zu Schlawen in der Marggraffschafft Niederlausitz bey Fürstenberg« 1583. V[ater]: Hanss Pencker [sic – J. P.], M[utter] Anna Durchrings; lernte in Guben und wanderte; lernte »mit der Zeit die löbliche Kunst des Fechtens«, die er während der Wanderschaft auch ausübte, kam 1612 nach Königsberg, besuchte seinen Bruder Andress Peucker, Bötcher Königsberg/Steindamm, wanderte weiter und kam wieder nach Königsberg zurück, verheirate Königsberg 1618 Frau Regina, Witwe des Michael Fischern”¹.

Z zapiski tej wynika, że dziadek ojczysty Krzysztofa Peuckera zamieszkał w Królewcu. Czy był nim kuśnierz Hans, czy też bednarz Andrzej, trudno powiedzieć. Wprawdzie przytoczony wyżej tekst nie wspomina nic o dzieciach Hansa i Reginy, wdowy po Michale Fischerze, to jednak daje do myślenia fakt, że Hans otrzymał imię po ojcu, co – wyprzedzając nieco informację źródłową,

¹ E. Witt, *Leichenpredigten der Altstädtischen Kirchen in Königsberg/Pr. 1626–1637*, Hamburg 1963, s. 57, nr 511. Oprócz tychże zapisek archiwalnych w Deutsche Zentralstelle für Genealogie Leipzig są przechowywane królewieckie księgi metrykalne, m.in. te dotyczące Starego Miasta Królewca: księgi chrztów z lat 1586–1800, księgi ślubów z lat 1598–1819 i księgi zmarłych z lat 1626–1804 – zob. *Bestandsverzeichnis der Deutschen Zentralstelle für Genealogie Leipzig*, Tl 1: *Die Kirchenbuchunterlagen der östlich Provinzen Posen, Ost- und Westpreussen, Pommern und Schlesien*, bearb. von M. Wermes, R. Jude, M. Bähr und H.-J. Voigt, Neustadt/Aisch 1991, s. 42.

Zważywszy na dość odległy już rok wydania tego informatora, dziwi to, że autorzy powstających w ostatnim dwudziestolecu prac i biogramów dotyczących ludzi sztuki związanych z Królewcem snują przeróżne dywagacje i domysły na temat opisywanych postaci, a nikomu nie przychodzi do głowy zajrzeć do szczęśliwie zachowanych królewieckich ksiąg metrykalnych, złożonych w Lipsku. Właśnie ich przebadanie rozwiałoby liczne wątpliwości związane z miejscem urodzenia i latami życia wielu artystów czynnych m.in. na Warmii w XVII i XVIII w.

o której niżej – może być istotne, ponieważ Krzysztof Peucker był synem Krzysztofa, a i swojemu synowi dał imię po sobie, niejako kontynuując tradycję przodków preferujących w rodzinie co prawda inne imię.

Wiemy więc, że pradziadek ojczysty Krzysztofa Peuckera miał na imię Hans, a prababka Anna, natomiast dziadek ojczysty – Hans (jego żoną była Regina) lub Andrzej, rodzina zaś pochodziła z Dolnych Łużyc. Hans Peucker junior żył w latach 1583–1626.

Krzysztof Peucker (1662–1735) pracował w końcu XVII i na początku XVIII w. w Świętej Lipce, gdzie być może poznał swoją przyszłą żonę. Ślub z nią wziął w przygranicznym kościele warmińskim w Kiwitach w połowie 1700 r. Oto odnośny, bardzo istotny zapis z księgi ślubów parafii kiwickiej: „29 Junii [1700]. Kivitten. Christophorus Peücker civis Regemont[anus] p[iae] d[efuncti] Christophori Peücker filius, Ursula p[iae] d[efuncti] Sp[ectabilis] Simonis Kuhn filia Bisteinio. Testes: M[agnificus] D[ominus] Joan[nes] Chr[istophorus] Knobelsdorff ex Maynen, Joan[nes] Monsengel ciuis Regimont[anus]”².

Małżonka Krzysztofa Peuckera, obywatela Królewca i syna śp. Krzysztofa, była córką Szymona Kuhna, prawdopodobnie rajcy bisztyneckiego (nie można tu nic więcej dodać, bo księgi metrykalne Bisztynka zaginęły). Świadcami na ślubie byli: dziedzic Majni Jan Krzysztof Knobelsdorf³ i przyjaciel pana młodego, królewiecki organmistrz Jan Jozue Mosengel (1663–1731). Ciekawe, że proboszcz parafii Kiwity nie zapisał przy Peuckerze nic na temat jego wyznania, które – skoro wiemy, że dopiero na początku drugiego dziesięciolecia XVIII w. przeszedł na katolicyzm – było inne (luterańskie) niż wyznanie panny młodej.

Konwersja Peuckera musiała nastąpić przed 26 września 1711 r., ponieważ trzymał on w tym dniu do chrztu Michała Antoniego Morra (syna Jana i Anny), a fakt ten w księdze chrztów parafii reszelskiej zapisano: „Christophorus Peikert arcularius Regiomontanus catholicus, D[omi]na Anna S[pectabilis] D[omini] David[is] Gross consularis Resseliensis, notarii arcensis consors – patrini”⁴.

Krzysztof Peucker miał z żoną Ursulą (1675–1759) syna Krzysztofa (1701–1757) – który jako cysters przybrał imię zakonne Robert – oraz trzy cór-

² Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie (dalej: AAWO), Archiwa parafialne (dalej: Ap), Kiwity E 286, k. 10v. O miejscu urodzenia Peuckera już dawno temu słusznie napisał A. Poschmann, *Das Jesuitenkolleg in Rössel*, Braunsberg 1932, s. 85: „Damals lebte in Rössel der Tischler und Bildhauer Christoph Peucker, ein geborener Königsberger, der dort im Jahre 1711 mit seiner Familie zur katholischen Kirche übergetragen war”.

³ AAWO, Archiwum Biskupie (dalej: AB), H 270/I, s. 40. Paul Anhuth podaje, że Jan Krzysztof Knobelsdorf ożenił się 7 X 1686 r. z Anną Katarzyną Nycz, córką Jerzego Nycza, dziedzica Nikielkowa, a na s. 41 – daty śmierci obojga: Anna Katarzyna zmarła 22 VI 1716 r., a Jan Krzysztof 12 XII 1718 r. (P. Anhuth przez przecięcie opuścił liczbę miesiąca śmierci Knobelsdorfa, ale udało się to uzupełnić z zachowanej księgi zmarłych: AAWO, Ap, Kiwity E 289, k. 14v – data zgonu Anny Katarzyny i k. 15v – data zgonu Jana Krzysztofa).

⁴ AAWO, Ap, Reszel E 464, k. 201v.

ki: Elżbietę (ur. 1705), Annę (ur. 1711) i Katarzynę (ur. 1714 lub 1715). Dzieci przyszły na świat zapewne w Królewcu.

Stwierdzenie M. Smolińskiego, że Peucker „Przenosząc się na Warmię w wieku około pięćdziesięciu lat, mógł już jednak nie sprowadzić tu całej rodziny” jest nietrafione wobec odnalezionej daty ślubu Peuckera (jeśli rzeczywiście zamieszkał on w Reszlu w 1715 r., to syn miał wtedy czternaście lat, a najstarsza córka – dziesięć, komu więc miałby zostawić nieletnie dzieci?).

Jak pisze M. Smoliński (ss. 23–24), we wrześniu 1715 r. czternastoletni Krzysztof Peucker (Peikert) junior zapisał się do gimnazjum reszelskiego jako „filius Christophori et Ursulae, Regiomontanus”⁵. To kolejny dowód na miejsce pochodzenia Krzysztofa Peuckera i miejsce urodzenia Krzysztofa juniora; zapewne wtedy już rodzice gimnazjalisty mieszkali w Reszlu (na Wielkanoc 1711 r. Peucker nie był jeszcze mieszkańcem Reszła, nie ma go bowiem w „Osterzetteln” z tego roku; jest za to jego poprzednik na stanowisku geometry biskupstwa warmińskiego, Jan Melstock/Meelstock).

Wiadomo, że najstarsza córka Peuckera – Elżbieta – 6 listopada 1724 r. została żoną Jana Chrystiana Schmidta⁶, a zmarła 15 listopada 1753 r. w wieku czterdziestu ośmiu lat⁷. Warto tu jednak nadmienić, za kogo wyszły jej siostry, bo chociaż notki o ich zamążpójściu zostały zapisane w reszelskiej księdze ślubów, to wymieniono tam tylko ich imiona, co wręcz uniemożliwia identyfikację Anny i Katarzyny. Dopiero księga zaręczonych, gdzie podano ich bliższe dane, pozwala na przytoczenie nazwisk ich mężów i dat zaślubin. Mianowicie Anna 26 listopada 1737 r. wyszła za piekarza reszelskiego Bartłomieja Radiga⁸, a Katarzyna – 21 listopada 1740 r. za Krzysztofa Sanda, stolarza reszelskiego⁹. Obie ceremonie

⁵ *Die Schüler des Rösseler Gymnasiums nach dem Album der marianischen Kongregation, Erster Teil 1631–1748*, hrsg. von G. Lühr, Braunsberg 1904, s. 226, Nr 2309.

⁶ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 28. Zastanawiający jest brak zapiski dotyczącej zaręczyn tej już wtedy reszelskiej parafianki w księdze zaręczonych (AAWO, Ap, Reszel 7, Liber desponsatorum 1700–1763), ponieważ zapiska o ślubie tej pary nie wspomina nic o ewentualnej dyspensie, zwalniającej narzeczonych od zwyczajowych zapowiedzi przedślubnych (prawdę mówiąc, także w przypadku kilku innych par małżeńskich nie odnotowano wcześniej ich zaręczyn). To wielka szkoda, bo gdyby zaręczyny Jana Chrystiana z Elżbietą zapisano w tym źródle, zapewne znalazłaby się tam informacja o miejscu pochodzenia narzeczonego, co raz na zawsze wyjaśniłoby tę kwestię.

⁷ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 40v.

⁸ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 100 (podano tu tylko: „Anna uxor”); dopiero AAWO, Ap, Reszel 7, k. 68v pod datą 2 IX 1737 r. podaje pełne dane narzeczonej: „Virtuosa Anna p[iae] d[efuncti] Famati D[omi]ni Christophori Peucker olim geometrae Ep[isco]p[at]us Varmiensis filia sponsa”.

⁹ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 112 (podano tu tylko: „Catharina> uxor”); dopiero AAWO, Ap, Reszel 7, k. 74v pod datą 13 XI 1740 r. podaje, że narzeczoną jest: „Virtuosa <Catharina> p[iae] d[efuncti] Spect[abilis] D[omi]ni Christophori Peucker olim Ep[isco]p[at]us Varmiensis geometrae [filia]”. Uwiarygodnieniem daty ślubu Katarzyny jest sposób zapisania jej danych jako chrześnej w dniu 23 VIII 1739 r.: „Catharina p[iae] d[efuncti] F[amati] D[omi]ni Christophori Peucker geometrae Episcopatus Varmiensis civis Resselensis filia virgo” – AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 11.

ślubne zaszczycili jako świadkowie burmistrz i rajca, co świadczy o pozycji społecznej w mieście rodziny nieżyjącego już wówczas geometry warmińskiego.

Bartłomiej Radig i Anna ochrztili pięcioro dzieci:

– 20 września 1738 r. syna Krzysztofa Adalberta, którego chrzestnymi byli: rajca Jan Chrystian Schmitt i zapewne Katarzyna, najmłodsza córka Krzysztofa Peuckera, której dane mylnie zapisano: „Honorata Anna, p[iae] d[efuncti] F[amati] D[omi]ni Christophori Peucker Ep[isco]p[us] Varmiensis geometrae filia virgo” (zakończenie zapiski wskazuje, że chodzi tu o Katarzynę, wtedy jeszcze pannę; zresztą matka dziecka nie mogła być chrzestną)¹⁰,

– 28 sierpnia 1741 r. bliźniaki Józefa Joachima i Walentego; chrzestną pierwszego była babcia – Urszula, wdowa po Peuckerze, drugiego zaś ochrzciła akuszerka¹¹,

– 21 października 1744 r. córkę Annę¹², która zmarła w wieku dziesięciu lat 9 maja 1754 r.¹³,

– 20 września 1747 r. córkę Elżbietę¹⁴.

Bartłomiej Radig (Raddick) zmarł w wieku dziewięćdziesięciu sześciu lat 9 kwietnia 1778 r.¹⁵, a Anna w wieku – jak podano – siedemdziesięciu lat 27 grudnia 1771 r.¹⁶

Najmłodsza córka Peuckera – Katarzyna – ochrzciła wraz z mężem, Krzysztofem Sandem, czworo dzieci:

– 17 sierpnia 1741 r. córkę Urszulę Elżbietę, którą do chrztu trzymała babcia – Urszula, wdowa po Peuckerze¹⁷; dziecko zmarło w wieku dwóch lat 3 września 1743 r.¹⁸,

– 4 marca 1744 r. syna Krzysztofa, którego chrzestnymi byli: rajca Jan Chrystian Schmitt i babcia – Urszula, wdowa po Peuckerze¹⁹; dziecko zmarło już 6 marca 1744 r.²⁰,

– 30 maja 1745 r. córkę Katarzynę²¹, która 24 czerwca 1765 r. zaręczyła się z garbarzem (białokórnikiem) reszelskim Janem Nagurnim (jednym ze świad-

¹⁰ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 5v.

¹¹ Ibidem, k. 22.

¹² Ibidem, k. 39v.

¹³ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 42v.

¹⁴ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 57v.

¹⁵ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 2v.

¹⁶ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 98v.

¹⁷ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 21v.

¹⁸ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 21.

¹⁹ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 36.

²⁰ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 21v (chłopiec zmarł więc po dwóch dniach, a nie po 2 godzinach, jak omyłkowo zapisano w księdze).

²¹ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 43v.

ków zaręczyn był starszy ławy [Chrystian] Bernard Smidt)²², a ich ślub odbył się 5 sierpnia 1765 r.²³,

– 21 sierpnia 1748 r. syna Józefa²⁴; dziecko zmarło w wieku dwóch lat 3 listopada 1750 r.²⁵

Możemy więc uzupełnić informację G. Materna, który w monografii Reszła (s. 311) stwierdził, że Sand ożenił się z Katarzyną, której nazwiska – w księdze małżeństw – nie podano. Matern napisał też, że z tego związku narodziło się troje dzieci; jak wskazano wyżej, pomylił się, gdyż było ich czworo.

Pierwsza żona Sanda, Katarzyna z domu Peucker, zmarła w wieku czterdziestu trzech lat 4 czerwca 1758 r.²⁶

Kolejną kwestią jest data nominacji Krzysztofa Peuckera na geometrę biskupstwa warmińskiego. Na s. 24 M. Smoliński napisał: „Najpóźniej w 1724 r. Krzysztof Peucker został mianowany geometrą biskupstwa warmińskiego”, a w przyp. 98 podał za G. Maternem, że „urząd ten Peucker otrzymał przed 1724 r. jeszcze od biskupa T. Potockiego (czyli prawdopodobnie najpóźniej w 1722 r.) w zamian za wykonanie ołtarza głównego w Świętej Lipce”.

Tymczasem według wzmianki z 10 listopada 1720 r., kiedy to przyjmowano córkę Peuckera – Annę – do reszelskiego Bractwa Różańcowego, zapisano: „Anna, Christophori Peikert geometrae v[irgo] filia”²⁷. Tak więc – skoro ostatnie prace nad tabernakulum ołtarza świętolińskiego ukończył Peucker wiosną 1719 r. – zapewne z początkiem 1720 lub wiosną tego roku otrzymał nominację na geometrę biskupstwa warmińskiego (nominacje na urzędy warmińskie następowały przeważnie na początku roku, chyba że jakiś ważny urząd opróżnił się nagle w związku ze śmiercią jego posiadacza). Jednak ani w Aktach Kurii Biskupiej, ani w Aktach Kapituły nie udało się dotąd natrafić na nominację Peuckera na geometrę biskupstwa czy też na wzmiankę o akceptacji jego osoby na ten urząd przez kapitułę katedralną²⁸.

M. Smoliński prawidłowo podał (ss. 16–18) datę ślubu Elżbiety Peucker z Janem Chrystianem Schmidtem – 6 listopada 1724 r.²⁹ (w przeciwieństwie do A. Wagnera, który na s. 51 wymienił datę 9 listopada) oraz daty chrztu dzieci tej

²² AAWO, Ap, Reszel 8, k. 5v.

²³ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 241.

²⁴ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 63.

²⁵ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 35v.

²⁶ Ibidem, k. 56.

²⁷ AAWO, Ap, Reszel 15, k. 9.

²⁸ Ostatnia wzmianka o geometrze Janie Melstocku/Meelstocku (Melckstocku, Meckstocku), na jaką natrafiono, pochodzi z 27 I 1715 r.: „Ludovica, Joannis Meckstock geometrae Varmiensis filia” – AAWO, Ap, Reszel E 465, k. 8.

²⁹ AAWO, Ap, Reszel E 471, k. 28.

pary (z tym że Franciszek Ksawery został ochrzczony 18 lutego 1739 r.³⁰, a nie 18 stycznia). Tym większe zdziwienie budzi fakt lekceważenia przez A. Wagnera wcześniejszych ustaleń G. Materna³¹ i informacji M. Smolińskiego – kiedy na s. 51 pisze: „Elżbieta urodziła Janowi Chrystianowi jedenaścioro lub dwanaścioro dzieci”. To niedopuszczalna manipulacja (bo trudno to nazwać hipotezą wobec kompletności reszelskich ksiąg chrztów) mająca tłumaczyć błędną hipotezę, jakoby synem Jana Chrystiana mógł być również niejaki Ignacy Schmidt (co autor ten z uporem godnym lepszej sprawy bezzasadnie powtarza na s. 60, 68, 73 i 134). A. Wagner sam przecież pisze na s. 68, że „przebadane ostatnio księgi chrztów parafii reszelskiej [notabene przez M. Smolińskiego – J.P.] nie wykazały tej osoby wśród jego dzieci”. Trzeba w końcu zaakceptować, czy się chce, czy nie, fakt, że Jan Chrystian Schmidt urodził się poza Reszlem, gdyby zaś Ignacy Schmidt (jeśli taki rzeźbiarz w ogóle istniał – zob. niżej) był jego synem, to byłby ochrzczony w Reszlu jak jedenaścioro dzieci artysty, czego nie omieszkano by zanotować w księdze chrztów³².

M. Smoliński podał w wykazie archiwaliów (s. 203): „Reszel, księga małżeństw (bez tytułu), 1700–1763, sygn. Reszel 7. Reszel, księga małżeństw (bez tytułu), 1763–1812, sygn. Reszel 8”. To doprawdy przykra pomyłka, tym bardziej że na s. 204 wymienił autor księgę małżeństw z lat 1720–1796, sygnatura Reszel E 471. A księgi o sygnaturach Reszel 7 i Reszel 8 wprowadzie na kartach tytułowych nie mają tytułów, to jednak na okładce każdej z nich trudno nie zauważyć napisu: „Liber desponsatorum”, a więc księga zaręczonych. I – jak to wyka-

³⁰ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 8.

³¹ Zob. G. Matern, *Geschichte der Pfarrgemeinde S.S. Petri und Pauli in Rössel*, Königsberg Pr. (1935), s. 178 (tu także prawidłowa data chrztu Franciszka Ksawerego Schmidta: 18 II 1739) oraz tekst autorstwa G. Materna w: A. Poschmann, *600 Jahre Rössel*, s. 309.

³² W obu omawianych książkach jest wiele błędów korektorskich, szczególnie przykre są pomyłki w nazwiskach. W pracy A. Wagnera na s. 65 i w indeksie na s. 374 nazwiska autorów książki o kościele św. Mikołaja w Elblągu podano w formie: „Steffens” i „Reiferschied” (badacze ci to: Alfons Steffen i Gerhard Reifferscheid, co na szczęście dobrze odnotowano na s. 292, 334 i 366), na s. 125 i 259 stolarz Ignacy Gregul/Gregull pojawił się w formie: „Gregut” (na s. 135 nazwisko to za G. Maternem podano prawidłowo, ale za to niemiecką wersję imienia „Ignaz” w formie „Ignazy”), a nazwisko Henryka Zinsa – znanego jak widać bardziej w świecie anglosaskim niż w Polsce – wymieniono w bibliografii na s. 294 w formie: „Zing”, u M. Smolińskiego zaś na s. 38, w przyp. 163 nazwisko Adolfa Boettichera zapisano: „A. Bortticher”, natomiast na s. 17 w przyp. 38 ze smutkiem zauważyłem przekręcone nazwisko zasłużonej badaczki warmińskiej Anneliese Birch-Hirschfeld (po mężu Triller) w koszmarnej formie: „Brich-Hieschefeld” (również A. Wagner na s. 281 napisał: „Birsch-Hirschfeld”), co można by uznać za szczyt niefrasobliwości (to także skutek braku w tej książce indeksu, którego – podobnie jak streszczenia niemieckiego – edycji M. Smolińskiego poskapiono, a o które to części zadbanie w książce A. Wagnera), gdyby nie fakt, że na okładce i karcie tytułowej nazwisko samego autora książki wydrukowano w formie: „Smoliski”, a na dodatek na teźże okładce umieszczono dwa dzieła Peuckera (ołtarz z Wozławek i figurę św. Jerzego z kościoła Jezuitów w Grodnie), zupełnie lekceważąc to, że przecież książka jest poświęcona Janowi Chrystianowi Schmidtowi. I tak jak w tym wypadku należy M. Smolińskiemu współczuć, bo to nie jego wina, tak w kwestii nazwiska panińskiego A. Triller wspomniany błąd obciąża również autora (w bibliografii nazwisko autorki podano na szczęście prawidłowo).

zono wyżej – ich przydatność do ustalenia danych osobowych narzeczonych jest ogromna, ponieważ w księgach małżeństw informacje o zaślubionych paniach bywają ograniczane do ich imion, podczas gdy dane pana młodego podaje się z pełnymi honorami.

G. Matern (*Geschichte der Pfarrgemeinde*, s. 309) miał w archiwum parafialnym także dwie kolejne księgi zaręczonych: z lat 1813–1837 i 1891–1939) oraz alfabetyczny wykaz małżonków (ślubów zawartych w kościele parafialnym) z lat 1800–1875 (ibidem, s. 308). Niestety, księgi te przepadły w zawierusze II wojny światowej.

Na s. 25 M. Smoliński pisze o kontrakcie Peuckera z 14 czerwca 1734 r. z kapitułą warmińską na wykonanie nowych stali kanonickich w katedrze fromborskiej (na s. 26 w przyp. 113 przytacza sygnaturę i tytuł tego źródła; powtarza to na s. 202 w wykazie archiwaliów). A. Wagner przywołuje ten kontrakt na s. 39 i w przyp. 114. Obaj autorzy, podając sygnaturę wspomnianego źródła, piszą: „Dokoło Kap.”, a powinno być przecież: Dok. Kap. (Dokumenty Kapituły). Ponadto M. Smoliński przedstawia cały łaciński tytuł źródła, nadany przez archiwistę. Problem tylko w tym, że źle odczytuje jedno słowo w regeście – ma bowiem być: „Contractus cum Christophori Peucker Sculptore Resselien[si] initus [...]” (a nie initur).

Gorzej, że A. Wagner na s. 39, nie zajrzawszy do wzmiankowanego dokumentu (w przyp. 114 informuje, że „wg M. Smoliński, op. cit., s. 26”), napisał: „Artystyczna jakość dzieł stolarskich związanych z osobą Peuckera rodzi pytanie o jego faktyczną profesję: czy był on rzeźbiarzem, czy stolarzem? Za pierwszą wersją przemawiają zwłaszcza zapiski archiwalne, w których jest on jasno określany jako »Sculptor«” (tu autor powołuje się na wymieniony wyżej kontrakt). Gdyby A. Wagner zajrzał do dokumentu, a nie tylko opierał się na informacji kolegi, przekonałby się, że w źródle jasno określono Peuckera mianem „Tischler” i nie musiałby snuć niepotrzebnych dywagacji co do profesji Peuckera.

O ołtarzu głównym w Stoczku M. Smoliński na s. 34 napisał: „Z Krzysztofem Peuckerem połączył go jako pierwszy A. Ulbrich, choć ostatecznie nie chciał przesądzać sprawy autorstwa”. Tymczasem już w artykule *Kloster Springborn* (ZGAE, 1917, Bd. 20) Andreas Boenigk na s. 263 z uznaniem potwierdza to prekursorskie, ostateczne ustalenie A. Ulbricha, dotyczące wykonania wspomnianego ołtarza właśnie przez Peuckera, choć podaje jego błędne imię: „Christian”.

Pisząc o ołtarzu głównym w Krośnie autorstwa Peuckera (s. 35, przyp. 151), M. Smoliński popełnił jeden z nielicznych w swojej pracy błędów językowych, podając tekst łaciński w brzmieniu: „seguenti vero Anno 1726”, w którym pierwsze słowo to oczywiście: sequenti.

Kończąc szkic o Krzysztofie Peuckerze, chciałbym poświęcić nieco uwagi kwestii autorstwa wystroju kaplicy św. Krzyża (pełna nazwa: kaplica pw. Znalezienia Krzyża Św.) w Pilniku (Neuhof); współcześnie jest to kościół parafialny dla zachodniej części Lidzbarka Warmińskiego, składający się dziś z kościoła, dziedzińca i dwóch kaplic kopułowych³³.

Ta kaplica barokowa została ufundowana w 1709 r. przez biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego (1698–1711) jako wotum dziękczynne za odwrócenie od stolicy Warmii epidemii dżumy; jednocześnie stała się ona sanktuarium dawnego rzeźbionego krzyża, stojącego wcześniej w miejscu wystawienia kaplicy. Uważa się, że kaplicę zbudowano już po śmierci biskupa w dwóch etapach: w 1729 i 1789 r. (wtedy według projektu architekta krajowego Ernesta Masuhra z Bisztynka)³⁴.

Barokowy ołtarz główny kaplicy i także dwa ołtarze boczne z XVIII w. są przypisywane Chrystianowi Beniaminowi Schulzowi/Schultzowi z Lidzbarka Warmińskiego³⁵.

Pragnę więc przytoczyć notatkę, na którą natrafiłem w księdze wizytacji archidiecezji lidzbarskiej z 1716 r., dotyczącą lidzbarskiej kaplicy św. Krzyża. Po zapiskach zatytułowanych „Capella Sanctae Crucis” (k. 21v) i „Suppellex ejusdem Capellae” (k. 22–22v), typowych nie tylko dla rzeczony wizytacji, mamy tekst ku pamięci potomnych sporządzony w różnym czasie przez dwie różne osoby³⁶. Oto ów zapis: „Notandum. Fuit ante in loco praetactae Capellae S[anctae] Crucis <murata> Crux vulgo *das elende Kreitz* ab antiquo populi in necessitatibus eo confluentis frequentatione celebratissima et gratiis quandoque acceptis famosa. Unde pro majori eum locum visitantium commoditate tum ex voto occasione grassantis quaquam versus per hanc dioecesim pestiferae contagionis ad placandam Divinam Majestatem facto Capellam eo in loco Celsissimus olim pie memoratus^a exstrui fecit. ^bEffigie Crucis, quae in veteri murata quadranguleri Cruce pendebat, in novam hanc Capellam locata super altari.

Altare autem hoc seu ipsa Capella per inadvertentiam Architecti a secta Lutherana conversi Agrimensoris Dioecesanii et murariorum situm fortite est versus

³³ Zob. J. Piskorska, *Lidzbark Warmiński. Inwentarz ruchomych zabytków sztuki kościelnej diecezji warmińskiej według stanu z 1980 r.*, Studia Warmińskie, 1982, t. 19, s. 383.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 385 – J. Piskorska podaje mylnie, że chodzi o Krzysztofa Beniamina Schultza z Reszla.

³⁶ AAWO, AB, B 14, Status Ecclesiae Parochialis Heilsbergensis 1716, k. 23. Można tu dodać, że wcześniejsza wizytacja z 1712 r. (ibidem, B 90, Visitationes decanales Decanatus Heilsbergensis 1712–1801, k. 5) podkreśla przede wszystkim zasługi biskupa A. Ch. Załuskiego dla sprawy powstania kaplicy: „De Capella S[anctae] Crucis. A Celsissimo olim Principe Andrea Załuski Episcopo Varmiensi constructa eo loco, quo Crux erat posita antiquitus multis gratis celebrate”.

^a Mowa tu o biskupie Andrzeju Chryzostomie Załuskim.

^b Kolejne zdanie i cały następny akapit notatki dopisano inną ręką, zapewne przynajmniej w kilka lat po dacie tej wizytacji.

occasum, cum debuisset in orientem situari. Tum quod praecipiti opere fere flagrante undequē peste construeretis et tempore consecrationis eius tam Capellae quam altaris non aderat opportunitas ‘emendandi erratum tunc observatum’.

Treść tej informacji wskazuje bezsprzecznie na Krzysztofa Peuckera, najpewniej od początku 1720 r. (por. wyżej) geometrę biskupstwa warmińskiego (do śmierci w 1735 r.), oraz na to, że swoje dzieła do lidzbarskiej kaplicy św. Krzyża wykonał on już po roku 1720 (być może zasadny jest tu przytoczony w literaturze rok 1729 jako termin ukończenia ołtarzy do tejże kaplicy przez wspomnianego artystę). Ponieważ wystrój kaplicy cechuje zauważalna jednorodność artystyczna, będąca najpewniej zasługą Peuckera, nie wiadomo więc, co też miałyby wykonać w 1789 r. lidzbarżanin Chrystian Beniamin Schulz (nie jest w stanie ustalić tego również Józefa Piskorska).

Jan Chrystian Schmidt (1701–1759)

Na ss. 14–16 M. Smoliński rozważa kwestię pochodzenia Jana Chrystiana Schmidta. Wydaje się, że trzeba wykazać więcej zaufania i szacunku wobec poprzedników – historyków warmińskich, którzy niegdyś mieli do dyspozycji więcej źródeł, nawet jeśli ich nie cytowali lub nie podawali odnośników do nich w przypisach. I tak G. Matern – wprawdzie bez podania źródła (ale czy aby na pewno, bo informacja o pochodzeniu Schmidta została przecież zaczerpnięta z zapiski dotyczącej jego konwersji – zob. niżej) – wskazał na podstawie stwierdzenia samego artysty na Saksonię jako miejsce urodzenia J. Ch. Schmidta (podobno w 1701 r.).

Domniemanie M. Smolińskiego na s. 14: „Istnieją jednak przesłanki, by sądzić, że Jan Chrystian mógł być rodowitym Warmiakiem i obywatelem Reszla, nawet jeśli nie urodził się w tym mieście” jest naprawdę gołosłowne i to z kilku względów. Najważniejszym jest tu konwersja J. Ch. Schmidta w 1723 r. w kościele jezuickim w Reszlu z kalwinizmu na katolicyzm (poprzednie wyznanie jednak zdaje się niesłusznie wykluczać luterański – według M. Smolińskiego – Królewiec jako miejsce urodzenia jego bohatera, bo przecież w mieście nad Pregołą silne były – szczególnie od drugiego dziesięciolecia XVII w. – także wpływy kalwinizmu). Gdyby J. Ch. Schmidt był „rodowitym Warmiakiem”, to jako katolik nie musiałby dokonywać konwersji wyznania.

Reszelskie księgi metrykalne z XVII i XVIII w. są prawie kompletne (brak jedynie księgi ślubów z lat 1654–1697, a księga zmarłych notuje zgony dopiero od 1699 r.). Jednak mimo najszczęśliwszych chęci, nie da się dowieść, że – jak wspominają M. Smoliński (s. 15) i A. Wagner (s. 50) – zmarły 22 lipca 1701 r. bur-

^c W słowie tym pierwsza litera przeprowiona z przedwcześnie rozpoczętej litery „m”.

mistrz reszelski Jan Schmidt mógłby być pradziadem Jana Chrystiana Schmidta. Spróbuję to wykazać niżej.

Rajca Krzysztof Schmitt ożenił się 4 kwietnia 1629 r. z Urszulą, córką rajcy Daniela Kihna³⁷, a 20 grudnia 1629 r. ochrztili oni syna Jana³⁸. Ten 11 maja 1653 r. ożenił się z Urszulą, córką rajcy bisztyneckiego Piotra Heiniga³⁹. Ich drugim dzieckiem był ochrzczony 24 listopada 1655 r. syn Jan⁴⁰. Tenże Jan umarł niebawem, ponieważ 26 grudnia 1656 r. Jan Schmidt i Urszula ochrztili kolejnego syna – Jana⁴¹. I tu daje znać o sobie luka źródłowa w postaci braku wspomnianej księgi ślubów z lat 1654–1697. Na szczęście mamy do dyspozycji kolejne księgi chrztów z lat 1654–1680 i 1681–1713. W nich jednak nie znajdujemy dzieci ostatniego z wymienionych Janów ani jego ewentualnych wnuków. Tak więc, choć chronologicznie wygląda to wysoce prawdopodobnie (między urodzeniem Jana Schmidta w końcu 1656 a urodzeniem Jana Chrystiana Schmidta w 1701 r. mogłyby mieć miejsce dwa śluby: np. w 1679 i 1700 r.), to – niestety – możliwości takiej nie uwiarygodniają ani zapisy ślubów znane od 1698 r., ani zapisy chrztów z końca lat siedemdziesiątych i z przełomu XVII i XVIII w.).

Dla zobrazowania całości zagadnienia należy wspomnieć, że w latach trzydziestych i na początku czterdziestych XVII w. w Reszlu byli chrzczeni jeszcze inni Janowie Schmidtowie: 23 lutego 1630 r. syn Jakuba Schmidta i Zofii⁴². 14 lipca 1635 r. syn Michała Schmidta i Katarzyny⁴³ oraz 30 grudnia 1642 r. syn Jakuba Schmidta „de Berlin” i Anny⁴⁴. Jednak ich postaci także nie da się powiązać z osobą naszego artysty. Zresztą chrzestni wspomnianych dzieci wywodzili się z niższych warstw społecznych, w przeciwieństwie do wysoko postawionych w reszelskiej hierarchii społecznej chrzestnych dzieci Jana Schmitta i Urszuli – chrzty od 1 października 1654 do 27 lutego 1671 r.⁴⁵

Właściwie wszystkie te rozważania genealogiczne są – moim zdaniem – bezprzedmiotowe z uwagi na bezsporny fakt konwersji Jana Chrystiana Schmidta w 1723 r. z kalwinizmu na katolicyzm. Musiał on więc być na Warmii przybyszem i to najprawdopodobniej z Saksonii, jak tego chcą dawni badacze, którzy przecież – choć nie podali wprost w przypisie źródła tej informacji – samego źródła z pewnością nie zacytowali fałszywie.

³⁷ AAWO, Ap, Reszel E 469, s. 33.

³⁸ AAWO, Ap, Reszel E 462, k. 100 – to przyszły burmistrz zmarły 22 VII 1701 r.

³⁹ AAWO, Ap, Reszel E 469, s. 64.

⁴⁰ AAWO, Ap, Reszel E 463, k. 7.

⁴¹ Ibidem, k. 10v.

⁴² AAWO, Ap, Reszel E 462, k. 100.

⁴³ Ibidem, k. 108v.

⁴⁴ Ibidem, k. 128.

⁴⁵ AAWO, Ap, Reszel E 463, k. 3v, 7, 10v – na k. 13v nie podano rodziców chrzestnych – 22v, 29v, 33v i 55v.

M. Smoliński zastanawia się nad tym, skąd G. Matern mógł zaczerpnąć informację o konwersji Jana Chrystiana Schmidta (a także Krzysztofa Peuckera). Dochodzi w tym względzie do wniosku (s. 16, przyp. 33), że źródłem było przechowywane do 1945 r. w Archiwum Królewieckim „Diarium collegii Resseliensis”, na które powołuje się Georg Lühr⁴⁶. O tym, że jest to sugestia zupełnie chybiona, można się łatwo przekonać, zajrzawszy do przywołanej pracy G. Lühra (ale także i do innej, podanej tu w przyp. 46), bo diariusz ten obejmuje lata 1735–1780 (dla przypomnienia: konwersja Peuckera miała miejsce w 1711, a Schmidta w 1723 r.). Mało tego, sugestia ta jest świadectwem braku znajomości argumentacji samego G. Materna, któremu młody badacz zarzuca niepodanie źródła informacji o konwersjach obu artystów. Tymczasem G. Matern (*Geschichte der Pfarrgemeinde*, s. 265) wyraźnie stwierdza, że jego informacje pochodzą z „Litterae annuae” kolegium reszelskiego z lat 1642–1769, a nie jest jego winą niezachowanie się ich do dziś (co innego, że na przywołanej wyżej stronie swojej książki konwersję Jana Chrystiana datuje wyjątkowo na rok 1724, ale jest to – jak sądzę – omyłka druku; zresztą i tak konwersja Schmidta musiała nastąpić przed jego ślubem).

Nie jest to argument naukowy, ale mimo to chciałbym zwrócić uwagę na ciekawą – moim zdaniem – fakt, że 21 lutego 1734 r. świadkiem zaręczyn pochodzącego z Saksonii Andrzeja Horsa był „F[amatus] D[ominus] Joan[nes] Schmitt”⁴⁷. Czy „ex Saxonia oriundus” (nie mamy informacji, aby był bliski zawodowo Janowi Chrystianowi) nie poprosił na świadka swych zaręczyn właśnie ziomka, zwracając się do krajana w obcym mieście warmińskim? Emocjonalne podejście dojrzałego mężczyzny do prośby młodego człowieka – jak niegdyś on przybył z Saksonii – jest zupełnie zrozumiałe i zaowocowało ono zgodą Jana Chrystiana Schmidta.

Może przy tej okazji warto wspomnieć, wbrew określeniom M. Smolińskiego (s. 19), że „Famatus Dominus” to nie „zwrot”, a „Spectabilis Dominus” to nie „przedrostek odpowiadający funkcji”, ponieważ są to tytuły honorowe przed nazwiskami, związane z urzędem sprawowanym w organach władz miejskich przez daną osobę.

Skoro nie można – jak wspomniano – mówić o niekompletności reszelskich ksiąg metrykalnych, to stwierdzenia M. Smolińskiego na s. 15: „W tym przypadku brak wpisu w księdze chrztów został zrozumiany jako pochodzenie spoza miasta, a nawet diecezji. Mógł być on jednak np. wynikiem błędu w zapisie. Jeśli Jan Chrystian pochodził z Reszla, mógł też urodzić się podczas dłuższego pobytu rodziny poza miastem” są doprawdy bałamutne. Poza tym, co au-

⁴⁶ *Die Schüler des Rösseler Gymnasiums*, s. 14; por. G. Lühr, *Die Direktoren des Jesuitenkollegs zu Rössel*, ZGAE, 1911, Bd. 18, s. 719.

⁴⁷ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 62.

tor rozumie pod pojęciem „błędu w zapisie” w księdze metrykalnej, skoro – jak sam napisał na s. 15, w przyp. 29 – nie odnaleziono „żadnego wpisu, który można by odnieść do Jana Chrystiana”? Gorzej, kiedy badacz szuka jakiegoś wpisu o chrzcie i nie znalazłszy go, próbuje swoją nieuwagą obudować stwierdzeniami, które nie są – niestety – uzasadnione źródłowo (zob. niżej kwestię daty chrztu Jana Antoniego Freya, faktycznie młodszego od Jana Chrystiana Schmidta o dziesięć lat, a nie – jak pisze M. Smoliński na ss. 98–99 – jakoby o dziewięć lat).

Gwoli ścisłości można tu jeszcze dodać, że 18 czerwca 1703 r. napotykaemy w reszelskich księgach chrztów na najbliższy dacie urodzenia Jana Chrystiana Schmidta chrzest innego Jana Schmitta, syna Piotra i Gertrudy, ale nie jest to oczywiście nasz bohater⁴⁸.

* * *

Zaskakujące jest podejście obu autorów do ewentualności studiów Jana Chrystiana Schmidta w Warszawie. A. Wagner pisze (ss. 50–51) o prawdopodobieństwie nauki tamże Jana Chrystiana, co w 1937 r. zasugerował G. Matern w monografii A. Poschmanna na sześćsetlecie Reszla, a nie Poschmann, co bardzo ważne, gdyż – kiedy sprawdzimy to w tejże monografii – informacja ta ma pochodzić z reszelskiego „Liber domus” („Hausbuch”) z lat 1609–1744, przechowywanego wówczas w archiwum parafii reszelskiej proboszcza G. Materna. To – jak pisze A. Wagner (s. 51) – „znane mu [Maternowi, a nie Poschmannowi – J. P.] archiwaliu, w którym znajduje się wzmianka o nauce Schmidta w stolicy Rzeczypospolitej” istnieje do dziś! To księga przechowywana w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie pod sygnaturą: Archiwa parafialne, Reszel 3, Liber domus archipresb[byteralis] Roesseliensis 1610–1744 (dziś brak początkowych dziesięciu stron, dlatego pierwsza data jest inna, niż to podaje G. Matern). Niestety, mimo skrupulatnego przejrzenia tego źródła, zapiski o nauce Jana Chrystiana w Warszawie nie udało się odnaleźć w tejże księdze (może była zapisana na początkowych stronach księgi albo A. Poschmann niezbyt dokładnie przekazał treść informacji G. Materna lub też ten ostatni pomylił się).

M. Smoliński zaczyna swoje rozważania na temat miejsca nauki Jana Chrystiana (s. 109) od uporczywie powtarzanego: „Jeśli Jan Chrystian pochodził z terenu Warmii, prawdopodobnie udał się do jednego z przynajmniej kilku najbliższych położonych miast, np. do Królewca, Elbląga, Gdańska czy Warszawy”, po czym pisze: „Lata nauki Schmidta musiały przypaść na drugie dziesięciolecie (głównie jego drugą połowę) XVIII w. i trwać najdalej do początku lat dwudziestych”. Po rozważeniu czterech wymienionych wyżej możliwych miejsc

⁴⁸ AAWO, Ap, Reszel E 464, k. 144.

nauki Schmidta, właściwie kwestii tej nie rozstrzyga, na koniec niejako przychyłając się (s. 114) do Pragi. Wobec tego dość dziwnie brzmi w tym kontekście opinia A. Wagnera (s. 51, przyp. 157), jakoby M. Smoliński – rozważając kwestię nauki Jana Chrystiana w Warszawie – dopuszczał taką możliwość. Jednakże żaden z tych autorów nie zajął do szczęśliwie zachowanego reszelskiego „Liber domus”, aby spróbować zweryfikować powyższą hipotezę.

M. Smoliński napisał (s. 19), że raz jeden Jan Chrystian Schmidt został określony w reszelskich księgach metrykalnych jako „sculptor et arcularius”, na co A. Wagner ubolewa (s. 137, przyp. 343), że kolega nie podał niestety daty tej wzmianki, jakby sam nie mógł tego sprawdzić. Chodzi tu o chrzest Jana Krzysztofa z 5 marca 1725 r.⁴⁹, którego chrzestnymi byli: Krzysztof Peucker i Gertruda, córka Abrahama Kosłowskiego (Kozłowskiego); nazwisko to M. Smoliński niepotrzebnie opatruje znakiem zapytania, bo druga forma tego nazwiska jest dopuszczalna, a był to szanowany obywatel miasta Reszła, zmarły w wieku osiemdziesięciu siedmiu lat 25 sierpnia 1725 r.⁵⁰

M. Smoliński podał (s. 18), że już na chrzcie syna Franciszka Ksawerego (a więc 18 lutego 1739 r.) Jan Chrystian po raz pierwszy występuje z określeniem „rajca”. Tymczasem – zgodnie z sugestią wyrażoną przez G. Materna (*Die Pfarrkirche*, s. 74, przyp. 271) – znaleziono wpis z 19 października 1738 r. w księdze zaręczonych, kiedy to świadkiem zaręczyn obywatela lidzbarskiego Karola Rosemana i Barbary, córki śp. kuśnierza i obywatela reszelskiego Jerzego Welkiego, był: „Spect[abilis] D[ominus] Joannes Schmitt consul Resseliensis”⁵¹.

Drugie małżeństwo Jan Chrystian Schmidt zawarł między jesienią 1753 a latem 1757 r. z Katarzyną, której pochodzenia nie znamy⁵². Wiemy, że nie była z Reszła, a po analizie zachowanych ksiąg ślubów z miast warmińskich (jeśli oczywiście pochodziła z któregoś z miast dominium), można najpewniej wskazać na pobliskie miasta Bisztynek lub Jeziorany, albo nieco odleglejsze Pieniężno i Olsztyn (z tych czterech miast do dziś istnieje – i to w postaci luźnych wypisów – tylko księga małżeństw z Pieniężna, znajdująca się w Martin-Opitz-

⁴⁹ AAWO, Ap, Reszel E 465, k. 70.

⁵⁰ AAWO, Ap, Reszel E 472, k. 107. Jego żona Anna zmarła 20 VII 1709 r. – ibidem, k. 61v. Zapiska o chrzcie ich syna Tomasza z 21 XII 1692 r. informuje, że jego rodzicami byli: „Abraham Kozłowski civis et Anna uxor” – AAWO, Ap, Reszel E 464, k. 77. Tomasz Kozłowski/Kosłowski został później następcą Dawida Grossa na urządzie reszelskiego pisarza zamkowego, a w końcu ławnikiem. Zmarł w wieku trzydziestu siedmiu lat 15 VII 1730 r. – AAWO, Ap, Reszel E 472, k. 119.

⁵¹ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 70v.

⁵² Jako żona Jana Chrystiana była chrzestną 25 VII 1757 r. – AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 1v (w kontekście przyszłych powiązań towarzyskich ojca dziecka z rodziną Schmidtów warto tu podać, że był to chrzest Jana Jakuba, syna rymarza Kaspara Magwitza i Marty, córki rymarza bisztyneckiego Zimmermanna – jak tu zapisano – Szymona, chociaż późniejsze zapiski podają chyba jego właściwe imię: Marcin, może zresztą na chrzcie otrzymał obu tych świętych za swoich patronów).

-Bibliothek w Herne koło Gelsenkirchen). Wziąwszy pod uwagę to, że w połowie lat pięćdziesiątych XVIII w. Jan Chrystian nie był już młodzieńcem, ażeby szukać żony daleko, opowiedziałbym się raczej za Bisztyńkiem lub Jezioranami, gdyby nie fakt, że jednym ze świadków ceremonii ślubnej był notariusz miasta Olsztyna Andrzej Freytag (wskazuje to na związki panny młodej z Olsztynem).

M. Smoliński napisał (s. 18, przyp. 83), że wdowa po Janie Chrystianie wyszła 26 listopada 1759 r. za złotnika i rajcę reszelskiego Franciszka Chalesa⁵³. I dodał: „Zmarła 2 V 1760 r.” (powołanie się na G. Materna i A. Poschmanna ma tę datę uwiarygodnić, choć podał ją tylko pierwszy z nich, ale oczywiście jako datę zgonu w wieku pięćdziesięciu lat Franciszka Chalesa seniora, a nie jego drugiej żony; potwierdza to reszelska księga zmarłych)⁵⁴.

Na koniec spostrzeżeń dotyczących Jana Chrystiana chcę podać kilka uwag odnoszących się do ołtarza głównego w farze orneckiej oraz liczby czeladników zatrudnianych przez Schmidta. M. Smoliński napisał (s. 62), że ołtarz ten powstał w latach 1739–1745, a A. Wagner (s. 56) podał daty: 1738–1744. M. Smoliński dodał (s. 64), że: „Nie jest znany żaden przekaz źródłowy wiążący powstanie dzieła [orneckiego ołtarza głównego – J.P.] z Janem Chrystianem Schmidtem”.

Ponadto na s. 133 A. Wagner stwierdził, że: „Przeprowadzone niedawno badania Mariusza Smolińskiego nie dały odpowiedzi w kwestii liczby czeladników w pracowni Jana Chrystiana Schmidta”, natomiast M. Smoliński na s. 92 przyznał, że: „Przy większych realizacjach, prace musiało podejmować co najmniej kilku pomocników i współpracowników. Niestety, nie zachowały się o nich żadne wiadomości”.

Oczywiście, że można utyskiwać na brak źródeł i dywagować bezproduktywnie (lub też pisać uczenie, że ta czy inna kwestia musi pozostać zagadką albo problemem w sferze hipotez czy domysłów), ale czyż nie lepiej pomyśleć i poszukać informacji źródłowych w AAWO, które obaj autorzy jakoby tak gruntownie spenetrowali?

⁵³ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 202 (zaręczyny odbyły się 10 XI 1759 r. – AAWO, Ap, Reszel 7, k. 116).

⁵⁴ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 63v. Zob. P. Anhuth, F. Chales de Beaulieu, *Die Familie Chales de Beaulieu*, ZGAE, 1911, Bd. 18, s. 832: dowiadujemy się stąd, że Franciszek Chales został ochrzczony w Gdańsku 1 IV 1709 r. (nie ma więc racji G. Matern, podając na s. 318 monografii Reszla datę: „1710”). Autorzy artykułu przekazują za to mylną informację o drugiej żonie Franciszka: [ślub] „29 [sic – J.P.] XI 1759 Catharina Schmidt geb. Peuckert, Witwe des Ratsverwandtes u. Bildhauers Johann Christian Schmidt in Rössel”. A przecież druga żona Jana Chrystiana – Katarzyna – nie była córką Peuckera (Katarzyna z domu Peucker była bowiem pierwszą żoną Krzysztofa Sanda, co udowodniono na podstawie reszelskiej księgi zaręczonych).

Katarzyna Chales, będąc już wdową, była wymieniona jako chrzestna 7 VIII 1760 r. w dziś zaginionej olsztyńskiej księdze chrztów – zob. J. Kolberg, *Ermländische Goldschmiede*, ZGAE, 1910, Bd. 16, s. 525. Mogłby to być kolejny – oprócz osoby jednego ze świadków zaślubin z J. Ch. Schmidtem – argument świadczący o jej pochodzeniu z Olsztyna, do którego być może wróciła po śmierci obu mężów – obywateli Reszla.

Pierwszą żoną Franciszka Chalesa seniora była Weronika Magdalena, córka śp. burmistrza reszelskiego Jakuba Burcherta (G. Matern, s. 297 monografii Reszla). Zaręczyny odbyły się 16 XI 1732 r. (AAWO, Ap, Reszel 7, k. 59v), a ślub – 26 XI 1732 r. (AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 81). Weronika zmarła w wieku czterdziestu ośmiu lat 21 VII 1759 r. (AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 60).

A w tymże archiwum znajduje się księga zatytułowana „Rationes DD[ominorum] Vitricorum Ecclesiae Wormdittensis 1739–1839” (Archiwa parafialne, Ornetka 11), podająca, jakie dzieła w farze orneckiej wykonał „Joannes Schmid Bildhauer aus Rössel”, z którym pracowało „seinen 4 Gesellen”. Zawarte tam zapisy wydatków każą datować powstanie orneckiego ołtarza głównego na lata 1739–1745.

Analiza zapisów umieszczonych w tejże księdze jest doprawdy smutnym dowodem wątpliwej rzetelności i skuteczności w prowadzeniu kwerendy archiwalnej przez historyków sztuki w ogóle, a autorów obu omawianych tu prac w szczególności (oczywiście większa odpowiedzialność spada na M. Smolińskiego – mającego wyraźnego pecha w kwestii nietrafności kategoriycznych twierdzeń co do rzekomego niezachowania się niektórych źródeł archiwalnych – jako badacza twórczości Jana Chrystiana). Mało kto miał to źródło w rękę, a jeśli nawet, to dochodził zapewne do przełomu lat trzydziestych i czterdziestych XVIII w., potem może jeszcze przeglądał kolejne dwa dziesięciolecia i odkładał księgę, nie znajdując niczego interesującego. Wynik tak przeprowadzonej kwerendy musiał być negatywny z prostego powodu: każde źródło archiwalne szanujący się badacz powinien przeglądać do końca! A na końcu tej niepaginowanej księgi znajduje się jedna niepaginowana strona związana z wydatkami w 1739 r. głównie na ławki w kościele orneckim oraz kilkanaście paginowanych ówczesnie stron dotyczących lat 1738/1739–1745, kiedy to w farze orneckiej prowadzono bardzo intensywne prace, możliwe dzięki funduszom pozostawionym w testamencie przez proboszcza Jana Michała Brauna⁵⁵. Całość tych nieznanych dotąd zapisów postanowiłem wydać drukiem w formie osobnej publikacji.

⁵⁵ A. Wagner, *Problemy atrybucyjne późnobarokowej rzeźby warmińskiej*. J. Chr. Schmidt, J. Frey i K. Perwanger a barokizacja kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Ornecku, KMW, 2001, nr 1, ss. 17–32 nie ma racji, snując domysły co do roli funduszy pozostawionych przez śp. proboszcza J. M. Brauna oraz roli biskupa K. A. Szembeka w realizacji przedsięwzięcia artystyczno-budowlanego w farze orneckiej. Autor niesłusznie pisze o legacie proboszcza Brauna jakoby jedynie na dokończenie prac (s. 18), głównego ofiarodawcę widząc w biskupie Szembeku (s. 19). A wszystko to z powodu inskrypcji (w której zresztą o Szembeku nie ma mowy) i herbu rodzowego Szembeków na ścianie prospektu organowego. Rację ma M. Smoliński (s. 63, przyp. 296), zwracając uwagę na brak ścisłego związku inskrypcji z wizerunkiem herbowym i powątpiewając w udział finansowy biskupa w kosztach prac. A herb ordynariusza diecezji umieszczono w świątyni zapewne ze względów grzesznościowych dla podkreślenia, za czyich rządów dzieło rozpoczęto (może też chciano w ten sposób przyciągnąć większe zainteresowanie Szembeka projektem, a więc i jego pieniądze; o okresowych trudnościach w finansowaniu zlecenia biskup bowiem wiedział, co wynika z zapisek proboszcza J. J. Lamprechta). Odnaleziony przeze mnie przekaz archiwalny podaje źródła finansowania realizacji orneckiej (wbrew twierdzeniu A. Wagnera, *Problemy atrybucyjne*, s. 30: „Choć dziś trudno precyzyjnie odtworzyć źródła finansowania, to decydująca była z pewnością partycypacja samego biskupa K. A. J. Szembeka, a później A. Grabowskiego. Do nich też zapewne należał wybór wykonawców robót”), ucinając różne domysły w tej kwestii. Ponadto podana przez A. Wagnera (s. 20) propozycja odczytywania inskrypcji „S. D. G.” w kartuszu orneckiego ołtarza maryjnego – obok oczywiście: Soli Deo Gloria – także jako: S[tanislaus] D[ei] G[ratia] – wskutek domniemywanego łączenia jej z osobą biskupa Adama Stanisława Grabowskiego – nie przekonuje. Taka dwuznaczność najpewniej nie przyświecała ówczesnym ludziom, a poza tym sugerowane przez autora niejako „na siłę” wyjaśnienie nie przystaje do tytułatury biskupów: „Dei et Apostolicae Sedis Gratia” („Dei Gratia” to określenie odnoszące się do władców świeckich). Ponadto rozwiązanie wspomnianego skrótu – gdyby były ku takiemu odczytowi rzeczywiste przesłanki – powinno wyglądać tak, jak podalem wyżej, a nie jak napisał A. Wagner: „[S]tanislaus [D]ei [G]ratia”.

Warto w tym miejscu dodać, że w AAWO jest też podobna księga (Orneta 14) z lat 1573–1646, poświadczająca m.in. różne ówczesne wydatki na wyposażenie orneckiej świątyni parafialnej.

Chrystian Bernard Schmidt (1734–1784)

Na s. 20 M. Smoliński podał, że Chrystian Bernard Schmidt pełnił w Reszlu funkcję burmistrza, powołując się w przyp. 68 na zapis dotyczący jego śmierci, gdzie przy nazwisku rzeźbiarza dodano: „proconsul Roesseliensis”. A. Wagner powtórzył tę informację na s. 70, wyrażając wątpliwości. Wcześniej, na s. 19 M. Smoliński stwierdził, że: „Jan Chrystian nie doszedł do najwyższej godności miejskiej – urzędu burmistrza”. Ależ dlaczego nie? Jeśli mamy bezkrytycznie opierać się na zapiskach źródłowych, to można tu dodać coś w tej kwestii. Otóż, w reszelskiej księdze zaręczonych podano, że świadkami zaręczyn Krzysztofa Sanda i córki Peuckera, Katarzyny, w dniu 13 listopada 1740 r. byli: „Spect[abilis] D[ominus] Joannes Blochagen et S[pectabilis] D[ominus] Joannes Schmidt proconsules [sic – J.P.] Resselienses⁵⁶. Tak oto chęć uhonorowania człowieka i względy grzecznościowe powodujące proboszczami reszelskimi prowadzą do zbyt optymistycznych wniosków po wiekach. Ani Chrystian Bernard Schmidt, ani jego ojciec nie byli burmistrzami Reszla (Jan Blochagen/Blockhagen osiągnął tę godność dopiero pod koniec życia, w 1755 r.). W pierwszym wypadku zadecydowała chęć uczczenia pamięci zmarłego rajcy, a w drugim obu długoletnich rajców dla okazania im szacunku proboszcz „podniósł” do godności burmistrzów.

Można nadmienić, że kiedy 4 września 1781 r. w wieku pięćdziesięciu jeden lat zmarła pierwsza żona Chrystiana Bernarda, to jej dane proboszcz reszelski zapisał: „Gertrudis S[pectabilis] D[omini] Bernardi Schmidt proconsulis uxor⁵⁷. Jednakże wartość tej notatki co do faktycznego urzędu piastowanego przez Chrystiana Bernarda jest taka sama, jak tej związanej z jego śmiercią. Proboszcz albo nie do końca był zorientowany w obsadzie urzędów miejskich, albo raczej z grzeczności, szacunku i współczucia dla Schmidta niejako „awansował” go do roli burmistrza (podobnie jak w zapisce o śmierci samego Chrystiana Bernarda). Przecież 11 września 1782 r., przy drugim ślubie Schmidta, proboszcz określił go: „viduus, emeritus consul Roesseliensis⁵⁸. Także druga żona Chrystiana Bernarda, jako chrzestna, została zapisana w latach 1784–1785 jako:

⁵⁶ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 74v.

⁵⁷ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 13. Kiedy 11 I 1766 r. była ona chrzestną, jej dane zapisano: „Gertrudis Bernardi Smidt prothoscabini D[omi]na uxor” – AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 107v.

⁵⁸ AAWO, Ap, Reszel E 471, k. 322v; tak samo określono czterdziestosiedmioletniego wdowca w księdze zaręczyn – AAWO, Ap, Reszel 8, k. 46v, 24 VII 1782 r.

„D[omina] Christina S[pectabilis] D[omini] Bernardi Schmidt emeriti consulis et provisoris ecclesiae Roesseliensis consors”, „D[omi]na Christina p[iae] d[efuncti] D[omini] Bernardi Schmidt praefecti scabinorum relicta vidua” i „Christina p[iae] d[efuncti] D[omi]ni Bernardi Schmidt consulis Ressel[iensis] relicta D[omi]na Vidua”⁵⁹. Ale zapiska o jej śmierci w wieku 54 lat w dniu 1 maja 1815 r. (pogrzeb odbył się 4 maja) brzmi: „Christina p[iae] d[efuncti] Bernardi Schmidt proconsulis uxor”⁶⁰. Tak więc po latach kolejny proboszcz popełnił tę samą pomyłkę co jeden z poprzedników. Pewnym wytłumaczeniem może tu być fakt, że sprawujący w latach 1797–1799 urząd burmistrza reszelskiego kupiec Schmidt też miał na imię Bernard.

Do informacji A. Wagnera (s. 70), że Chrystian Bernard ożenił się po raz pierwszy 5 listopada 1753 r. z Gertrudą, córką reszelskiego majstra krawieckiego Teschnera (miał on na imię Szymon, czego autor nie podał)⁶¹ i że Gertruda urodziła mu jedyne dziecko – córkę Annę Barbarę, ochrzczoną 11 grudnia 1757 r.⁶² – warto dodać, że córka zmarła w wieku dwóch lat 21 grudnia 1759 r.⁶³

Już 4 lipca 1754 r. (nie mając jeszcze ukończonych dwudziestu lat) Chrystian Bernard jako chrzestny został określony: „D[ominus] Bernardus Schmitt civis sculptor Rösseliensis”⁶⁴.

M. Smoliński i A. Wagner wykazują wielkie zainteresowanie osobami braci Chrystiana Bernarda, wśród nich poszukując naturalnych pomocników i współpracowników Jana Chrystiana i jego najzdolniejszego syna. A. Wagner – po zaprezentowaniu postaci Andrzeja (na s. 61 i 66 podał błędnie, że był najstarszym synem Jana Chrystiana, a przecież był drugim jego potomkiem), Józefa (na s. 66 napisał błędnie, że ten był czwartym z kolei synem Jana Chrystiana, a przecież był piątym jego potomkiem) i Ignacego Schmidtów (tego ostatniego uparcie acz bezpodstawnie traktuje jako syna Jana Chrystiana) – napisał (s. 69): „Ze stosunkowo licznych wzmianek archiwalnych i literatury płyną wiadomości o pozostałym rodzeństwie Chrystiana Bernarda, sześciu braciach i jednej siostrze. Prawdopodobnie nikt z nich nie poświęcił się rzeźbiarstwu. Trzej bracia oddali się natomiast posłudze kapłańskiej” (autor ma na myśli Franciszka Ksawerego, Filipa i Ludwika). W taki oto sposób autorowi wydaje się, że wyczerpująco przedstawił dziewięciu braci Chrystiana Bernarda. I idąc dalej tym samym torem, na s. 134 A. Wagner podsumował: „Niewykluczone zatem, że i Schmidt [Chrystian Ber-

⁵⁹ AAWO, Ap, Reszel E 468, k. 164 (14 III 1784), k. 175 (1 XII 1784) i k. 189 (16 XI 1785).

⁶⁰ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 131v.

⁶¹ AAWO, Ap, Reszel E 471 s. 168; zaręczyli się 18 IX 1753 r. – AAWO, Ap, Reszel 7, k. 100v.

⁶² AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 7.

⁶³ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 61v.

⁶⁴ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 99v.

nard – J.P.] zatrudniał, wspomnianego już, enigmatycznego brata Ignacego oraz (z mniejszym prawdopodobieństwem) Józefa”.

W tejże kwestii M. Smoliński (s. 92) po zaprezentowaniu trzech synów Jana Chrystiana, kontynuatorów jego zawodu (Andrzeja, Józefa i Chrystiana Bernarda) i opisawszy wcześniej (s. 17) kariery duchownych (Franciszka Ksawerego, Filipa i Ludwika), o pozostałych synach swego bohatera napisał: „Nie wiadomo, jaki zawód wybrali czterej inni synowie Jana Chrystiana Schmidta: Jan Krzysztof (ur. 1725), Jan Szymon (ur. 1729), Bernard (ur. 1731) i Antoni Wawrzyniec (ur. 1737). Możliwe, że któryś z nich również uczył się snycerki lub przynajmniej stolarstwa”. Niektórzy mawiają, że póki życia, wszystko jest możliwe...

Przychyłam się do opinii A. Wagnera, że – oprócz Andrzeja i Józefa – żaden z braci Chrystiana Bernarda nie podjął zawodu ojca. A najwłaściwszym, choć nie wiem, czy najpochlebniejszym, komentarzem do uwag M. Smolińskiego, dotyczących możliwości pracy w tymże zawodzie przez któregoś z czterech wymienionych wyżej braci Chrystiana Bernarda, niechaj będą dwie smutne zapiski z księgi zmarłych parafii reszelskiej, dotyczące zgonów dwóch niemowlaków. Mianowicie 3 grudnia 1725 r. zmarł: „Joannes Christophorus Christiani Schmitt filius, 16 sept[imanium]”⁶⁵, a 8 marca 1731 r. „Bernardus Fam[ati] D[omini] Joannis Schmitt sculptoris infans, sept[imanium] 6”⁶⁶. Ale właśnie M. Smoliński – wysuwając ryzykowne hipotezy – powinien to sprawdzić, gdyż – zanedbawszy tego – naraża się na śmieszność wywodami, które nijak się mają do stanu zachowania źródeł. Przykładem potwierdzającym słuszność tak surowej oceny jest niestety informacja tegoż autora, który pisząc (ss. 95–96) o kontrakcie na wykonanie ołtarza głównego w kościele jezuitów w Grodnie (umowa ta wymienia m.in. mistrza i jego sześciu pomocników oraz – co tu istotne – jednego chłopca), zasugerował: „Można domyśleć się, że chłopcem tym był jeden z synów Schmidta – Jan Krzysztof, wówczas prawie dwunastoletni [sic – J.P.], lub Andrzej, który w lutym 1736 r. skończył 10 lat”.

Również A. Wagner stwierdza w podobnym tonie (s. 127): „Nic nie wiadomo o tym, by jedyna córka mistrza [Chrystiana Bernarda – J.P.] wyszła za mąż za stolarza, który tą drogą stać się mógł po śmierci teścia spadkobiercą jego pracownianego majątku”. Oczywiście, że nic o tym nie wiadomo, bo córeczka mistrza zmarła w wieku dwóch lat (por. wyżej), ale swoje domniemanie trzeba skonfrontować ze źródłami, a nie czekać, aż zrobi to kolega lub ktoś inny.

O Andrzeju Schmidcie wspomina i M. Smoliński (s. 17, przyp. 38 oraz s. 92, na tej ostatniej pisze, że w 1745 r. młody Schmidt został określony jako „Geselle”, czyli towarzysz, czeladnik), i A. Wagner (s. 61: „W 1746 lub 1746 r. [sic – J.P.] wzmianko-

⁶⁵ AAWO, Ap, Reszel E 472, k. 107.

⁶⁶ Ibidem, k. 120.

wany jest jako czeladnik rzeźbiarski »Bildhauergesell«). Poza błędem drukarskim w pracy drugiego autora wszystko to prawda, tyle tylko, że informację tę obaj przejęli nie ze źródeł, a od autorów przedwojennych (G. Matern i A. Ulbrich), stąd niemieckie określenie profesji Andrzeja Schmidta. Tymczasem 31 marca 1745 r. jako chrzestny Marianny, córki stolarza Mateusza Ka[c]zinskiego i Gertrudy, został on określony w reszelskiej księdze chrztów: „sodalis sculptor Resseliensis”⁶⁷.

Można tu – po raz kolejny wyręczając obu autorów – dodać nieco informacji o królewieckich latach życia Andrzeja Schmidta na podstawie zachowanych dubletów ksiąg metrykalnych parafii rzymskokatolickiej w Królewcu (oryginały tychże ksiąg z lat 1764–1823 i 1845/1853–1874 znajdują się w Lipsku⁶⁸), które – choć przechowywane od dawna w Olsztynie (nie trafiły tu bowiem z Ratyzbony) – zostały kompletnie pominięte przez obu badaczy (co prawda A. Wagner korzystał z dwóch innych ksiąg królewieckich, ale w sumie mało istotnych dla jego tematu). Analiza tych ksiąg z AAWO (księgi chrztów z lat 1765–1816, księgi małżeństw z lat 1765–1816 i księgi zmarłych z lat 1770–1816; są też szczątki zapisów dotyczących chrztów i zgonów z lat 1812–1941 oraz dalsze posyty z XIX i XX w.) dostarcza materiału na osobny artykuł o królewieckich latach życia Andrzeja Schmidta. Tu chciałbym podać jedynie wnioski dotyczące zmian w życiu osobistym rzeźbiarza (przybywając do miasta nad Pregołą był wdowcem) i daty jego śmierci.

Za A. Wagnerem (ss. 61–62) można przypomnieć, że Andrzej Schmidt 27 września 1752 r. ożenił się z Marianną-Karoliną (urodzoną 14 sierpnia 1729 r.), córką rzeźbiarza Pompeo Ferrariego. Z tego związku w 1758 r. urodził się syn Andrzej Maksymilian, który także był później rzeźbiarzem. Kiedy w 1761 r. żona Andrzeja zmarła, ten – po uregulowaniu spraw majątkowych w Wielkopolsce – udał się wraz z synkiem do Królewca, gdzie osiadł na stałe. Początkowo mieszkał na przedmieściu Rossgarten, potem w dzielnicy Sackheim, a w końcu w Lipniku (Löbenick).

W Królewcu Andrzej Schmidt ożenił się z Anną Rozalią z domu Rontz najpewniej w 1763 lub 1764 r. (jak zaznaczono wyżej, królewieckie księgi małżeństw parafii rzymskokatolickiej rozpoczynają się w 1765 r.). Prawdopodobnie ich najstarszym dzieckiem była urodzona 9 lutego (a ochrzczona 10 lutego) 1766 r. córka Anna Rozalia⁶⁹. Do 17 lutego 1785 r.⁷⁰ małżeństwo Schmidtów ochrzciło kilkanaścioro dzieci.

Na s. 62 A. Wagner napisał: „Z niespełna dwudziestoletniego okresu królewieckiej działalności Andrzeja [Schmidta – J.P.] [...]”, a przecież rzeźbiarz ten mieszkał w Królewcu niespełna trzydzieści lat.

⁶⁷ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 42v.

⁶⁸ Zob. *Bestandsverzeichnis*, s. 45.

⁶⁹ AAWO, Ap, Królewec 1, k. 3v–4.

⁷⁰ AAWO, Ap, Królewec 5, k. 27.

Wszyscy dotychczasowi badacze dość zgodnie przyjmują, że Andrzej Schmidt zmarł w Królewcu w 1789 lub 1790 r., jednak w zachowanych księgach zmarłych tamtejszej parafii rzymskokatolickiej nie znajdujemy zapiski o zgonie rzeźbiarza. Wskazówką w tej kwestii jest zapiska z księgi małżeństw z 27 września 1791 r., informująca o ślubie jednej z córek Schmidta – Marianny (Marii Anny) Katarzyny (rocznik 1774) – z Johannem Casparem Fiedlerem. Odnotowano wówczas, że panna młoda jest córką „des verst[orbenen] Herrn Andreae Schmidt, Bürger und Bildhauers”⁷¹. Nie przesądza to o dokładnej dacie śmierci rzeźbiarza, nie wykluczając oczywiście zaistnienia tego faktu w 1789 lub 1790 r.

O synu rzeźbiarza, Andrzeju Maksymilianie Schmidcie (1758–1826), A. Wagner napisał (s. 127), że także on związał się początkowo [sic – J.P.] z Królewcem. Tymczasem A. Ulbrich twierdzi, że po wieloletniej nauce zawodu rzeźbiarza w Niemczech i Niderlandach, w 1789 r. Andrzej Maksymilian wrócił do Królewca i tu przebywał do końca życia⁷². Najpierw zamieszkał w położonym na rogu Anger domu kowala miedzi Liedmanna, a później w Lipniku przy Langgasse 1. Był on świadkiem podczas zaślubin jednej ze swoich sióstr – Anny Weroniki (rocznik 1771) – z Johannem Gottliebem Weisssem 30 listopada 1797 r. Jego osobę odnotowano następująco: „Herr Maximilian Schmidt, Bürger und Bildhauer am Neyen Marckt”⁷³. Natomiast o tym, że był on żonaty i jak miała na imię jego żona, dowiadujemy się z zapiski dotyczącej chrztu najstarszego dziecka Weissów – urodzonej 5 lutego (ochrzczonej 14 lutego) 1798 r. córki Doroty Weroniki. Dane chrzestnej odnotowano następująco: „Madam Dorothea Schmidtin, eines Bildhauers Ehefrau am Neyen Marck[t]”⁷⁴. Tak więc noworodek otrzymał pierwsze imię po chrzestnej, a drugie (ważniejsze, bo używane oficjalnie) po matce. Gdzie odbył się ślub Doroty z Andrzejem Maksymilianem, trudno powiedzieć. Może rzeźbiarz ożenił się podczas długiego pobytu poza Królewcem, bo w zachowanych królewieckich księgach małżeństw parafii rzymskokatolickiej z drugiej połowy XVIII stulecia zapiski o tej ceremonii nie znajdujemy.

Uzupełniając informacje o braciach Chrystiana Bernarda Schmidta, można tu przytoczyć trzy zapiski z reszelskich ksiąg chrztów. Mianowicie 18 września 1755 r. w roli chrzestnego wystąpił: „D[ominus] <Franciscus> Schmidt Sp[ectabilis] F[amati] D[omini] Christiani Schmidt consulis Röss[eliensis] filius” (imię chrzestnego nadpisano, zastępując pierwotnie omyłkowo zanotowane i dlatego

⁷¹ AAWO, Ap, Królewiec 7, k. 7v–8.

⁷² A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreussen vom Ausgang des 16. bis in die 2. Hälfte des 19. Jahrhunderts*, Bd. 2, Königsberg (Pr.) 1929, s. 750.

⁷³ AAWO, Ap, Królewiec 7, k. 19v–20.

⁷⁴ AAWO, Ap, Królewiec 2, k. 75v–76.

też skreślone: /-Antonius-/) ⁷⁵. Z kolei 25 grudnia 1780 r. chrzestnym był właśnie „D[omi]nus Antonius Schmitt” ⁷⁶, natomiast 27 sierpnia 1785 r. chrzestną w Reszlu była: „Eleonora Josephi Schmidt civis Warsaviensis consors” ⁷⁷.

Dwie ostatnie zapiski są istotne, ponieważ informują, że Józef Schmidt (rocznik 1731) żył jeszcze w połowie 1785 r. (był obywatelem warszawskim, a jego żona miała na imię Eleonora), natomiast Antoni Wawrzyniec Schmidt (rocznik 1737) żył jeszcze w końcu 1780 r.

Omyłka przy zapisie imienia chrzestnego to nic niezwykłego w księgach reszelskich, rozumiała tym bardziej, że wpisy nie były wprowadzane do księgi na bieżąco, a notowano je „na brudno”, by potem wnieść je do księgi w większej ilości (a pamięć nie zawsze – jak widać z wielu zapisek – dobrze służyła prawidłowemu odtworzeniu notatek i danych szczególnie chrzestnych, chyba jednak najmniej ważnych uczestników ceremonii chrztu). Zmierzam do tego, czy można do końca zaufać incydentalnemu odnotowaniu w źródłach reszelskich osoby niejakiego Ignacego Schmidta, którego A. Wagner chciałby uważać za enigmatycznego syna Jana Chrystiana?

Na s. 68 A. Wagner napisał: „O postaci tej wiadomo tylko tyle, że w księdze chrztów parafii reszelskiej w 1759 r. został wymieniony jako ojciec chrzestny, a jednocześnie »Sculptor Civ.[itatis] Roess.[eliensis]«, co opatrzył przyp. 233: „Wg A. Ulbricha, op. cit., s. 694. Autor ten powołuje się na nieznaną rękopis G. Materna”.

Abstrahując od niefortunnie użytego zwrotu: „jako ojciec chrzestny, a jednocześnie »Sculptor [...]«” (Sculptor Ignacy Schmidt został odnotowany w księdze chrztów jako ojciec chrzestny), niepotrzebna jest tu aura tajemniczości: „nieznany rękopis G. Materna”.

W rzeczywistości informacja ta pochodzi z 6 lipca 1759 r. i wiąże się z chrztem Joachima, syna rymarza reszelskiego Kaspara Magwitza i Marty, córki rymarza bisztyneckiego Marcina Zimmermana. Według zapisu w księdze chrzestnymi byli: „D[ominus] Ignatius Schmidt sculptor civis Rösseliensis et Anna Catharina, Martini Zimmerman lorificis civis Bischoffsteinensis uxor” (profesję i status społeczny chrzestnego zapisano bez skrótów) ⁷⁸.

⁷⁵ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 109v.

⁷⁶ AAWO, Ap, Reszel E 468, k. 126v.

⁷⁷ Ibidem, k. 186. Jest to ważne nawiązanie do informacji G. Materna z monografii Reszla (s. 310), powtórzonej przez M. Smolińskiego (s. 17, przyp. 41) i A. Wagnera (s. 67 i przyp. 221) o tym, że w Reszlu 15 IX 1776 r. (pogrzeb już 16 IX) zmarła na ospę dwuletnia „Elisabetha Joseph[i] Schmitt arcularius [sic – J.P.] ex Warsaw filia” (nie ma to żadnego znaczenia, a tylko z obowiązku recenzenta trzeba odnotować, że M. Smoliński niesłusznie podaje: „a Warsav[ia]”) – AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 117v.

⁷⁸ AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 29.

Moim zdaniem, nie da się wykluczyć, że prowadzący księgę proboszcz reszelski, który chrzczył dziecko, pomylił imię chrzestnego (albo oparł się na błędnej notatce wikariusza, udzielającego sakramentu chrztu). I tak oto Józef Schmidt (bo to on – wtedy jeszcze obywatel Reszla – mógł być najpewniej uczestnikiem tej ceremonii) został zapisany jako „Ignacy”; ostatecznie kilku synów Jana Chrystiana było wówczas rzeźbiarzami w Reszlu, a imię łatwo pomylić (zob. wyżej skorygowaną w księdze chrztów pomyłkę z 1755 r., związaną z synami Jana Chrystiana). Zresztą wzmianki o różnych synach Jana Chrystiana prędzej czy później można znaleźć – jak wspomniano wyżej – w księgach reszelskich (brak jedynie informacji o Janie Szymonie), natomiast Ignacy Schmidt nigdzie więcej nie jest wzmiankowany, a jako „sculptor” musiałby pojawić się w źródłach – nie tylko reszelskich – w latach późniejszych.

Na poparcie tej hipotezy można podać chociażby dwa ciekawe przykłady z wcześniejszej reszelskiej księgi chrztów, dotyczące osób znanych w Reszlu i często odnotowywanych w roli ojców chrzestnych. Pierwszą postacią jest Jakub Zasacki/Sasacki, reszelski notariusz zamkowy, który w ciągu sześciu lat (1729–1735) siedmiokrotnie był chrzestnym przyszłych mieszkańców Reszla. Sześciokrotnie jego imię podano właściwie: „Jacobus”⁷⁹, za to jeden raz – 7 września 1732 r. – zapisano: „P[erillustris] D[ominus] Joannes [sic – J.P.] Sasacki notarius castr[ensis]”⁸⁰.

Drugą osobą jest stolarz reszelski Michał Kalhorn, który – oprócz tego, że był odnotowywany jako ojciec – w ciągu czterech lat (1730–1734) dziewięciokrotnie był chrzestnym. Ośmiokrotnie jego imię zapisano właściwie: „Michael”⁸¹, za to jeden raz – 8 sierpnia 1734 r. – podano: „Joannes [sic – J.P.] Kalhorn arcularius civis Resseliensis”⁸². I o ile pierwszą pomyłkę (Jan zamiast Jakub) można zrozumieć, tak drugą (Jan zamiast Michał) trudno wytłumaczyć, ale i takie niekiedy są realia ksiąg metrykalnych.

A. Wagner podał na s. 70, że Chrystian Bernard został w 1763 r. „mistrzem ławy”. Określenie „praefectus scabinorum/prothoscabinus/Schöppenmeister” należy prawidłowo tłumaczyć jako „starszy ławy/starszy ławnik”. Napisał też, że w 1772 r. rzeźbiarz został „miejskim prawnikiem”, podczas gdy chodzi tu o funkcję sędziego miejskiego (Richter). Wystarczyło tylko prawidłowo przetłumaczyć pojęcia nieobce historykom podane przez wcześniejszych badaczy dziejów miast.

W bibliografii na s. 280 wśród wykorzystanych archiwaliów do 1800 r. A. Wagner wymienił taki oto przekaz: „AAWO, Ee, 108, Dokument konwersji

⁷⁹ AAWO, Ap, Reszel E 465, k. 92v, 94, 96v, 104v, 106v i 124v.

⁸⁰ Ibidem, k. 108.

⁸¹ Ibidem, k. 97v, 98v, 99, 102, 105, 115v, 116 i 118v.

⁸² Ibidem, k. 118.

Chrystiana Schmidta”. Pomijając już to, że po skróconej nazwie archiwum brak „AB” (Archiwum Biskupie), między symbolem działu a numerem dokumentu zbędnie postawiono przecinek oraz nie podano daty źródła, czytelnika zastanawia, o kogo tu może chodzić? Czyżby autor pracy o Chrystianie Bernardzie dokonał przy okazji rewelacyjnego odkrycia przekazu dotyczącego faktu konwersji Jana Chrystiana? Niestety nie, bo wymieniony dokument odnosi się do zupełnie innej osoby, która także nosiła nazwisko Schmidt.

Nie wiadomo, co skłoniło A. Wagnera do umieszczenia tego niefortunnego zapisu w bibliografii (bo nie ma o nim mowy w samej pracy), wiadomo za to, że autor nie miał w ręku tego źródła. Pod wskazaną sygnaturą znajdują się bowiem dwa dokumenty biskupa Adama Stanisława Grabowskiego z 8 i 15 października 1751 r. Na podstawie pierwszego dokumentu ordynariusz przekazał 3 łany w Widrykach w komornictwie lidzbarskim na trzydzieści lat konwertycie Chrystianowi Schmidtowi, urodzonemu w Kilonii, wiernie służącemu biskupowi od około dziesięciu lat. Nadanie dotyczy także żony Chrystiana – Anny Marii, córki rajcy lidzbarskiego Pawła Hübscha (Hübscha), również konwertyty.

Chrystian Schmidt (Schmitt), dworzanin na zamku biskupim w Lidzbarku Warmińskim, i Anna Maria, córka rajcy lidzbarskiego Pawła Hübscha, pobrali się w Lidzbarku 17 lutego 1749 r.⁸³

Ich pierwszym dzieckiem była ochrzczona 22 lub między 22 a 30 września 1750 r. (ostatnie karty księgi zostały źle zszyte, dlatego przy końcu poszytu rubryka dotycząca daty chrztu jest niewidoczna) córka Anna Marianna⁸⁴, która zmarła 18 marca 1752 r.: „Marianna infans D[omini] Christiani Schmitt aulici f[ilia]”⁸⁵. Ustalenie kolejnych dzieci tej pary jest utrudnione z powodu zaginięcia lidzbarskiej księgi chrztów z lat 1751–1772.

Wiemy za to, że po jakimś czasie (być może w 1756 r.) Schmidtowie przenieśli się do Reszła. Tu 9 kwietnia 1761 r. w wieku sześciu lat zmarła ich córka Konstancja⁸⁶ (urodziła się więc wiosną lub latem 1755 r. zapewne w Lidzbarku).

W Reszlu Chrystian Schmidt został kościelnym (aedituus) i tu wraz z małżonką ochrzcił dwóch synów: 1 lipca 1758 r. Piotra Pawła⁸⁷ i 25 września 1760 r. Jana Franciszka (wtedy mylnie określono matkę dziecka: „Catharina”)⁸⁸.

Chrystian Schmidt był kościelnym reszelskim zapewne od końca 1756 do początku 1761 r., kiedy to zastąpił go na tej funkcji Józef Thiel.

⁸³ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 259, k. 94v.

⁸⁴ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 253, k. 345.

⁸⁵ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 263, k. 4.

⁸⁶ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 66.

⁸⁷ AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 12v.

⁸⁸ Ibidem, k. 47.

Krzysztof Sand (1695–1765)

Ojcem jego był stolarz królewiecki Abraham Sand, który w 1684 r. trzymał do chrztu Jana Ludwika, syna Izajasza Riga, a 25 stycznia 1688 r. – Bernarda, syna Izaaka Riga⁸⁹.

Krzysztof Sand (rocznik zapewne 1695) był dwukrotnie żonaty. Najpierw 13 listopada 1740 r. zaręczył się, a 21 listopada tego roku wziął ślub z Katarzyną, najmłodszą córką Krzysztofa Peuckera (o tym i o potomstwie z tego małżeństwa zob. wyżej przy sylwetce Peuckera).

Po śmierci żony (4 czerwca 1758) Sand zaręczył się 23 kwietnia 1760 r. z Elżbietą, córką stolarza Michała Kalthorna⁹⁰, a 19 maja tego roku (a nie 15 maja, jak podaje G. Matern na s. 311 monografii Reszła) odbył się ich ślub; świadkami byli: rajca Józef Schlegel i rzeźbiarz [Chrystian] Bernard Schmitt⁹¹. Małżeństwo to nie doczekało się potomstwa (G. Matern podał na s. 313, że za Sanda wyszła w 1760 r. Katarzyna, siostra stolarza Walentego Kalthorna, myli jednak jej imię, ponieważ chodzi o Elżbietę, jako że Walenty Kalthorn nie miał siostry o imieniu Katarzyna; jest to imię pierwszej żony Sanda).

Jeszcze 1 czerwca 1763 r. Sand trzymał do chrztu Annę, córkę stolarza Jana Amsela i Małgorzaty z domu Kalthorn⁹².

Krzysztof Sand zmarł 4 maja 1765 r. w wieku siedemdziesięciu lat⁹³. Elżbieta, wdowa po nim, zaręczyła się 28 grudnia 1765 r. ze stolarzem Janem Wisotzkim (w księdze zaręczonych omyłkowo jego imię podano jako: Antonius)⁹⁴ i 13 stycznia 1766 r. wyszła za niego⁹⁵.

Można tu dodać, że w Barczewie w latach 1718–1725 ochrzcili cztery córki stolarz Michał Sand/Zand (od drugiego chrztu określany jako obywatel wartemborski) i jego żona Elżbieta:

- 13 września 1718 r. Annę⁹⁶,
- 4 stycznia 1721 r. Elżbietę⁹⁷,
- 19 stycznia 1723 r. Teresę⁹⁸,

⁸⁹ Zob. H. Walsdorff, *Isaak Riga, seine Familie und seine Freunde*, Altpreussische Geschlechterkunde, Jg. 5, 1931, s. 40. Ten pięciostronicowy artykuł podaje w bibliografii swojej książki M. Smoliński, który jednak nie doczytał się tam informacji o przodku Krzysztofa Sanda i jego pochodzeniu z Królewca.

⁹⁰ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 117.

⁹¹ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 204.

⁹² AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 78.

⁹³ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 77.

⁹⁴ AAWO, Ap, Reszel 8, k. 6v.

⁹⁵ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 245.

⁹⁶ AAWO, Ap, Barczewo 28, s. 277.

⁹⁷ AAWO, Ap, Barczewo 29, s. 14.

⁹⁸ Ibidem, s. 38.

– 25 października 1725 r. Barbarę⁹⁹.

Chrzestną najstarszej była Anna, córka kościelnego (zakrystianina) barczewskiego Kazimierza Czaczkowskiego (brata malarza Krzysztofa), a chrzestnym najmłodszej – Kazimierz Czaczkowski.

O pochodzeniu Michała Sanda rozstrzyga zapiska dotycząca jego ślubu, zawartego w Barczewie 22 listopada 1717 r. Wynika z niej, że Michał był synem śp. Krzysztofa, wywodzącego się z Bartoszczy¹⁰⁰.

Jan Witt (1730 – po 1769)

Ustalenie jego przodków nie jest proste, ponieważ w pierwszych dekadach XVIII w. w reszelskich księgach małżeństw spotykamy kilkakrotnie zapiski o ślubach Michała Willa (niekiedy podaje się: Witt) – czeladnika stolarskiego (a później stolarza) oraz Michała Witt – kowala. Ułatwieniem jest nie tylko informacja G. Materna w monografii Reszla (s. 311), że Jan pochodził ze starej reszelskiej rodziny kowalskiej, ale fakt, że tylko ojciec artysty odstąpił od tradycyjnego u innych wymienionych nadawania synom imienia Michał.

Kowal Michał Witt (clavicularius, faber ferrarius, choć w księdze zmarłych napisano o nim: faber serrarius) 19 lipca 1723 r. zaręczył się z Katarzyną, wdową po śp. Grzegorzku vel Jerzym Radigku¹⁰¹, a 31 sierpnia tego roku pobrali się¹⁰². Małżonka kowala umarła zapewne latem 1727 r., bo 30 września 1727 r. obywatel reszelski, wdowiec Michał Witt ożenił się w Reszlu z Teresą, córką śp. Piotra Kosaa[c]ka¹⁰³, a świadkami ceremonii byli: burmistrz lidzbarski Wawrzyniec Ferlei (Ferdlei) i reszelski notariusz zamkowy Tomasz Kosłowski; ze względu na pochodzenie panny młodej informacji tej trzeba było szukać w lidzbarskiej księdze ślubów¹⁰⁴.

Jan, syn Michała Witt i Teresy, został ochrzczony w Reszlu 1 lipca 1730 r. (tak więc określenie „ok.” podawane przed roczną datą urodzin przez G. Materna, A. Ulbricha i autorów dwóch omawianych tu prac jest niepotrzebne)¹⁰⁵.

⁹⁹ Ibidem, s. 67.

¹⁰⁰ AAWO, Ap, Barczewo 43, s. 84.

¹⁰¹ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 44.

¹⁰² AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 20.

¹⁰³ Teresa, najmłodsza córka Piotra Kosacka/Kosaacka/Kozaka i jego drugiej żony Heleny, została ochrzczona 2 IX 1709 r. – AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 253, k. 106.

¹⁰⁴ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 259, k. 65v. Można tu wspomnieć, że ślub czeladnika stolarskiego Michała Witt (to mylny zapis nazwiska: Will) odbył się 7 XI 1712 – AAWO, Ap, Reszel E 470, s. 150 (jego żarów mógłby prowadzić nas do osoby przyszłego rzeźbiarza Jana Witt, ale Michał dał synowi imię po sobie). Stolarz i obywatel reszelski Michał Will stawał ponadto na ślubnym kobiercu 9 V 1721 i 22 VI 1722 r. – AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 9 i 15.

¹⁰⁵ AAWO, Ap, Reszel E 465, k. 97.

Narodzin wnuka nie doczekał dziadek – Michał Witt senior, który zmarł 28 stycznia 1730 r.: „Michael Witt civis faber serrarius 76 [annorum]”¹⁰⁶.

2 lutego 1760 r. zaręczyli się: „D[ominus] Joannes Witt sculptor sodalis, Elisabetha p[ro]p[ri]a d[omi]ni Sp[eci]alis Famati D[omi]ni Joannis Schmitt consulis Resseliensis relicta filia virgo”¹⁰⁷, a 18 lutego tego roku młodzi pobrali się (wtedy pana młodego określono już: „sculptor”)¹⁰⁸.

Małżeństwo to doczekało się w Reszlu (jak słusznie pisze G. Matern w monografii Reszla – s. 311) dwojga dzieci: 22 grudnia 1760 r. ochrzciło syna Jana Ignacego¹⁰⁹, a 7 marca 1763 r. córkę Gertrudę (jej chrzestnym był starszy łąwnik [Chrystian] Bernard Schmidt)¹¹⁰.

Niebawem jednak – zapewne na zaproszenie Andrzeja Schmidta, który już zdążył zadomowić się w Królewcu – małżeństwo Wittów udało się z dwojgiem małych dzieci do grodu nad Pregołą. Tam 14 września 1766 r. ochrzciło swoje trzecie dziecko, urodzoną 8 września córkę Annę Elżbietę¹¹¹. W Królewcu Wittowie mieszkali na przedmieściu zwanym Rossgarten.

Ostatnie – jak dotąd – informacje o Janie Wittcie pochodzą z Królewca z 1769 r. Według G. Materna po tej dacie osoba artysty nie pojawia się w źródłach. Jego ewentualnego zgonu w Królewcu nie zapisano w tamtejszych zachowanych księgach zmarłych parafii rzymskokatolickiej z lat 1765–1816.

Jan Ignacy Witt (1760–1798)

Ochrzczony 22 grudnia 1760 r. (zob. wyżej) jedyny syn Jana Witta i Elżbiety, jedynej córki Jana Chrystiana Schmidta, w wieku kilku lat przeniósł się z rodzicami z rodzinnego Reszla do Królewca. Do kiedy tam przebywał i czy chodził z ojcem do warsztatu rzeźbiarza Andrzeja Schmidta, u którego/z którym ojciec pracował, nie wiemy. Można przypuszczać, że do Reszla powrócił wtedy, kiedy zabrakło ojca.

Skomplikował sobie życie, wiążąc się z wdową, starszą od niego o trzyście lat (nic to szczególnego, bo w reszelskiej księdze małżeństw trafiają się związki, w których mąż jest młodszy od swojej wybranki o czterście–szesnaście lat¹¹², a nawet o dwadzieścia sześć czy dwadzieścia osiem

¹⁰⁶ AAWO, Ap, Reszel E 472, k. 117v.

¹⁰⁷ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 116v (jednym ze świadków zaręczyn był rymarz reszelski Kaspar Magwitz).

¹⁰⁸ AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 203. Podobnie określono Jana Witta jako chrzestnego: 12 IX 1762 „sculptor civis Rösseliensis” i 5 X 1763 r. „sculptor civis” (AAWO, Ap, Reszel 7, k. 124v i 128v).

¹⁰⁹ AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 49.

¹¹⁰ Ibidem, k. 76.

¹¹¹ AAWO, Ap, Królewec 1, k. 9v–10.

¹¹² AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 326, s. 322 i k. 300v.

lat¹¹³). Ponieważ połowica nie miała ponoć łatwego charakteru, a i on nie stronił od towarzystwa i dzbana piwa (do tego – o czym niżej – w krótkim czasie doszły jeszcze trzy córki), przeto pożycie małżeńskie wyraźnie się nie układało.

A. Wagner (s. 128 i przyp. 309) o żonie Jana Ignacego napisał: „nazywała się ona Wetzki, była starszą od Witta o 13 lat wdową po nieznanym z imienia farbiarzu”. A przecież już G. Matern podał w monografii Reszla (s. 311), że ów farbiarz miał na imię Mateusz, co potwierdzają zapiski o zaręczynach i ślubie tej pary.

Tak więc 31 października 1782 r. niespełna dwudziestodwuletni Jan Ignacy zaręczył się z trzydziestopięcioletnią Agnieszką, wdową po – jak podano – śp. farbiarzu Mateuszu Wetzkim (co ciekawe, w księdze zaręczonych najpierw zapisano dane panny młodej, a dopiero potem narzeczonego)¹¹⁴. Ślub tej pary odbył się 11 listopada tego roku (tu już zapisano najpierw dane młodego żonkosia, a dopiero potem jego żony, podając przy tym jej panieńskie nazwisko: Steffen)¹¹⁵. Świadkiem zarówno podczas zaręczyn, jak i na ślubie Jana Ignacego był emerytowany ławnik Jakub Wobbe.

Pochodzenie Agnieszki wyjaśniają zapiski dotyczące chrztów córek jej i Jana Ignacego, których była najprawdopodobniej trójka (ostatnia zachowana reszelska księga chrztów kończy się – jak podano wyżej – w grudniu 1785 r.):

– Marianna, urodzona i ochrzczona 6 lipca 1783 r. (matkę określono jako: „p[iae] d[efuncti] Stephen olim possessoris bonorum Parless filia”)¹¹⁶;

– Anna Barbara, urodzona 5 maja 1785 r., a ochrzczona następnego dnia (matkę określono jako: p[iae] d[efuncti] Jacobi Steffen olim possessoris bonorum Parless filia”; warto odnotować również chrzestnych; „S[pectabilis] D[ominus] Jacobus Joannes Wobbe emeritus scabinus Resseliensis, Anna Barbara D[omi]ni And[reae] Korsch possessoris bonorum Perles D[omi]na consors”)¹¹⁷; dziecko zmarło po dziesięciu miesiącach – a nie jak podano: mając 1/3 roku – 4 marca 1786 r. na epilepsję¹¹⁸;

– Julianna, urodzona zapewne na przełomie lutego i marca 1786 r., skoro zmarła na epilepsję mając pół roku 20 lipca 1786 r.¹¹⁹

¹¹³ Ibidem, k. 276v (pan młody miał dwadzieścia cztery lata, a jego wybranka – wdowa pięćdziesiąt lat) i k. 275v (pan młody miał dwadzieścia pięć lat, a jego wybranka – wdowa pięćdziesiąt trzy lata). Oczywiście częściej bywało, że naręczony był starszy od panny młodej: największa różnica wieku to czterdzieści siedem lat (siedemdziesięcioletni wdowiec i dwudziestoczeroletnia panna młoda, ibidem, k. 278), choć warto odnotować także ślub trzydziestosześcioletka z piętnastoletnią panną młodą, ibidem, s. 327).

¹¹⁴ AAWO, Ap, Reszel 8, k. 48v.

¹¹⁵ AAWO, Ap, Reszel E 471, k. 324. W dniu 13 XII 1782 „D[omi]nus Joannes Witt sculptor civis Resseliensis” był chrzestnym (AAWO, Ap, Reszel E 468, k. 149v), a 12 XI 1783 r. – świadkiem na ślubie (AAWO, Ap, Reszel E 471, k. 329v).

¹¹⁶ AAWO, Ap, Reszel E 468, k. 156.

¹¹⁷ Ibidem, k. 181.

¹¹⁸ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 28.

¹¹⁹ Ibidem, k. 29.

Rodzicami Agnieszki byli Jakub i Anna Steffenowie, posiadacze dóbr Parleza Wielka. Anna Steffen zmarła w wieku czterdziestu lat 13 maja 1761 r., a Jakub Steffen – w wieku pięćdziesięciu sześciu lat 24 maja 1767 r.¹²⁰

W półtora roku po śmierci Jakuba Steffena, 2 listopada 1768 r., w związek małżeński wstąpiły w Parlezie Wielkiej dwie pary (wesele musiało być huczne): „Fam[atus] D[ominus] Mathaeus Wetzki viduus et civis Rosseliensis [sic – J.P.] cum Agnete p[iae] d[efuncti] Jacobi Steffen haeredis in Parleez filia. Testes: Sp[ectab]l[is] Joseph Jabłonski, Carolus Hosman consulares Bischoffsburgen-ses” i „Fam[atus] D[ominus] Andreas Korsch civis Rösseliensis cum Anna p[iae] d[efuncti] Jacobi Steffen haeredis in Parleez filia. Testes: Sp[ectab]l[is] Joannes Zahn consularis Rösseliensis, Sp[ectab]l[is] Joseph Jabłonski consularis Bisburgensis”¹²¹.

Tak więc chrzestną Anny Barbary, drugiej córki Wittów, była starsza siostra Agnieszki, Anna Barbara Korsch. Swoją chrześniaczkę przeżyła zaledwie o kilka miesięcy, ponieważ zmarła 27 lipca 1786 r. w wieku czterdziestu ośmiu lat na czerwonkę¹²². Jej mąż, posiadacz Parlezy Wielkiej – Andrzej Korsch, zmarł 18 marca 1794 r. w wieku sześćdziesięciu dwóch lat na gruźlicę¹²³.

Jan Ignacy zapewne wkrótce po śmierci najmłodszej córeczki wyjechał z Reszla – podobno aż na dziesięć lat – i przez ten czas służył w kawalerii. Po powrocie z wojska żył niedługo i biednie, podejmując się drobnych prac rzeźbiarskich.

G. Matern napisał w monografii Reszla (s. 311), że Jan Ignacy zmarł w Reszlu około 1800 r. Można to uściślić, ponieważ w reszelskiej księdze zmarłych pod datą 24 września 1798 r. widnieje zapis: „Joannes Witt civis Rösseliensis 38 [annorum], Hectica” (zmarł więc – jak większość rzeźbiarzy i stolarzy reszelskich na gorączkę suchotniczą, czyli mówiąc prościej – na gruźlicę)¹²⁴.

A Agnieszka dożyła sędziwego wieku, gdyż zmarła 30 września (pogrzeb odbył się 4 października) 1824 r. w wieku – jak zapisano – osiemdziesięciu jeden lat, choć – jeśli wychodząc za Witta miała trzydzieści pięć lat – umierając miała siedemdziesiąt siedem lat. Jako jej spadkobierczynię podano czterdziestojednoletnią córkę Mariannę, po mężu Nowack¹²⁵. Potwierdza to następująca zapiska z tejże księgi zmarłych: 27 maja 1828 r. zmarł (a 31 maja został pochowany) „Franciscus Franc[isci] Nowack C[ivis] R[össeliensis] filius 3 [annorum], Epi-lepsie. Haeredes: Pater et Mater Marianna”¹²⁶.

¹²⁰ AAWO, Ap, Biskupiec E 47, k. 63v i 93.

¹²¹ AAWO, Ap, Biskupiec E 41, k.49.

¹²² AAWO, Ap, Biskupiec E 47, k. 200.

¹²³ Ibidem, k. 246.

¹²⁴ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 62v.

¹²⁵ Ibidem, k. 173.

¹²⁶ Ibidem, k. 189v.

Na koniec szkicu o nieszczęśliwym życiu Jana Ignacego Witta może warto wyjaśnić – właściwie mało znaczącą dla jego losów – kwestię, kim był pierwszy mąż Agnieszki Steffen. Bo to, że nazywał się Mateusz Wetzki i był farbiarzem, nie budzi wątpliwości; w rodzinie tej nadawanie synom imienia Mateusz było konsekwentne, co jednak mocno komplikuje rozpoznanie tych osób w księgach metrykalnych.

Otóż colorarius Mateusz Wecki/Wetzki (ok. 1669 – 7 września 1725¹²⁷) ochrzcił wraz z żoną Barbarą syna Mateusza 25 czerwca 1713 r.¹²⁸ Ten ożenił się – zapewne w Bisztyнку (zważywszy na pochodzenie panny młodej; niestety ksiąg bisztyneckich – jak wcześniej wspomniano – brak) jesienią 1742 lub na początku 1743 r. (na co wskazuje data urodzenia ich najstarszego syna, oczywiście Mateusza) z Elżbietą Eichholtz. Kiedy ta 29 października 1767 r. zmarła w wieku czterdziestu trzech lat¹²⁹, tinctor Mateusz ożenił się ponownie 2 listopada 1768 r. – jak podano wyżej – z Agnieszką Steffen. Zmarł 16 marca 1778 r. w wieku sześćdziesięciu sześciu lat na apopleksję¹³⁰.

Jego najstarszy syn, farbiarz Mateusz, został ochrzczony 1 lutego 1744 r.¹³¹ Ożenił się 22 listopada 1764 r. z Rozalią (Rosą) Blockhagen¹³². Ich najstarszym dzieckiem była ochrzczona 9 lutego 1766 r. córka Rozalia; zapiska o tym chrzcie dobrze oddaje problem komplikowania powiązań rodzinnych przez samych zainteresowanych: Mateusz Wetzki i jego żona Rozalia, córka śp. burmistrza Jana Blockhagena, ochrztili córkę Rozalię, której chrzestnymi byli Mateusz Wetzki (senior) i Rozalia, wdowa po burmistrzu Janie Blockhagenie¹³³. Mateusz Wetzki junior zmarł na raka 15 czerwca 1790 r. w wieku czterdziestu pięciu lat¹³⁴ (wdowa po nim zmarła 5 sierpnia 1819 r. w wieku siedemdziesięciu czterech lat)¹³⁵.

* * *

A. Wagner na s. 29 podaje dane, dotyczące struktury zawodowej rzemieślnictwa reszelskiego w 1772 r. Wśród 231 obywateli Reszla było wówczas m.in.: 2 rzeźbiarzy, 9 stolarzy, 3 murarzy i 8 kowali (te trzy ostatnie zawody autor traktuje jako pomocnicze w stosunku do rzeźbiarzy). Autor pisze: „Niestety, w dostępnych

¹²⁷ AAWO, Ap, Reszel E 472, k. 107.

¹²⁸ AAWO, Ap, Reszel E 464, k. 218v.

¹²⁹ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 84.

¹³⁰ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 2v.

¹³¹ AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 35.

¹³² AAWO, Ap, Reszel E 471, s. 238.

¹³³ AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 108. Chrzestna „Rosa p[ia]e] d[efuncti] Praenob[ilis] D[omini] Joann[is] Blockhagen consors” zmarła w wieku sześćdziesięciu pięciu lat 6 VII 1767 r. (AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 83).

¹³⁴ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 41.

¹³⁵ Ibidem, k. 151v.

materiałach brak informacji o nazwiskach wzmiankowanych rzeźbiarzy. O ile jednym z nich był bezspornie Chrystian Bernard Schmidt, o tyle nazwisko drugiego pozostać musi w sferze hipotez”.

Szkoda, że A. Wagner nie zadał sobie choćby odrobiny trudu i nie rozwinął tego tematu. Z konieczności więc spróbuję zrobić to za niego.

Po dogłębnej analizie dostępnych źródeł wydaje się, że w 1772 r. obok Chrystiana Bernarda Schmidta jako rzeźbiarz reszelski w grę może wchodzić najpewniej (a właściwie jedynie) Grzegorz vel Jerzy Glom/Glomm, zmarły w wieku jakoby dziewięćdziesięciu lat (faktycznie mógł mieć nieco ponad siedemdziesiąt pięć lat) 7 kwietnia 1790 r.¹³⁶

W 1772 r. działało w mieście dziewięciu stolarzy. Analiza reszelskich ksiąg zmarłych prowadzi do konstatacji, że byli to zapewne:

- Jan Amsel (zmarł w wieku czterdziestu dziewięciu lat 29 czerwca 1775 r.¹³⁷),
- Jan Efraim Brahl (zmarł na gruźlicę w wieku pięćdziesięciu sześciu lat 26 sierpnia 1785 r.¹³⁸),
- Karol Dalemburg (urodził się ok. 1746–1747¹³⁹, a zmarł po 1807 r.¹⁴⁰),
- Franciszek Józef Dannenberg (zmarł w wieku pięćdziesięciu lat 8 kwietnia 1787 r.¹⁴¹),
- Chrystian Kaulpirsch/Kaulpersch/Kaulperscht/Kaulpersk (zmarł na gruźlicę w wieku trzydziestu ośmiu lat 3 lutego 1780 r.¹⁴²),
- Jan Schrötter (zmarł w wieku osiemdziesięciu dwóch lat 5 stycznia 1802 r.¹⁴³),
- Jan Wisotzki/Wissotzki (zmarł na gruźlicę w wieku czterdziestu jeden lat 17 lutego 1787 r.¹⁴⁴),
- Mateusz Wunder (przed rokiem 1772 – mimo młodego wieku – miał już za sobą dwa ożenki; zmarł na gruźlicę w wieku czterdziestu siedmiu lat 31 maja 1793 r.¹⁴⁵),
- Szymon Zim[m]erman[n] (zmarł w wieku dziewięćdziesięciu jeden lat 11 – pogrzeb 13 – października 1826 r.¹⁴⁶).

¹³⁶ Ibidem, k. 40.

¹³⁷ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 111v.

¹³⁸ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 25.

¹³⁹ Por. AAWO, Ap, Reszel E 471, k. 289v oraz 381: przy pierwszym ożenku 3 VI 1776 r. zapisano, że miał trzydzieści lat, a przy drugim 20 I 1793 r. – czterdzieści pięć lat.

¹⁴⁰ Zob. AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 94: żył jeszcze 27 IX 1807 r., kiedy zmarła jego roczna córka Anna.

¹⁴¹ Ibidem, k. 31v (właściwie miał czterdzieści dziewięć lat, bo ochrzczono go 4 IV 1738 r. – AAWO, Ap, Reszel E 466, k. 3).

¹⁴² AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 7v.

¹⁴³ Ibidem, k. 73.

¹⁴⁴ Ibidem, k. 31.

¹⁴⁵ Ibidem, k. 48 (Anna, wdowa po nim, zmarła w wieku osiemdziesięciu dziewięciu lat 14 – pogrzeb 16 – I 1826: ibidem, k. 178v).

¹⁴⁶ Ibidem, k. 181v.

W 1772 r. byli zapewne zbyt młodzi jak na niezależnych rzemieślników (mający przeważnie nieustabilizowaną sytuację rodzinną), trzech stolarze liczący wtedy po dwadzieścia dwa–dwadzieścia sześć lat:

– Wawrzyniec Berck (zmarł w wieku dwudziestu pięciu lat 22 – pogrzeb 23 – czerwca 1775 r.¹⁴⁷),

– Jan Koriioth/Korioht/Korjot/Kuriioth (ożenił się dopiero jesienią 1773 r.; zmarł na astmę w wieku trzydziestu jeden lat 18 – pogrzeb 21 – kwietnia 1777 r.¹⁴⁸),

– Józef Rosinna (zmarł w wieku pięćdziesięciu lat 23 czerwca 1796 r.¹⁴⁹).

Trzech reszelskich murarzy, działających w 1772 r., trzeba by wskazać spośród siedmiu niżej wymienionych:

– Jan Kropki (zmarł na febrę w wieku czterdziestu pięciu lat 5 stycznia 1774 r.¹⁵⁰),

– Jakub Laczinski (zmarł na puchlinę w wieku pięćdziesięciu lat 15 – pogrzeb 16 – września 1774 r.¹⁵¹),

– Walenty Mankowski (zmarł na astmę w wieku siedemdziesięciu trzech lat 8 lipca 1785 r.¹⁵²),

– Jakub Stachhelski (zmarł na gruźlicę w wieku czterdziestu czterech lat 28 stycznia 1781 r.¹⁵³),

– Grzegorz Tommerdich (zmarł na gruźlicę w wieku siedemdziesięciu lat 3 kwietnia 1773 r.¹⁵⁴),

– Wawrzyniec Will (zmarł ze starości w wieku sześćdziesięciu dziewięciu lat 27 lipca 1783 r.¹⁵⁵),

– Michał Zadrozinski/Szdrozinski (zmarł ze starości w wieku sześćdziesięciu dwóch lat 14 stycznia 1801 r.¹⁵⁶).

Zapewne zbyt młody podczas spisu był Jan Rohn, zmarły na gruźlicę w wieku dwudziestu sześciu lat 14 września 1773 r.¹⁵⁷

Pod uwagę nie może być brany murarz Jan Detling/Dethling/Deling, ponieważ zmarł 2 września 1809 r. w wieku pięćdziesięciu jeden lat¹⁵⁸, a Rosa (Ro-

¹⁴⁷ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 111v.

¹⁴⁸ Ibidem, k. 120.

¹⁴⁹ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 57.

¹⁵⁰ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 105..

¹⁵¹ Ibidem, k. 108.

¹⁵² AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 25.

¹⁵³ Ibidem, k. 10.

¹⁵⁴ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 102.

¹⁵⁵ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 19 (jego żona, Barbara, zmarła na dżynterię w wieku sześćdziesięciu pięciu lat 9 XII 1779 r. – ibidem, k. 7).

¹⁵⁶ Ibidem, k. 70.

¹⁵⁷ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 104.

¹⁵⁸ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 103.

zalia), wdowa po nim, 12 – pogrzeb 14 – marca 1821 r. w wieku sześćdziesięciu czterech lat¹⁵⁹ (oboje byli więc z rocznika 1757–1758 i w 1772 r. mieli po kilkanaście lat).

Ośmiu reszelskich kowali, zapisanych w 1772 r., to najwidoczniej:

– Jakub Klein (zmarł w wieku trzydziestu sześciu lat 13 – pogrzeb 15 – września 1775 r.¹⁵⁵),

– Mikołaj Lang (zmarł na gruźlicę w wieku czterdziestu lat 29 grudnia 1782 r.¹⁵⁶),

– Antoni Lindenblatt (zmarł na gruźlicę w wieku pięćdziesięciu siedmiu lat 7 października 1789 r.¹⁵⁷),

– Jakub Nicz/Nycz (zmarł w wieku czterdziestu sześciu lat 4 marca 1773 r.¹⁵⁸),

– Paweł Quintar (zmarł w wieku siedemdziesięciu lat 10 listopada 1792 r.¹⁵⁹),

– Michał Rogalli/Rogall (zmarł w wieku czterdziestu pięciu lat 9 kwietnia 1774 r.¹⁶⁰),

– Franciszek Schulz (zmarł w wieku siedemdziesięciu lat 28 marca 1791 r.¹⁶¹),

– Andrzej Sperling (zmarł w wieku stu lat 22 – pogrzeb 24 – listopada 1813 r.¹⁶²).

W 1772 r. byli zbyt młodzi na samodzielną działalność zawodową lub też byli raczej ślusarzami, a nie kowalami:

– Jakub Judicki,

– Ignacy Klein (zmarł w wieku sześćdziesięciu sześciu lat 16 listopada 1806 r.¹⁶³),

– Jan Klein¹⁶⁴,

– Marcin Klein,

– Antoni Linck (kował),

– Piotr Loberg, z pochodzenia Szwed (zmarł na puchlinę wodną w wieku sześćdziesięciu trzech lat 11 lutego 1781 r.)¹⁶⁵,

– Jan Schwartz/Schwarz (kował).

Natomiast ślusarz Krzysztof Schwartz/Schwarz (niekiedy zresztą określane jako kował) w 1772 r. nie był już chyba czynny zawodowo z powodu bardzo zaawansowanego wieku (zmarł mając dziewięćdziesiąt pięć lat 6 – pogrzeb 8 – sierpnia 1776 r.¹⁶⁶).

¹⁵⁹ Ibidem, k. 158v.

¹⁶⁰ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 112v.

¹⁶¹ AAWO, Ap, Reszel E 474, k. 42v.

¹⁶² Ibidem, k. 127 (jego żona, Gertruda, zmarła na febrę w wieku sześćdziesięciu lat 1 III 1784 r. – ibidem, k. 20v).

¹⁶³ Ibidem, k. 88v (wdowa po nim, Agnieszka, zmarła w wieku siedemdziesięciu trzech lat 20 II – pogrzeb 23 – 1818 r. – ibidem, k. 142v).

¹⁶⁴ Wdowa po nim, Magdalena, zmarła 11 III – pogrzeb 13 III – 1819 r. – ibidem, k. 149.

¹⁶⁵ Ibidem, k. 10v.

¹⁶⁶ AAWO, Ap, Reszel E 473, k. 117.

* * *

Pisząc o stanie zachowania źródeł do dziejów rzemiosła w Reszlu (s. 29, przyp. 81), A. Wagner podaje: „Ponadto w AP Olsztyn znajduje się niewielki zbiór dyplomów czeladniczych i mistrzowskich miast pruskich z lat 1752–1851, z Reszla pochodzą jednak tylko zespoły dokumentów – – oraz plan ka [?] w Reszlu, 1801–1815 (Magistrat Roessel, 265/I, 933)”. Daje tym niestety świadectwo, że nie rozumie pojęcia „zespół archiwalny”, a na określenie trzech dokumentów (ich długie tytuły tu opuszczono) używa zwrotu: „zespoły dokumentów”.

To jednak drobiazg w porównaniu z tym intrygująco brzmiącym oznaczeniem: „plan ka [?] w Reszlu, 1801–1815”. Okazuje się, że A. Wagner nie potrafił odczytać odręcznej zapiski współczesnego archiwisty – słowa: „kanonii”, choć określenie to nie jest właściwe. Pod przywołaną sygnaturą AP w Olsztynie mamy bowiem: „Zeichnung zum Wiederaufbau das im Jahr 1806 abgebran[n]te Massive sogenan[n]te Dohmherr Schmitsche Stift von 27. Fuss Fronto, 22 1/2 Fuss Tief, 2. Etagen hoch, belegen am Hohen Thor zu Roessel”. Rysunki te sporządził 28 stycznia 1815 r. reszelski mistrz budowlany Joachim Zadrozinski senior (podpisał się: „Maurermeister J. Sadrozinski”), a dotyczą one ufundowanego w 1799 r. przez kanonika dobromiejskiego Franciszka Ksawerego Schmidta (młodsze brata Chrystiana Bernarda) zakładu dla niezamężnych córek mieszczan reszelskich (wspominają o nim zarówno M. Smoliński, s. 17, przyp. 44, jak i A. Wagner, s. 69). A archiwista podał, że chodzi o kanonię, skoro mowa o fundacji kanonika. Można tu dodać, że najstarszy syn wymienionego wyżej mistrza budowlanego, Joachim Zadrozinski junior, był w latach 1828–1864 burmistrzem Reszla.

* * *

Osobnego omówienia wymaga – niestety – sporządzony przez A. Wagnera aneks źródłowy. Recenzent jego książki (KMW, 2009, nr 1, s. 152) był uprzejmy napisać: „Wartościowy w pracy Wagnera jest aneks (ss. 173–186), na który składa się 20 informacji pozyskanych w olsztyńskich archiwach (jedna z Archiwum Państwowego, reszta z Archiwum Archidiecezjalnego). Ta część źródłowa stanowi potwierdzenie bardzo dobrego przygotowania autora do tego rodzaju poszukiwań”. Natomiast niemal kończąc swoją recenzję dodał (s. 153): „Część źródłowa załączona do pracy stanowi bardzo interesujący i cenny zbiór przekazów archiwalnych, ukazujący potencjalne zasoby dostępne dla przyszłych badaczy warmińskiej sztuki w olsztyńskich archiwach”.

Po dokładnym zapoznaniu się z owym aneksem można stwierdzić, że A. Wagner odczytał łacińskie w znakomitej większości teksty tak, jak umiał, ale niestety nie uznał za stosowne skorzystać z konsultacji latynisty (a należało wziąć przykład z kolegi, który tak postąpił i nie wstydził się przyznać do tego w druku).

Sądzę, że poniższe uwagi na temat aneksu dają właściwe wyobrażenie o „przygotowaniu autora do tego rodzaju poszukiwań”, o poziomie merytorycznym tej części książki A. Wagnera (i niestety dwóch innych części, w których fragmenty aneksu są powtarzane) oraz jego umiejętnościach językowych i paleograficznych, z którymi powinien trzymać się jak najdalej od wydawania drukiem źródeł historycznych.

Już jedno z pierwszych zdań wprowadzenia do aneksu nakazuje czujność, ponieważ brzmi ono: „Użyte w oryginałach abrewiatury rozwinięto, z wyjątkiem obiegowych skrótów: S.[anctus], SS.[ancti], B[eatissimae] V[irginis] M[ariae], M.[artyrius], I.[esus] C.[hristus], M.M.[artyris] w różnych osobach [sic – J.P.] i przypadkach”. Pomijając kwestię podania tu rozwinięcia skrótów właśnie – niestety – w różnych przypadkach, zamiast w mianowniku (oraz dziwnego rozwijania skrótów przy jednoczesnym zachowaniu kropek oznaczających je), zwraca uwagę utworzony przez A. Wagnera wyraz „martyrius”, choć przez stulecia męczennika za wiarę określano niezmiennie mianem: „martyr”, dopuszczalna jest też forma: „martyrus”; określenie męczenniczki: „martyra”. Analiza aneksu pokazuje, że jest to – niestety – tylko jedno z wielu nowych słów łacińskich utworzonych przez wydawcę.

W aneksie 1 na s. 173 – zapiska z k. 22: „Haec Imago S. Josephi in Frontispicio – – positiva est” (ma być: Haec imago S. Josephi in frontispicio – – posita est); zapiska z k. 51v: „Circa annua 1759 imago S. Josephi cuprea et deaurata, ex Frontispicio Eccl[esi]a recepta et Ejus loco [?] Figura B.V. Maria te sum [?] in ulnis tenetita [?] lignam posita est” (ma być: Circa annum 1759 imago S. Josephi cuprea et deaurata ex frontispicio Eccl[esi]ae recepta et ejus loco figura B.V. Mariae Jesulum in ulnis tenentis lignea posita est).

W tymże aneksie zwraca uwagę nieumiejętność porównania przez A. Wagnera dwóch prawie identycznych zapisek (tylko po co zdublował on tę informację?).

W aneksie 2 na s. 173 w części dotyczącej B 97 dwukrotnie źle: „Seeburgansis” (ma być: Seeburgensis); „– – habet Altaria tria: Majus in medio elegantissimum, cum effigio pratiosa S[an]cti Martyri Georgii, a ba [?] mo [?] Rev[erendissi]mo D[omi]no Joanne Lingk, olim Cantore Canonico et Generali Oeonomo Anno Domini 1759no erectum – – ” (ma być: – – habet altaria tria: majus in medio elegantissimum, cum effigie praetiosa S[an]cti Martyri Georgii, a b[eat]ae m[emori]ae Rev[erendissi]mo D[omi]no Joanne Lingk, olim cantore et canonico et generali oeonomo Anno Domini 1759^{no} erectum); na s. 174: „Portatile inibi consecratum et faluum. Duo Altaria collateralia Sta Anna unum: Alterum Ssmi Rosarii Portatilibus consecratus ex illiasis Provisa. – – Indulgentia plenaria pro diebus 23 Aprilis Sto Georgio et 26 Julii B[ea]ta Anna Sacris A[nn]o 1783, 29 no

Junii Roma emanata” (ma być: *Portatile inibi consecratum et salvum. Duo altaria collateralia S[anc]tae Annae unum; alterum S[ancti]s[si]mi Rosarii portatilibus consecratis ex illaesis provisum. – – Indulgentia plenaria pro diebus 23 Aprilis S[anc]to Georgio et 26 Julii B[ea]tae Annae sacris A[nn]o 1783, 29^{no} Junii Romae emanata*); zapiska z k. 15: „– – Joannis Lingk – – Duo altaria collateralia Sta Anna unum S[anctis]s[si]mi Rosarii alterum Portatilibus salvis provisum – –” (ma być: *Joannis Lingk – – Duo altaria collateralia S[anc]tae Annae unum, S[ancti]s[si]mi Rosarii alterum portatilibus salvis provisum.*).

W części dotyczącej księgi Radostowo 7 (i tylko jej, bo także podpunkt e – przez wydawcę podany jakoby z księgi Radostowo 3 – pochodzi z tej pierwszej, a jedynie z kolejnej wizytacji, paginowanej ponownie od początku): „*Inventarium Ecclesia Freudenbergensis*” (ma być: *Inventarium Ecclesiae Freüdenbergensis*); s. 1 w podpunkcie d: „– – cincum Anno 1761 – – in dua [?] contignatione sunt dua statua lignea deaurata una devotans fidem altera spem et in medio S. Spiritus. – – in honorem S. Anna – – Zagorni olim Canonici Aeonomi Generalis Varmiensis Parocho hujus Ecclesiae erectum. Aliud a Cornu Epistola in honorem Beatissima – –” (ma być: *cinctum Anno 1761 – – in secunda contignatione sunt duae statucae lignee deauratae, una denotans fidem, altera spem, et in medio S. Spiritus. – – in honorem S. Annae – – Zagorni olim canonici oeonomi generalis Varmiensis, parocho hujus ecclesiae erectum. Aliud a cornu Epistolae in honorem Beatissimae – –*); s. 1 w podpunkcie e: „– – Communi cantiuono cinctuno – –” (ma być: „– – communicantium cinctum – –”), s. 2 (a nie 4, jak podał wydawca): „*Baptisterium novum – – extracto – – ad instar marmorei pictum et deauratum. Continens stanneumo vas cumo oporculo pro Aqua baptismali – –*” (ma być: *Baptisterium novum – – extractum – – adinstar marmorei pictum et deauratum. Continens stanneum vas cum operculo pro aqua baptismali.*)

Wydawca mógł – dla uniknięcia błędów w ostatniej zapisce – porównać ją z podobną ze s. 1 wcześniej wymienionej (podpunkt d): *Baptisterium vetus in angulo sub choro versus septemtrionem cratibus cinctum continens stanneum vas cum operculo pro aqua baptismali, quod duplici sera clauditur.*

Na s. 6 z podpunktu e: „– – Comite in Radziwice es Kriłow Radziejowski – – A[nn]o 1736to – – Portatile ad Altare S. Anna consecratum A[nn]o 1775to – –” (ma być: *[...] Comite in Radziovice et Kriłow Radziejowski [...] A[nn]o 1736^{to} – – Portatile ad altare S. Annae consecratum A[nn]o 1756^{to} – –*).

W aneksie 3 (B 28) na s. 174: „*Acta Commisorialia*” (w księdze: *Acta Commissorialia*); na s. 175: „*Sto Stanislai, Sto Crucis a Celsitudine sua Ilim a R[everendissi]mo Domino D[omi]no Ignatus*” (powinno być: *Sancto Stanislai, Sanctae Crucis a Celsitudinae Suae Ill[ustrissi]mo ac R[everendissi]mo Domino*

D[omi]no Ignatio); „Testum dedicationi proinde Ecclesia hujus non jam cum Cathedrali seu D[omi]nica septima post rentecustum [?] – in honorem SS. Petri & Pauli nec non St Andrea consecravit” (w źródle: Festum dedicationis proinde ecclesiae hujus non jam cum cathedrali sed d[omi]nica septima post Pentecosten – in honorem SS. Petri & Pauli nec non St. Andreae consecravit.); odnośnie do k. 11: „nec St Andrea A[nno] 1757 die 17m Mensis Julii, ut supra in Capite pagina prima, consecratum. – hac illac etiammur [?] fragmenti argenteis decoratum – –” (ma być: nec non St. Andreae A[nn]o 1757 die 17^{ma} Mensis Julii, ut supra in capite paginae primae, consecratum. – hac illac etiamnum fragmentis argenteis decoratum – –); odnośnie do k. 157 (obecnie to k. 115): „Status Ecclesia – prout in Anno 1791 in Visitatione Generali, qua fuit 1ma Maii – Altare majus consecratus est, et quidem a pie ma [?] Celsissimus olim a Illustrissimo D[omi]ni Adamo Stanislao Grabowski – A[nn]o 1758 die 1m Maii – –” (ma być: Status Ecclesiae – prout in Anno 1791 in visitatione generali, quae fuit 1^{ma} Maii – Altare majus consecratus est et quidem a pie m[emori]ae Celsissimo olim ac Illustrissimo D[omi]no Adamo Stanislao Grabowski – A[nn]o 1758 die 7^{ma} Maii); odnośnie do k. 217: „Status Ecclesia – –” (ma być: Status Ecclesiae – –).

W aneksie 4 (Grzęda 1) na s. 176: „Pronobili D[omino] Korzeniewski” (w źródle: Praenobili D[omi]no Korzeniewski); „in pecunia reduta” (ma być: in pecunia reducta); „Pro Antependio rubri coloris ex Salmanki” (w źródle: Pro antependio rubri coloris ex kalmanki – zob. zapis na tejże stronie źródła: Pro materia kalmanke in vexillo funebri et Frensell 17 fl.); „Fabro feraris pro duabus feris” (powinno być: Fabro serario pro duabus seris); „Eidem pro reparatione feris” (w księdze: Eidem pro reparatione serae); „Pro Crucifixo D[omine] J[esu]” (powinno być: Pro crucifixo D[omino] J[esu]); „Pictori Bischofsteinn” (ma być: Pictori Bischofsteinn[ensi]); „Friderico Möhlen pro organo pneumatio perficiendo” (w tekście: Friderico Möhlin pro organo pneumatico perficiendo); „Pro feris ad organum” (ma być: Pro seris ad organum).

W aneksie 5 (Bisztynek 4) na s. 177: „Rationes Ssimi Rosarij In Ecclesiae” (w księdze: Rationes S[anctis]simi Rosarii in ecclesia).

W aneksie 6 (Sząbruk 11) na s. 177: „Inventarium Ecclesiae Schonbrucensis a mi [?] Jacobi Kranick Parocho [niewyraźnie]to Anno 1762 conscriptum” (w źródle: Inventarium Ecclesiae Schönbrüccensis a me Jacobo Kranich parochio creato Anno 1762 conscriptum); „A parte Septemptrionali” (w księdze: A parte septemtrionali); „imago Maria Salomae & Maria Magdalena” (ma być: imago Mariae Salomae & Mariae Magdalena).

W aneksie 7 (Sątopy 3) na s. 177: „in Cornu Epistola” (powinno być: in cornu Epistolae); „Ciborium seifficienter [?]” (w źródle: Ciborium sufficienter);

„cancellis ligneis cignitur” (jest: cancellis ligneis cingitur); „sub b.[eate] m. Valentino Jux” (ma być: sub b[eatae] m[emoriae] Valentino Jux).

W aneksie 8 (Reszel 48) na s. 177: „Regestrum Capella Robawiensis” (w księdze: Regestrum Capellae Robavensis); „[niewyraźnie] Bernardo Schmidt” (jest: Herrn Bernardo Schmidt); „[niewyraźnie] Antependien” (w źródle zapisano: Vor 2 neue Antependien); „Matri Dolorosa ein neuer kleid” (powinno być: Matri Dolorosae ein neues Kleid).

W aneksie 10 (Jeziorany 120) na s. 178: „Liber Rationum Ecclesia” (ma być: Liber Rationum Ecclesiae); na s. 23 źródła (a nie 24): „a 1-ma Januar ad ultimam Decembris” (powinno być: a 1^{ma} Januar[i] ad ultimam Decembris – por. np. s. 5, 9–19, 21, 25 źródła).

W aneksie 11 (Rogóz 5, numeru księgi brak) na s. 178: „Neüwaldt Vitricus Ecclesia ex Settaurn” (w źródle: Neüvaldt vitricus Ecclesiae ex Settauen); „Legatum p[?] d[?] Elizabeth et Katren” (ma być: Legatum p[iae] d[efuncti] Elizabeth ex Katzen); „Parochi Roghausen” (powinno być: Parochi Roghausensis); „Capellani Roghausen” (powinno być: Capellani Roghausensis); „Gertrudis Lindeblattin” (wydawca nie wie, że w środku nazwiska jest znak przenosu, a więc jest: Gertrudis Lindeblattin); na s. 179 (B 82): „Anno 1767 [niewyraźnie] 16 Maji” (w księdze: Anno 1767 die 16 Maii); „Imaginem S. Barbara V[irgo] et M. Patrona Titularis Ecclesiae” (ma być: Imaginem S. Barbarae V[irginis] et M[artyris], Patronae Titularis Ecclesiae); „Ciborium in ilto Seratura munitum” (powinno być: Ciborium in illo seratura munitum); „ubi in antica” (ma być: ubi in antea).

W aneksie 13 (B 86) na s. 179: „Celsissimi Principis Adam” (należało dać: Celsissimi Principis Adam[i]); na s. 180: „Reliquiis SS Bartholomai Apostoli et Casti Moderti Martyrum” (w źródle: Reliquiis SS. Bartholomaei Apostoli et Casti [et] Modesti Martyrum; poprzednie niedopatrzenie i ostatnio zasygnalizowane błędy powtórzono na s. 68 w przyp. 231); „ac sapius” (ma być: ac saepius); „3tium ad cornu Epistola S. Matris Dolorosa” (w źródle: 3^{tium} ad cornu Epistolae S. Matris Dolorosae); „4tium” (ma być: 4^{tum} – czytaj: quartum); „6tuomo” (ma być: 6^{tum} – czytaj: sextum); „7tium” (ma być: 7^{timum} – czytaj: septimum); „8vumo [?]” (ma być: 8^{vum} – czytaj: octavum); „S. Catharina Virginis et Martyris Patrona Civitatis” (powinno być: S. Catharinae Virginis et Martyris, Patronae Civitatis); „10num” (ma być: 10^{mum} – czytaj: decimum); „11num” (ma być: 11^{mum} – czytaj: undecimum lub decimum primum); „de Cruce Salvatoris D N I C” (należało rozwinąć: de Cruce Salvatoris D[omini] N[ostri] I[esu] C[hristi]). W kwestii liczebników porządkowych, która zdecydowanie przerosła wydawcę, uprzejmie odsyłam A. Wagnera do księgi Reszel 3, gdzie na ss. 18–22 podano je słownie.

Na s. 180 (Reszel 5): „post Penticostea, qua fuit 19ma Junij” (w księdze: post Pentecosten, quae fuit 19^{na} Junii); „Reliquiis SS. Bartholomei Apostoli et Casti [?]”

modisti M.M. consecratum fuit. Eodem Dominicam /: quod de Ecclesia, quando consicrata sit, non constet :/” (ma być: Reliquiis SS^{rum} Bartholomaei apostoli et Casti et Modesti M.M. consecratum fuit. Eandem Dominicam (quod de Ecclesia, quando consecrata sit, non constet) – wydawca chyba nie do końca zdaje sobie sprawę, że /: :/ to oznaczenie nawiasu, co uwidoczni się z poważniejszymi konsekwencjami w aneksie 18); „Annivirsariam cum Octava di Indulto Apostolico ricolendam Idem Episcopus consissit. Eodem Anno videliet [?] 1756 Chorus et Ambona instructi sunt” (w księdze: Anniversariam cum octava de Indulto Apostolico recolendam idem Episcopus concessit. Eodem Anno videlicet 1756 chorus et ambona extructi sunt); „Organum di toto complitum est – – [pr]imus Octobris, quod 1760 extructi” (ma być: Organum de toto completum est – – 1^{ma} Octobris, quod 1760 extrui); „Eodem Anno 1oma Decembris” (w źródle: Eodem anno 10^{ma} Decembris); „Anno eodem 1omu Septembris Altaria duo sens Altare majus” (powinno być: Anno eodem 10^{ma} Septembris altaria duae secus altare majus); „Anno 1775 2 Januarii Altare Sancta Catharina exstructum” (w księdze: Anno 1775 die 20^{ma} Januarii altare Sanctae Catharinae exstructum).

W aneksie 14 (B 117a) na s. 180: „Episcopo Ignatio S.[erenissimo] R.[everendissimo] J. [?] Comite” (w źródle zapisano: Episcopo Ignatio S[acri] R[omani] I[mperii] Comite); „Die 19ma Mensis Maji” (jest: Die 19^{na} Mensis Maii); na s. 181: „SS. Croscenti et Donati M.M.” (ma być: SS. Crescenti et Donati M.M.); „SS. Celestini et Amandi M.M.” (powinno być: SS. Caelestini et Amandi M.M.); „Secundum S. Crucis a Tergo Sacristia” (ma być: Secundum S. Crucis a tergo sacristiae); „uniq contignationis duob[us] Pyramidib[us]” (w źródle: unius condignationis duabus pyramidibus); „rubro axamet obduit. Estq[?] hac ipsa SS. Crux” (powinno być: rubro axamet obducto. Estque haec ipsa SS. Crux); „Consecrata Hostia Sanqvini qulta” (w księdze: Consecrata Hostia Sangvinis guttae); „Hetit [?] idipsum altare” (w księdze: Stetit idipsum altare); „Altare B.V. Mariae – – a Tergo Sacristia” (powinno być: Altare B.V. Mariae – – a tergo sacristiae); „Constet ana [?] Contignatione cum Effigie B.V. Mariae” (ma być: Constet una contignatione cum effigie B.V. Mariae).

Na s. 181 (B 41): „ipsorumconsecratis” (w źródle oczywiście: ipsorum consecratis); „Sti Mathia Ap. Patroni Eccla” (powinno być: Sancti Mathiae Ap[ostoli], Patroni Eccl[esi]ae); „pro Altare S. Familia” (ma być: pro altare S. Familiae).

W aneksie 15 (Reszel 32) na s. 181: „Visitatio Ecclesia” (powinno być: Visitatio Ecclesiae); „sub titulo B.M.V. Ecclesia Patrona” (ma być: sub titulo B.M.V. Ecclesiae Patronae); „Sancta Crucis a Celsissimo Proncipe Episcopo felcitate moderno ex Capella Bischoffsdorfensis domo datum. 3tium Scti Nicolai Pontificus et Confessoris” (w księdze: Sanctae Crucis a Celsissimo Principe Episcopo feliciter moderno ex Capella Bischoffsdorfensis dono datum. 3^{tium} Sancti Nicolai Pontificis et Confessoris).

Na s. 181 (B 82): „Visita[ti]o G[ener]alis Eccl[esi]a filialis Schöllen” (powinno być: Visita[ti]o G[ener]alis Eccl[esi]ae filialis Schöllensis); „Status Ecclesiae Filialis Schellen” (ma być: Status Ecclesiae Filialis Schöllensis); „ad cornu Epistola” (jest: ad cornu Epistolae).

W aneksie 16 (Osetnik 2) na s. 182: dwukrotnie „Rationes – – Eccl[esi]a” – s. 10v i 12 źródła (ma być: Rationes – – Eccl[esi]ae).

W aneksie 17 (H 139) na s. 183: „(ad B.V. dolor[osa])” – powinno być (ad B.V. Dolor[osam]); trzykrotnie „Ratio Perceptorum – – Capella” (ma być: Ratio Perceptorum – – Capellae); „And[rea] Schultz – – obtulit” (należało dać And[reas] Schultz – – obtulit); „Martino Bartsch pro diebus[que] promensa Personarum 5” (jest: Martino Bartsch pro diebus 9 pro mensa personarum 5); „Sartori Tapligk pro labore circa errorhationem [?] tabernaculi” (w księdze: Sartori Tapligk pro labore circa exornationem tabernaculi); na s. 184: „Item [tj. Mateuszowi i Marcinowi Sofferom] a varsus [?] pro Ecclesia et altaribus 20 fl. 23 gr.” (w źródle napisano: Matthaeus et Martinus Kofler pro fabrica Ecclesiae obtulerunt 15 fl. Item a variis pro Ecclesia et altaribus oblata 20 fl. 23 gr. – przytoczony fragment, niestety niedokładnie przepisany z księgi, dowodzi kompletnego niezrozumienia tekstu przez wydawcę, który podaje, jakoby dwóm zapewne braciom wypłacono kwotę 20 fl. 23 gr., podczas gdy była to w rzeczywistości suma przekazana na rzecz świątyni przez różne osoby, a dwaj Koflerowie sami wpłacili 15 fl. na kościelny fundusz remontowy); „Pictori Niderman pro imagine Matris Dolorosa ad Altare in Cornu Epistola 15 fl.” (w księdze: Pictori Niderman pro imagine Matris Dolorosae ad altare in cornu Epistolae ex peculio Ecclesiae additi sunt 15 [fl.] – wydawca, najwidoczniej nie mogąc sobie poradzić z odczytaniem słowa „peculio”, skrócił zapis, nie zaznaczając tego w edycji).

W aneksie 18 (H 145) na s. 184: „pedib [?]” (ma być: pedibus); „pro 8 Ianuisin [?] Ecclesiae” (powinno być: pro 8 ianuis in Ecclesia); „ad rationem 10 Capitali[b]us ad frontispicium sculptorum ad rationem / [?] Anno jam accepit 4 fl. : /” – ma być: ad rationem 10 capitalium ad frontispicium sculptorum ad rationem (elapso anno jam accepit 4 fl.); „Pro sculptoris ligneis” (w źródle: Pro scultis ligneis); „savteriorib[us] Annis jam 14 fl. ad rationem dati” (powinno być: anterioribus annis jam 14 fl. ad rationem dati); „Pro fraesto Corii” (w źródle: Pro frusto corii); „super Sepimente Cameterii” (jest: super sepimente caemeterii); „Cameterii de lignis” (ma być: caemeterii de lignis); „in Cameterio” (powinno być: in caemeterio); „3 pedib [?]” (ma być: 3 pedibus); „et scabello sub [niewyraźnie] Pontificalem” (ma być: et scabello sub Heronum Pontificalem); „Statuas et Sepimenta /: tincturam gratis fecit D[omin]o Carnerarig [?] Langhannig /: Cemeterii” (w źródle: stateras et sepimenta (tincturam gratis fecit D[omin]us Camerarius Langhannig) cemeterii [sic – J.P.]); „usq [?]” (oczywiście: usque); na s. 185: „Qvi-

nq [?]" (jest: Qvinque); „4 Pedib [?]" (ma być: 4 pedibus); „6 ped in altum super Frontispicum" (w księdze: 6 pedibus in altum super frontispicium); „Statua, et totidem perticis [niewyraźnie], quib[us] a tergo statua sunt in Tectum obfirmata" (powinno być: Statuae et totidem perticis anchoralibus, quibus a tergo statuae sunt in tectum obfirmatae); adnotacja: „F. 21 ver.-rec." powinna wyglądać: F. 21 ver.-22 rec.; „Cameterium hujus Ecclesia" (jest: Caemeterium hujus ecclesiae); „1110 Starhetis 200 fl., (dopisek: Summarium omnium in cormai) 200 fl. [dopisek: Summarium cuius articuli]" (ten wyjątkowo kuriozalny odczyt wydawcy w rzeczywistości wygląda tak: 1110 stachetis 200 fl., a u góry strony są dwie rubryki zatytułowane: Summarium in communi omnium oraz Summarium cuiusque articuli – na tej samej s. 22 występuje ponownie słowo: stacheten, a na s. 15v zapisano: sepimentis caemeterii vulgo stachetten; można tu dodać, że na s. 20 pojawia się znane i dzisiejszym budowlącom określenie „tralki" w zapisie: 32 tralgis seu fulcris – –); „S. Matthia Apostoli; ac [niewyraźnie] quinq[ue] Altaria" (ma być: S. Matthiae Apostoli in simul quinque altaria); „3tium B.V. Maria" (ma być: 3^{tium} B.V. Mariae); „S. Familia Jesu, Mariae, Joseph, Joahim et Anna" (w źródle: S. Familiae: Jesus, Mariae, Joseph, Joachim et Annae).

W aneksie 19 (Barczewo 11a) na s. 185: „sub Titulo S. Anna" (w księdze: sub titulo S. Annae); na s. 186 (B 34a): „Barczewskiego" (ma być: barczewskiego); „Visitatio Ecclesiae Archipresbyteratis wartenburgensis" (powinno być: Visitatio Ecclesiae Archipresbyteralis Wartenburgensis); „Termino Visitationis Eccl[esi]a" (w źródle: Termino visitationis eccl[esi]ae); tekst ze s. 3v źródła (a nie s. 3): „Imaginem S. Anna" (jest: Imaginem S. Annae); „Aternus Pater" (oczywiście: Aeternus Pater); „ad Cornu vera Epistola" (ma być: ad cornu vero Epistolae); „in pedistallo" (jest: in pedistallo); „in simili pedistallo Statua B.V. Maria" (powinno być: in simili pedistallo statua B.V. Mariae).

W aneksie 20 (Leginy 12) na s. 186: „Rationes neo fundati – – in Ecclesiae parochiali Legienensi" (ma być: Rationes neo-fundati – – in ecclesia parochiali Legienensi; błędy te powtórzone na s. 129 w przyp. 311); „Capitale elocatam Summa [dopisane: d[omi]no] Joanni Witt Sculptori" (w źródle: Capitale elocatum Domino Joanni Witt sculptori – końcówkę słowa „elocatum" i słowo „Domino" napisano na omyłkowo umieszczonym słowie: „Summa").

Co gorsza, A. Wagner wszystkie błędy z aneksu powtarza automatycznie – jak wspomniano wyżej – w Katalogu prac warsztatu (ss. 192–264) i w Atrybucjach odrzuconych (ss. 269–279), czasem nawet co nieco „dodając" do swoich wcześniejszych pomysłów.

Na s. 196 – cytując za F. Dittrichem brzmienie tablicy na ołtarzu w Radostowie – nie potrafił nawet bezbłędnie przepisać drukowanego w ZGAE (1896,

Bd. 11, s. 293) tekstu, podając: „ – – [...] erecta et positiva est – – , a ma być: – – erecta et posita est – – . Na s. 277 – nie dbając o zgodność przypadków w językach łacińskim i polskim – napisał, że: „ – – w 1779 r. »Lignifabro« Kalthorn otrzymał drugą ratę zapłaty za kapitele – –” i nieco niżej opatrzył to komentarzem: „ – – Kalthorn – zapewne Walenty (z tekstu zapiski wynika, że jeziorańczyk [!?] lub jego nieznany z imienia ojciec – stolarz i mieszczanin reszelski [...]). Ojciec Walentego Kalthorna miał na imię Michał, ale nie może tu chodzić o niego, bo zmarł w wieku pięćdziesięciu czterech lat 22 czerwca 1754 r.¹⁶⁷ Natomiast dramatyczne znaki w nawiasie, pochodzące od autora, nie są niczym uzasadnione, a jedynie uwiarygodniają fakt niewystępowania Walentego (rocznik 1739) w księgach reszelskich, ponieważ – zapewne w związku z dużą konkurencją na reszelskim rynku zamówień – zamieszkał on w Jezioranach (datę jego śmierci – jeśli tylko dożył co najmniej czterdziestu pięciu lat – można by zapewne znaleźć w jeziorańskiej księdze zmarłych z lat 1784–1829, z której wypisy są przechowywane w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne).

Wydawca niekiedy – na szczęście rzadko – „popisuje się” dodatkowo (poza aneksem) innymi cytatami z archiwaliów.

Na s. 65 w przyp. 216 podaje taką oto wersję ze s. 25v (a nie ze s. 25, jak pisze) księgi wizytacji B 81: „Ambona seu sacer suggestus annunciando Verbo Dei destinatus Anno 1785 pia liberalitate et sumptibus Perill[ust]ris R[everendissimi]mi Domini Andrea Żorawski Can[oni]ci Varmiensis extractus opere sculptoris ornatissimus, coloribus tinctus, ac ut plurimum deauratus supra Statua S. Andrea sculpta conspiuitur [?]. Hic suggestus novus multum decoris prostat [?] Ecclesiae Ex opposito Ambona existit”. A oto właściwe brzmienie tego zapisu: Ambona seu sacer suggestus annunciando Verbo Dei destinatus Anno 1785 pia liberalitate et sumptibus Perill[ust]ris R[everendissimi]mi Domini Andreae Zorawski Can[oni]ci Varmiensis extractus opere sculptorio ornatissimus, coloribus tinctus, ac ut plurimum deauratus supra statua S. Andreae sculpta conspicitur. Hic suggestus novus multum decoris praestat Ecclesiae ex opposito ambonae existit.

Na s. 69 w przyp. 238 (cytat ze s. 116 księgi Rogóż 3): „Die 27ma Mensis Juni – – Parochus Ecclesia Roggenhausensis pronuntiatus – –” (powinno być: Die 27^{ma} mensis Junii – – parochus Ecclesiae Roggenhausensis pronuntiatus – –).

Może przy okazji warto, że faber lignarius (lignifaber, arcularius, Tischler) to stolarz; aedilis (carpentarius, Zimmermann) to cieśla; faber ferrarius (ferri-faber, clavicularius, Schmied, Grobschmied) to kowal; faber serarius (serifaber, serrifex, Kleinschmied, Schlosser) to ślusarz; faber aerarius (Kesselschmied) to

¹⁶⁷ Ibidem, k. 43.

kotlarz; clararius (Nagelschmied) to gwoździarz; acularius (acufex, Nadler) to iglarz.

Po przejrzeniu tej części książki widać gołym okiem w tekście łacińskim (a dokładne sprawdzenie źródeł w pełni to potwierdza) wielką liczbę błędów ortograficznych (może lepiej: literowych, wynikających z nieprzygotowania paleograficznego autora do wydawania drukiem źródeł: wydawca nie odróżnia np. sygli „ae” od litery „a”) i gramatycznych (zaskakuje nieznamość liczebników porządkowych oraz mylenie rodzajów rzeczowników i przymiotników, szwankuje odmiana rzeczowników i przymiotników przez przypadki), razi zupełnie brak konsekwencji w stosowaniu wielkich i małych liter oraz absolutny brak sensownej interpunkcji (przede wszystkim przecinków i czasami kropek, których nie ma niekiedy nawet na końcu zapisu). O nieporadności i niepewności wydawcy świadczą liczne (niekiedy zupełnie zbędne) znaki zapytania oraz rozwiązywanie w nawiasach kwadratowych ogólnie stosowanych skrótów, które absolutnie takiego rozwiązywania nie wymagają jako oczywiste i znane każdemu edytorowi z prawdziwego zdarzenia. Dziwi to, że mając liczne wątpliwości przy odczytywaniu tekstów łacińskich, wydawca nawet nie próbował sprawdzić swoich – nierzadko karkołomnych – lekcji choćby ze *Słownikiem łaciny kościelnej* ks. Alojzego Jougana, a odczytów dotyczących kalendarza kościelnego i świąt – z niezastąpioną *Chronologią polską*, przygotowaną do druku pod redakcją Bronisława Włodarskiego. Z tego powodu wydawca tworzy niekiedy nowe słowa łacińskie, co w połączeniu z nieznamością pewnych skrótów i zwrotów językowych prowadzi momentami do wręcz kuriozalnych sytuacji, przypominających niestety humor zeszytów szkolnych, a nie pracę naukową (zob. wyżej błędy w aneksach 2, 3, 6, 11, 13 i 14). Uderza też znaczna liczba pochodzących od autora-wydawcy określeń: „[niewyraźnie]”, których odczytanie jest w rzeczywistości bardzo proste. Skandaliczne i absolutnie nie do przyjęcia jest to, że wykaz błędów popełnionych przez wydawcę w aneksie to połowa objętości samego aneksu! Szkoda słów na ocenę tej żenującej sytuacji, która świadczy o absolutnym lekceważeniu czytelnika. Winni temu są z całą pewnością także promotor i recenzenci pracy, którzy być może przeczytali ją, a aneksu już nie. Najkrótszym i wyjątkowo trafnym komentarzem do tego nieszczęsnego aneksu i stopnia nieprzygotowania językowego jego autora do kwerendy źródłowej i edycji przekazów archiwalnych wydaje się być pasujące tu doskonale podręcznikowe wezwanie: „Disce puer Latine”!

* * *

Książka A. Wagnera posiada indeks osób i streszczenie niemieckie. W indeksie większość Schmidtów umieszczono oczywiście pod pierwszą literą ich

nazwiska. Są jednak wyjątki: Anna Barbara (córka Chrystiana Bernarda – ponadto brak przy niej s. 127), Elżbieta (córka Jana Chrystiana), Krystyna (druga żona Chrystiana Bernarda), Maksymilian (syn Andrzeja – i przy nim brak s. 127), Marianna-Karolina (żona Andrzeja). Za to z wielką pewnością, godną lepszej sprawy (i lepszej korekty), pod właściwą literą podano niezgodne z prawdą hasła: „Schmidt Jan (dziadek Jana Chrystana)” oraz „Schmidt Jan (ojciec Jana Chrystana)”.

Na s. 372 podano hasło: „Glom Jerzy 135, 196”, a tymczasem na s. 135 występuje Grzegorz Glom (w przyp. 334 autor zauważa tylko, że M. Smoliński pisze o Jerzym Glomie), a na s. 196 – Piotr Glom.

Na s. 372 przy nazwisku „Gross” (s. 235, 236) brak imion: Antoni Benedykt.

Na s. 373 przy nazwisku ze s. 48: „Kode (Kohde)” brak imienia: Chrystian.

Na s. 373 mamy w niedalekiej odległości od siebie dwa hasła: „Melihn Friderico 176” i „Möhlen Fryderyk 208”, odsyłające do tego samego człowieka, bisztyneckiego budowniczego organów Fryderyka Möhlina/Möhlena/Melihna¹⁶⁸.

Na s. 374 podano: „Rautenberg Rozalia von 70, 233”, ale druga żona burmistrza występuje tylko na s. 233, ponieważ na s. 70 autor pisze o burmistrzu Janie (bez podania jego imienia) Rautenbergu (nie pojawia się w indeksie), a wymieniony w indeksie: „Dittloff” to oczywiście długoletni burmistrz Jakub, którego imienia również w książce nie ma.

Na s. 375 (wzorem błędnego zapisu w aneksie – s. 183) w hasle: „Schultz Andrea” zabrakło w imieniu końcowego „s”, ponieważ nie był to oczywiście Włoch.

Na s. 376 brak hasła: Witt Jan 44, jako że stronę tę niesłusznie przypisano jego synowi, Janowi Ignacemu.

Na s. 376 (i w pracy na s. 128 i 263) imię Wundera – Matthes – niepotrzebnie podano w polskiej wersji ze znakiem zapytania: (Mateusz?), ponieważ jest to jego skrócona forma.

W streszczeniu niemieckim (s. 377) o Chrystianie Bernardzie Schmidcie napisano: „Noch vor 1760 wurde er zum Schöffen, drei Jahre später zum Rathern und im Jahre 1772 zum Stadtjuristen”, co w oczywisty sposób kłóci się z polskim tekstem (s. 70), ponieważ rzeźbiarz ten został rajcą w 1766 r., w trzy lata po objęciu funkcji starszego ławnika, a w sześć lat po wyborze na ławnika.

¹⁶⁸ AAWO, Ap, Kraszewo 1, k. 21 – w 1751 r. zanotowano tam: Pro novis organis p[iae] d[efuncti] Georgio Wulff organifici Wormdit[ensi], qui inceptit, dedi fl. 300. Bisteiniensi [sic] vero organifici Domino Melihn, qui ea complevit, dedi fl. 200; facit [fl.] 500.

Fryderyk Möhlin ożenił się 27 V 1748 r. we Frankowie z Anną Dorotą, córką śp. Michała Lamprechta, niegdyś burmistrza Bisztynka (AAWO, Ap, Frankowo E 166, k. 74v), a został 14 VI 1769 r. desygnowany do ławy bisztyneckiej (w miejsce powołanego do rady Franciszka Krausa) – AAWO, AB, A 64, k. 32: Literae pro scabinatu Famato Friderico Möhlin civi Bischoffsteinensi datae.

Ponadto zamiast właściwego określenia „Richter” użyto tu pojęcia: „Stadtjurist”, a tłumacząc awans na rajcę, należało napisać: „zum Ratsherrn”.

O sposobie i metodzie wykorzystania w pracy A. Wagnera niektórych umieszczonych w bibliografii archiwaliów świadczy przypadek potraktowania spuścizny Eugena Brachvogla (na s. 281 na cztery jego pozycje z AAWO dwukrotnie podano: „Brahvogla”). Wprawdzie w indeksie (s. 371) jego nazwisko występuje pięciokrotnie, ale na żadnej ze wskazanych tam stron książki nie znajdujemy śladów wykorzystania czterech tomów ze spuścizny tego historyka warmińskiego (nie może to dziwić, ponieważ to przede wszystkim notatki o Koperniku, astrologii, astronomii, astronomach i filozofach greckich¹⁶⁹ i egipskich, wypisy archiwalne i biblioteczne dotyczące pieśni, a także kalendarze; tylko dwie pozycje dotyczyły dziejów parafii w Bisztynku). W takim razie umieszczenie tych rękopisów w bibliografii omawianej pracy to zwykłe nadużycie, ponieważ wiadomości o Brachvoglu autor czerpie ze *Słownika Warmii* Jana Chłosty, Olsztyn 2002 (na s. 107 mylnie podał rok wydania: 2000).

Dokładność informacji podanych przez autora nie sprawdza się np. na s. 107 (przyp. 284), bo odnośnik: „Dokładniejsze informacje zob. kat. 50 i 51” jest niewłaściwy (powinno być: zob. kat. 80 i 81).

Na s. 42 A. Wagner pisze o kościele odpustowym „w Głotowie” i o „głotowskiej świątyni”, podczas gdy prawidłowe formy to: „Głotowo” i „głotowska”.

Na s. 255 autor wymienia „cieszący się łaskami krucyfiks” w Międzyzlesiu Lidzbarskim (poprawnie byłoby: słynący łaskami krucyfiks) i ponownie wspomina o kościele „w Głotowie” (oczywiście: w Głotowie).

Dekanaty warmińskie nosiły nazwę archiprezbiteratów, więc przepiękna i bliska memu sercu świątynia w Ornece to kościół archiprezbiteralny (a nie archiprezbiterialny, jak to podano w podpisach pod ilustracjami na s. 298 (il. 6), 303 (il. 18), 305 (il. 22), 348 (il. 163a), 353 (il. 178), 359 (il. 193) i automatycznie w spisie ilustracji na s. 361, 362, 367–369 (to błędne określenie jest niestety – niepoprawianą od dziesięciolecia – kalką z wcześniejszych artykułów A. Wagnera).

Podpis pod ilustracją 4 na s. 298 (i w spisie ilustracji na s. 361) informuje, że przedstawia ona „figurę Dismasa”, z czego widać, że autor nie wie, kto to. A to św. Dyzma, dobry łotr, ukrzyżowany wraz ze Zbawicielem. Przy okazji można wspomnieć, że tylko raz (s. 218) autor podał prawidłowo polską formę „Zbawiciel”, a w pozostałych przypadkach (s. 71, 188, 203, 207, 220, 222, 257, 265, 315 w podpisie pod ilustracją 48 oraz na s. 363), opisując figurę Chrystusa Zbawiciela, posłużył się łacińskim określeniem „Salvator” pisanym po polsku: „Salwator”.

¹⁶⁹ Zob. E. Brachvogel, *Nikolaus Koppernikus (1473–1543) und Aristarch von Samos (ca. 310–230 v. Chr.)*, ZGAE, 1933, Bd. 25, ss. 697–767.

Obaj autorzy niekiedy w dość osobliwy sposób rozwiązują skróty napotkane w źródłach. Na przykład już na s. 9 w przyp. 1 A. Wagner, powołując się na trzy karty w dwóch księgach z Archiwum Biskupiego (H 65 i H 67), przytacza zapiski poświęcone „D.[omino] Christophoro Peickert Architecto Rösselensi” (w obu księgach każdorazowo widnieje oczywiście jedynie prawidłowa forma: Rösseliensi). Z kolei na s. 68 i w przyp. 233 związany z Ignacym Schmidtem i sygnalizowany wyżej zapis widniejący w źródle jakoby w formie: „Civ. Roess.” rozwiązuje: „Civ.[itatis] Roess.[eliensis]”; inna sprawa, że w księdze zapisano bez skrótów: civis Roesseliensis (zbliżoną manierę prezentuje w tym względzie M. Smoliński – np. na s. 203: „Gudstadien[si].”). Rozwiązanie takich skrótów powoduje konieczność pozbycia się kropek, które na owe skróty wskazują, a po rozwiązaniu skrótu po prostu tracą jakikolwiek sens.

Jan Antoni Frey (1711–1784)

O Janie Freyu pisze M. Smoliński (s. 98), a jego ustalenia powtarza A. Wagner (s. 47). Obaj podają więc daty życia braniewskiego artysty: „około 1710–1784”. M. Smoliński napisał ponadto (s. 98, przyp. 448): „W braniewskiej księdze chrztów ani w 1710 r., ani około tego roku nie ma zapisanego chrztu Jana Freya – – ; ochrzczony 18 XII 1708 r. Jan Frey miał innych niż Jan-rzemieślnik rodziców – –”.

Chrtu Jana Freya szukał autor w 1710 r. dlatego, że kiedy 4 stycznia 1784 r. Joannes Frey (nie Johannes, jak chce autor) zmarł z powodu apopleksji (pogrzeb odbył się 8 stycznia), to podano jego wiek: siedemdziesiąt trzy lata¹⁷⁰. M. Smoliński najwyraźniej zapomniał, że do określeń odnoszących się do wieku zmarłych w minionych stuleciach należy podchodzić z pewną tolerancją (czy zmarły miał ukończone ileś lat, czy też był w którymś roku życia). W omawianym wypadku trzeba szczególnej uważności, ponieważ Jan Frey zmarł na początku 1784 r. i dlatego daty jego chrztu trzeba było szukać i w 1710, i w 1711 r.

Ponieważ opracowuję artykuł o przodkach Jana Antoniego Freya, o nim samym i jego bliskich, tu ograniczę się jedynie do podstawowych informacji o artyście i jego rodzinie. Przygotowywany tekst zamierzam opatrzyć aneksem źródłowym, który ukaze pewne dotąd nieznanne – jak sądzę – potwierdzenia archiwalne, dotyczące zleceń artystycznych Freya.

Ojcem Jana Antoniego był kuśnierz Jakub Jan Frey, który owdowiawszy jesienią 1709 r., 19 lutego 1710 r. ożenił się powtórnie w Braniewie z Elżbietą, córką śp. Andrzeja Hornkiego¹⁷¹, a 17 maja 1711 r. rodzice ochrztili syna – naszego

¹⁷⁰ AAWO, Ap, Braniewo E 88, k. 9.

¹⁷¹ AAWO, Ap, Braniewo E 77, k. 24v.

bohatera – Jana Antoniego¹⁷². Do gimnazjum braniewskiego Jan Frey, syn Jakuba i Elżbiety, braniewianin, zapisał się 9 września 1725 r. (podano wiek: piętnaście lat, choć miał czternaście lat)¹⁷³. Ożenił się 26 czerwca 1738 r. w Braniewie z Elżbietą, córką śp. Piotra Fischera¹⁷⁴.

Spśród dzieci Jana Freya i Elżbiety wieku dojrzałego dożyło tylko najstarsze – córka Elżbieta, ochrzczona 9 listopada 1740 r.¹⁷⁵ W Braniewie 12 października 1761 r. wyszła ona za Andrzeja Klawasa¹⁷⁶. Małżeństwo to nie doczekało się potomstwa. Andrzej Klawas zmarł 24 kwietnia 1780 r.¹⁷⁷, a Elżbieta 30 marca 1782 r.¹⁷⁸. Tak więc Jan Antoni Frey przeżył i małżonkę (zmarła 24 sierpnia 1777 r.¹⁷⁹), i czwórkę dzieci, i zięcia.

A przywołany przez M. Smolińskiego – ochrzczony 18 grudnia 1708 r. – Jan Frey, syn Jerzego i Magdaleny¹⁸⁰, zmarł 17 lutego 1746 r. w Nowym Mieście Braniewie; pochowano go „gratis”, nie był więc członkiem elity miejskiej¹⁸¹.

Piotr Andrzej Kolberg (1657–1727)

Ciekawy artykuł napisała o nim niegdyś Kamila Wróblewska¹⁸², a bp Jan Obląk – biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*¹⁸³.

¹⁷² AAWO, Ap, Braniewo E 61, k. 57v.

¹⁷³ *Die Schüler des Braunsberger Gymnasiums von 1694 bis 1776 nach dem Album Scholasticum Brunsergensae*, hrsg. und mit biographischen Zusätzen versehen von G. Lühr, Braunsberg 1932, s. 97, Nr 2249.

¹⁷⁴ AAWO, Ap, Braniewo E 77, k. 93.

¹⁷⁵ AAWO, Ap, Braniewo E 62, k. 45v.

¹⁷⁶ AAWO, Ap, Braniewo E 77, k. 149v.

¹⁷⁷ AAWO, Ap, Braniewo E 87, k. 140.

¹⁷⁸ *Ibidem*, k. 157.

¹⁷⁹ *Ibidem*, k. 99.

¹⁸⁰ AAWO, Ap, Braniewo E 61, k. 48.

¹⁸¹ AAWO, Ap, Braniewo E 86, k. 125v.

¹⁸² K. Wróblewska, *Piotr Kolberg – malarz warmiński z końca XVII i początku XVIII stulecia*, KMW, 1969, nr 3, ss. 295–330; skrócona wersja: eadem, *Biuletyn Historii Sztuki*, 1970, t. 32, nr 3–4, ss. 397–401. Autorka niezbyt precyzyjnie podała (s. 296), że jej bohater urodził się ok. 1665 r. w Dobrym Mieście, a zmarł ok. 1730 r. w Pieniężnie, gdzie jakoby był rajcą; jego ojcem był Jakub Kolberg – „malarz w Dobrym Mieście”. Dodała jeszcze (s. 297), że: „W 1694 r. wyjechał artysta do Pieniężna, gdzie był rajcą miejskim”.

Nieporozumienia i nieścisłości wokół osoby Piotra Kolberga zapoczątkował jeszcze Franz Hipler, który w: *Bibliotheca Warmiensis oder Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*, hrsg. von F. Hipler, Bd. I: *Abriss der ermländischen Literaturgeschichte nebst dem Spicilegium Copernicanum*, Braunsberg–Leipzig 1872, ss. 228–229 wprawdzie słusznie napisał, że Jakub Kolberk, obywatel melzacki, pracował ok. 1670 r. w katedrze fromborskiej, ale zaraz po tym podał wiadomość o Piotrze Kolbergu z Dobrego Miasta, jakoby późniejszym burmistrzu melzackim, który powędrował do Italii, aby tam kształcić się pod okiem jakiejś znakomitości malarskiej.

¹⁸³ J. Obląk, *Kolberg Piotr (ok. 1665–po 1725)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XIII/2, z. 57, Kraków 1967, ss. 304–305. Autor także podał Dobre Miasto jako miejsce narodzin malarza, że jego ojcem był Jakub, również malarz, a także informację o śmierci matki Piotra 6 III 1696 r. (datą właściwą jest 3 VI 1696 r.). Napisał też, że z Dobrego Miasta Piotr przeniósł się do Pieniężna, gdzie pracował już w 1714 r.; tam też miał być burgrabią, czyli starostą. Niestety, z tych ostatnich wzmianek tylko informacja o pracy malarza w Pieniężnie może być prawdziwa.

Istotnych informacji o malarzu i jego rodzinie dostarcza sporządzony przed 15 maja 1695 r. przez ówczesnego proboszcza parafii dobromiejskiej „Status animarum”. W tym wartościowym źródle proboszcz Jerzy Ignacy Teschner (urodzony w Reszlu w 1636, a zmarły w Dobrym Mieście w 1707 r.) – świetnie znający swoich parafian – opisał w sposób wzorcowy rodziny, podając m.in. pochodzenie poszczególnych osób, ich powiązania rodzinne i wiek. Do 1975 r. źródło to spoczywało w Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, zanim wydał je drukiem Bolesław Kumor¹⁸⁴. Wynika z niego jasno, że ówczesny rajca dobromiejski Piotr Andrzej Kolberg urodził się w Melzaku (Pieniężnie) w 1657 r., ponieważ proboszcz napisał o nim: „fil[ius] Jacobi civis Meelsac[censis], 38 [annorum]”¹⁸⁵. Ojcem Piotra był więc malarz melzacki Jakub Kolberg; matka miała na imię Katarzyna. Bardzo ciekawa jest zapiska o jej śmierci w melzackiej księdze zmarłych: „Ciuitas. Mense Junio [1696] 3 huius piae mortua est Catharina Jacobi Colberg surdi pictoris uxor, aetatis 59, in omnibus disposita”¹⁸⁶. Dowiadujemy się z tego źródła, że matka Piotra urodziła się najpewniej w 1637 r., a ojciec był głuchoniemy (czy miało to jakieś genetyczne, dziedziczne następstwa dla syna?).

Ślub Jakuba Kolberga i Katarzyny odbył się w Melzaku w 1655 lub najpewniej w 1656 r. i Piotr mógł być ich najstarszym (jeśli nie jedynym) dzieckiem. Wypisy z melzackiej księgi małżeństw z lat 1629–1766 obecnie znajdują się w Martin-Opitz-Bibliothek w Herne koło Gelsenkirchen (tam też należałoby szukać uściślenia informacji o dacie ślubu rodziców Piotra).

Nazwisko rodowe było zapisywane początkowo w formie „Colbrecht/Kolbrecht”, potem „Kolbert/Kolbertt”, a wreszcie „Colberg/Kolbergk/Kolberg”. Ojciec Piotra: „N. Colbrecht civis et pictor Meelsaccensis” pojawia się w aktach kapituły warmińskiej już 6 maja 1653 r. (musiał więc urodzić się około 1620 r.)¹⁸⁷, a w 1662 r. w księdze rachunkowej melzackiego kościoła parafialnego¹⁸⁸. Jakub Kolberg pracował najpierw dla kapituły fromborskiej (w Melzaku i Fromborku), a potem w Reszlu. W tamtejszym kościele parafialnym po 1666 r. powstał piękny obraz do ołtarza głównego „Pokłon Trzech Króli”, namalowany prawdopodobnie właśnie przez melzackiego malarza Jakuba Kolberga. Około 1670 r.

¹⁸⁴ AAWO, Ap, Dobre Miasto 68; B. Kumor, *Spis ludności Dobrego Miasta z 1695 r.*, Przeszość Demograficzna Polski, 1975, t. 7, ss. 3–73.

¹⁸⁵ AAWO, Ap, Dobre Miasto 68, k. 6 i B. Kumor, *Spis ludności Dobrego Miasta*, s. 15.

¹⁸⁶ AAWO, Ap, Pieniężno E 368, s. 34. Zasłużony genealog warmiński Paul Anhuth pomylił się nieco, podając datę 3 IX 1696 r. (AAWO, AB, H 270/VII, s. 250).

¹⁸⁷ AAWO, Akta Kapituły (dalej: AK), Acta Cap. 3, k. 34v (s. 64) i 3a, k. 57.

¹⁸⁸ V. Röhrich, *Die Rechnungen der Pfarrkirche zu Mehlsack aus den Jahren 1639–1685*. Ein Beitrag zur Stadt- und Wirtschaftsgeschichte des Ermlands im 17. Jahrhundert, Verzeichnis der Vorlesungen an der Königlichen Akademie zu Braunsberg im Winter-Semester 1913, Braunsberg 1913, s. 15.

pracował on dla reszelskiej kaplicy Kongregacji Maryjnej, a i później był najpewniej zatrudniony w Reszlu¹⁸⁹.

Piotr Kolberg (w księdze ślubów zapisano: Kolbertt) 22 listopada 1678 r. ożenił się w Dobrym Mieście z Anną Weroniką (rocznik 1655), córką tamtejszego rajcy Andrzeja Schröttera¹⁹⁰.

O ile zupełnie zrozumiałe są nie do końca trafne przybliżenia autorów usiłujących w latach sześćdziesiątych XX stulecia ustalić dokładną datę narodzin malarza, to już jednak informacja podana w dwadzieścia lat po edycji B. Kumora: „Piotr Kolberg (ok. 1665 – ok. 1730), działający najpierw w Dobrym Mieście, potem w Pieniężnie”¹⁹¹ doprawdy w takim brzmieniu absolutnie nie powinna ukazać się.

W Dobrym Mieście Piotr Kolberg został w 1682 r. ławnikiem¹⁹², a w 1694 r. rajcą¹⁹³. Jego najstarsza córka – Anna Cecylia (rocznik 1680) – wyszła 9 września 1698 r. za wdowca Kaspara Karola Piekuta¹⁹⁴, a Weronika (rocznik 1690) 24 lutego 1726 r. została żoną Martina Ignacego Stocka¹⁹⁵.

Aby rozwiać wątpliwości dotyczące osoby ojca Piotra, można podać, że kiedy 19 maja 1688 r. Piotr chrzczył syna Piotra Alojzego, to do chrztu trzymał go: „Famatus D[ominus] Jacobus Colberg pictor et ciuis Meelsaccens[is]”¹⁹⁶. Zapewne była

¹⁸⁹ G. Matern, *Die Pfarrkirche S.S. Petri und Pauli zu Rössel*, Königsberg Pr. (1930), ss. 62–63, 66 (na ss. 216–217 umowa z 9 IX 1670 r. z Jakubem Colbertem – nie Colbergiem, jak odczytał autor – o pozłocenie ołtarza reszelskiej Kongregacji Maryjnej). Źródło to znajduje się w AAWO, Ap, Święta Lipka 6/3, k. 110. Natomiast J. Paszenda, *Święta Lipka*, Olsztyn 1996, s. 50, przyp. 13 – powołując się na A. Kolberga, *Geschichte der Heiligelinde*, ZGAE, 1866, Bd. 3, s. 118 – mylnie podał sygnaturę księgi jako: Święta Lipka 6/6, wyrażając przy tym nietrafną sugestię, jakoby przywołana umowa Jakuba Kolberga – która, jak słusznie konstatuje, nie może dotyczyć Świętej Lipki – miała związek z Braniewem (argumentem miałyby być osoba Jana Sigismundiego, zawierającego wspomnianą umowę z malarzem melzackim), a nie z Reszlem, jak jest w istocie. Por. G. Lühr, *Die Rösseler Marianische Kongregation*, ZGAE, 1905, Bd. 15, ss. 391–403 oraz A. Poschmann, *Das Jesuitenkolleg in Rössel*, Braunsberg 1932, s. 85.

¹⁹⁰ AAWO, Ap, Dobre Miasto E 222, s. 161. Przy nazwisku pana młodego – o dwa lata młodszego od wybranki – proboszcz dodał początkowo słowo: „adolescens”, które potem starannie zamazał (Piotr liczył w chwili ślubu dwadzieścia jeden lat, choć pewnie na tyle nie wyglądał).

¹⁹¹ J. Paszenda, op. cit., s. 51.

¹⁹² AAWO, Ap, Dobre Miasto E 215, s. 345 – 2 V 1682 r. o chrzestnym napisano: „S[pectabilis] D[ominus] Petrus Kolberg scabinus pictor” (a więc z tytułem honorowym właściwym dla rajcy). Notabene Piotra Kolberga dotyczy zapiska, która – moim zdaniem – nakazuje ostrożność w ferowaniu sądów, od kiedy jakaś osoba znalazła się w ławie miejskiej wyłącznie na podstawie faktu obdarzenia jej tytułem „Famatus Dominus”. Mianowicie 4 I 1682 r. jako chrzestny został zapisany: „Famat[us] D[ominus] Petrus Kolbergk” (ibidem, s. 343), a przecież ogólnie wiadomo, że w miastach warmińskich kiera do władz miejskich odbywała się każdego roku 22 II (święto katedry św. Piotra). Tak więc na początku 1682 r. Piotr, nie będąc jeszcze ławnikiem, już został określony z tytułem honorowym przyjętym dla ławnika. Czyżby proboszcz dobromiejski był tak dobrane poinformowany, że wiedział wcześniej, kto zostanie dokooptowany do ławy za półtora miesiąca?

¹⁹³ AAWO, Ap, Dobre Miasto E 223, s. 51 (7 II 1694) i Dobre Miasto 56, k. 29v (8 IX 1694).

¹⁹⁴ AAWO, Ap, Dobre Miasto E 223, s. 69.

¹⁹⁵ Ibidem, wkładka między s. 248 a 249; także AAWO, AB, H 270 /VII, s. 22.

¹⁹⁶ AAWO, Ap, Dobre Miasto E 215, s. 392.

to dla sędziwego dziadka wielka satysfakcja, ale wiązanie Jakuba z Dobrym Miastem jest – poza prawdopodobieństwem tworzenia tu przez niego obrazów – pomyłką.

Wątpliwości co do miejsca zamieszkania Piotra Kolberga w wieku dojrzałym (Dobre Miasto czy Pieniężno) nie mieli jego zleceniodawcy. Na przykład proboszcz parafii Rogóż w notatce z 19 lipca 1714 r., dotyczącej obrazów namalowanych do ołtarza św. Józefa, napisał: „Pictor erat S[pectabilis] D[ominus] Petrus Kolberg consularis Guttstadiensis – –”¹⁹⁷.

W dobromiejskich księgach miejskich i metrykalnych Piotr nie występuje w dłuższym przedziale czasowym w latach 1696–1698, 1700–1703, 1706–1716 i 1718–1724. Najpewniej wtedy to – szczególnie w dwóch ostatnich okresach – pracował poza Dobrym Miastem, a w końcu XVII w. być może studiował malarstwo we Włoszech (a nawet w Niderlandach) – jak przypuszczał bp J. Obłak – podobno wysłany tam przez biskupa Jana Stanisława Zbąskiego.

Kolejnym problemem związanym z Piotrem Kolbergiem – oprócz miejsca i daty jego narodzin – jest data i miejsce jego śmierci. Wszystkie zachowane dobromiejskie księgi metrykalne znajdują się obecnie w Olsztynie, tylko księga zmarłych z lat 1630–1829 jest przechowywana w Deutsche Zentralstelle für Genealogie Leipzig. Pomocą w ustaleniu dat śmierci Piotra Kolberga i jego żony, Anny Weroniki, okazały się księgi z Archiwum Archidiecezji Warmińskiej i z Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (co dobromiejska księga zmarłych tylko potwierdzi).

Otóż w księdze Dobre Miasto 56 zanotowano daty roczne m.in. zgonów Anny Weroniki Kolberg (1722) i Piotra Kolberga (1727)¹⁹⁸.

Jeszcze 30 stycznia 1727 r. „Spectabilis Dominus Petrus Kolberg consul” trzymał do chrztu wnuka Jana Ignacego, syna Martina Ignacego Stocka i swej córki, Weroniki¹⁹⁹. A 29 kwietnia 1727 r. biskup promował na urząd rajcy dobromiejskiego – po śmierci Piotra Kolberga – jego zięcia Martina Ignacego Stocka²⁰⁰. To przybliżyło datę zgonu malarza, natomiast ostatecznie pozwoliła ustalić ją księga zakrystii kolegiaty dobromiejskiej. Źródło to pod datą 21 kwietnia 1727 r. notuje dane zmarłego malarza: „Sp[ectabi]lis Petrus Kolberg pictor”²⁰¹. Ta data dzienna miała przypominać proboszczowi, kiedy należy odprawiać msze św. w kolejne rocznice śmierci rajcy i artysty.

¹⁹⁷ AAWO, Ap, Rogóż 3, k. 134.

¹⁹⁸ AAWO, Ap, Dobre Miasto 56, k. 113 i 114.

¹⁹⁹ AAWO, Ap, Dobre Miasto E 216, s. 11.

²⁰⁰ AAWO, AB, A 28, ss. 508–509.

²⁰¹ Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Rękopis 61: Regestrum sacristi an[n]atus seu offertorium et aliorum obventionum Ecclesiarum de Anno 1705 in 1706 Dei Gratia feliciter inchoatum ac per me Joannem Adalbertum Heinigk V[enerabili] Capitulo Gustadien[si] productum [ad Annum 1732], k. 104v. Księga ta podaje też datę dzienną śmierci żony malarza, Anny Weroniki – 10 III 1722: „Anna S[pectabilis] D[omi]ni] Kolberg [uxor]” (ibidem, k. 74).

A do opinii Jerzego Paszendy: „Ostatni datowany jego [Piotra Kolberga – J.P.] obraz pochodzi z 1721 r. i wcale nic nie wiadomo, czy później jeszcze coś malował i jak długo żył”²⁰² najlepszym komentarzem – oprócz ustalonej wyżej daty śmierci malarza – wydaje się być notatka świętoliipskiego wikariusza Kensbocka: „Peter Kolberg, Ratsherr und Maler aus Guttstadt, malte (1725) die Fülldegen an der Thän, der Torgge und an der Brüstung der Kanzel mit kleinen Bilder aus der bibl[ischen] Geschichte”²⁰³.

Ponieważ przygotowuję artykuł o Piotrze Kolbergu i jego szeroko pojętym kręgu rodzinnym, przeto tu chciałbym jeszcze zasygnalizować kilka kwestii dotyczących zięciów malarza – Kaspara Karola Piekuta (1636–1717) i Martina Ignacego Stocka (1694–1765), nie tylko ze względu na to, że były to jednostki nieprzeciętne, ale także dlatego, iż w literaturze nie ma jasności co do lat życia obu, a przede wszystkim co do miejsca ich pochodzenia.

Kaspar Karol Piekut (Piekutt) został ochrzczony w Lidzbarku Warmińskim 27 lipca 1636 r., a jego rodzicami byli Michał i Ewa²⁰⁴. Ojciec urodził się w Olsztynie, o czym wiemy z zapiski proboszcza J. I. Teschnera w „Status animarum” parafii dobromiejskiej z 1695 r., który o ówczesnym rajcy dobromiejskim zanotował: „S[pectabilis] D[ominus] Casparus Carolus Piekut p[iae] d[efuncti] Michaelis fil[ius] Allensteinensis 59 [annorum]”²⁰⁵.

Podobnie jak później syn, tak i Michał Piekut długo szukał swego miejsca w życiu, bo z Lidzbarka (Karol Kaspar jest jedynym ochrzczonym tu dzieckiem Piekutów) przeniósł się prawdopodobnie niebawem do Biskupca, gdzie 24 listopada 1646 r. Michał i Ewa Piekutowie ochrztili córkę Ewę²⁰⁶, a 25 marca 1648 r. kolejnego syna – Gabriela²⁰⁷. Fakt, że zachowane biskupieckie księgi chrztów rozpoczynają się w 1643, a księgi zmarłych w 1683 r., uniemożliwia ustalenie daty przeprowadzki rodziny do Biskupca. Jest zresztą całkiem możliwe, że między Lidzbarkiem a Biskupcem na szlaku Piekutów było jeszcze jedno miasto warmińskie (być może Olsztyn, choć nie można wykluczyć Bisztyńka czy Jezioran – nowożytnie księgi chrztów z tych ośrodków przepadły, a trudno uwierzyć w to, że między rokiem 1637 a 1645 Karolowi Kasparowi nie przybyło kilkoro rodzeństwa).

Jerzy Kiełbik, analizując na podstawie spisu ks. Teschnera pochodzenie i powiązania rodzinne patrycjatu dobromiejskiego w 1695 r., podał – nie zrozu-

²⁰² J. Paszenda, op. cit., s. 52.

²⁰³ AAWO, Ap, Święta Lipka 14, s. 27.

²⁰⁴ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 251, k. 231v; jako pierwszy odnotował to P. Anhuth – AAWO, AB, H 270/VI, s. 33 powtórzona.

²⁰⁵ AAWO, Ap, Dobrze Miasto 68, k. 5 i B. Kumor, op. cit., s. 15.

²⁰⁶ AAWO, Ap, Biskupiec E 30, k. 16.

²⁰⁷ Ibidem, k. 22.

miawszy właściwie zapisu proboszcza dobromiejskiego – że rajca Piekut pochodził z Olsztyna, a przecież duchowny napisał tylko, że ojciec rajcy – śp. Michał – był synem olsztynianina, sam Kaspar Karol zaś – jak niżej pokrótce pokażemy – nie miał żadnych związków z Olsztynem. W pracy tegoż autora dziwi też potraktowanie Piekuta w tabeli dotyczącej stanu cywilnego członków rady (nie wiadomo bowiem, co ma oznaczać umieszczona tam kreska: brak informacji czy to, że rajca ten był stanu wolnego?) szczególnie w kontekście informacji o tym, iż pięćdziesięciodziewięcioletni Piekut miał w momencie spisu pięcioro dzieci. Należało – wzorując się na precyzji ks. Teschnera, który wiedział, że wiosną 1695 r. Piekut stracił żonę – podać w owej tabeli: Wdowiec²⁰⁸.

Piekut, ukończywszy zapewne w 1653 r. gimnazjum reszelskie, do którego zapisał się w 1651 r.²⁰⁹, najpewniej z początkiem 1663 r. przeniósł się do Dobrego Miasta (4 lutego 1663 r., określony jako „ludirector Gudstadiensis”, był tam świadkiem na ślubie²¹⁰), a stamtąd do Ornety, gdzie był notariuszem/pisarzem miejskim i organistą. W Orniecie 14 lutego 1666 r. ożenił się z Anną, córką rajcy dobromiejskiego Kaspara Haslaua²¹¹, i to ostatecznie wyznaczyło kierunek jego drogi życiowej. W 1669 r. został notariuszem dobromiejskim, a niebawem rajcą, zachowując stanowisko notariusza. Wiosną 1695 r. – jak wspomniano – zmarła żona Piekuta²¹², a 9 września 1698 r. – o czym wyżej – Kaspar Karol wziął za żonę najstarszą córkę Piotra Kolberga, którego mógłby być – z racji daty urodzenia – ojcem, a nie zięciem. Piekut – do końca życia rajca i notariusz dobromiejski – zmarł 5 kwietnia 1717 r. w wieku, jak podano w dobromiejskiej księdze zmarłych, osiemdziesięciu ośmiu lat, choć faktycznie nie miał ukończonych osiemdziesięciu jeden lat (Paul Anhuth słusznie opatrzył tę informację znakiem zapytania, znając datę urodzenia rajcy)²¹³.

Drugim zięciem Piotra Kolberga był – jak podano wyżej – Martin Ignacy Stock. Rodzina Stocków wywodziła się z Pieniężna lub Lidzbarka Warmińskiego. W księdze chrztów parafii melzackiej w latach 1629, 1632 i 1636 oraz w księdze małżeństw tejże parafii w latach 1631, 1632, 1648 i 1650 został od-

²⁰⁸ J. Kielbik, *Rodziny elit miejskich na Warmii*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*, pod red. S. Achremczyka, Olsztyn 2006, s. 406 (tab. 4) i s. 407 (tab. 5). Autor ten powiela swoje błędne ustalenie dotyczące Piekuta w innych publikacjach – zob. idem, *Miasta warmińskie w latach 1466–1772. Samorząd, społeczeństwo, gospodarka*, Olsztyn 2007, s. 69 (tab. 7) i 70 (tab. 8).

²⁰⁹ *Die Schüler des Rösseler Gymnasiums*, s. 48, Nr 269.

²¹⁰ AAWO, Ap, Dobre Miasto E 222, s. 92.

²¹¹ AAWO, Ap, Orneta E 614, k. 115; zob. także AAWO, AB, H 270/VI, s. 290.

²¹² AAWO, Ap, Dobre Miasto 56, k. 109.

²¹³ AAWO, AB, H270/VI, s. 33 powtórzona.

notowany Nicolaus (Nikolaus) Stock²¹⁴. Ponieważ potem w Melzaku nazwisko to nie pojawia się, więc linia rodziny, z której wywodził się późniejszy burmistrz dobromiejski, albo przeniosła się do Lidzbarka, a stamtąd do Reszła, albo też bezpośrednio z Melzaku do Reszła. Tak czy inaczej ojciec Martina był obywatelem reszelskim i w Reszlu też urodził się Martin jako najstarszy syn ślusarza Bartłomieja i Elżbiety, którzy ochrzczili go 22 października 1694 r.²¹⁵ Chyba nie bez znaczenia dla przyszłości Martina była zażyłość (a może powinowactwo czy nawet pokrewieństwo, co wymagałoby dokładnego zbadania) z reszelską rodziną Grossów. Chrzestnymi Martina byli: Jan Gros[s] i Anna, żona Dawida Gros[s]a, notariusza zamkowego, natomiast chrzestnym urodzonej w 1697 r. córki Stoczków, Marii Elżbiety, był notariusz zamkowy Dawid [Franciszek] Gross²¹⁶. Elżbieta, żona Jana Grossa, trzymała do chrztu dwoje następnych dzieci Stocków: w 1699 r. Andrzeja²¹⁷ i w 1704 r. Annę²¹⁸. Chrzestnymi Piotra w 1707 r. byli: wicenotariusz zamkowy Jakub Dittloff (późniejszy długoletni burmistrz, określony w zapisce o jego śmierci: „burgimagister”) i Anna, żona rajcy i notariusza zamkowego Dawida Grossa²¹⁹. Wreszcie w 1711 r. chrzestnymi najmłodszego syna Stoczków, Józefa, byli: Dawid Gross i Dorota, córka śp. Szymona Grossa²²⁰. Wydaje się, że to Dawid Gross wybrał zawód dla Martina i pomógł mu w realizacji tych planów.

Martin został najpierw subnotariuszem zamkowym w Lidzbarku (1712–1714), potem tamtejszym notariuszem zamkowym, a następnie notariuszem zamku w Smolajnach. Ten ostatni urząd zachował, kiedy w 1727 r. obejmował – jak wspomniano – po teściu Piotrze Kolbergu godność rajcy dobromiejskiego. Rajcą był do 14 marca 1736 r.²²¹, po czym do śmierci w 1765 r.²²² był burmistrzem dobromiejskim. Zmarł 29 kwietnia 1765 r. w wieku – jak zapisano nieco na wyrost – siedemdziesięciu dwóch lat (faktycznie nie miał ukończonych siedemdziesięciu jeden lat)²²³.

²¹⁴ Ibidem, s. 275.

²¹⁵ AAWO, Ap, Reszel E 464, k. 87v. P. Anhuth próbował szukać Martina Stocka w Melzaku i Lidzbarku, a wystarczyło tylko zajrzeć do publikacji G. Lühra wymieniającej uczniów gimnazjum reszelskiego, ażeby nieomylnie powiązać Martina i jego brata właśnie z Reszlem.

²¹⁶ Ibidem, k. 102v.

²¹⁷ Ibidem, k. 122.

²¹⁸ Ibidem, k. 151.

²¹⁹ Ibidem, k. 175.

²²⁰ Ibidem, k. 198v.

²²¹ AAWO, AB, A 31, k. 199.

²²² Data roczna śmierci M. Stocka potwierdzona AAWO, Ap, Dobre Miasto 56, k. 119v.

²²³ AAWO, AB, H 270/VI, s. 275 (P. Anhuth ustalił to na podstawie dobromiejskiej księgi zmarłych, znajdujacej się obecnie – jak podano wyżej – w Deutsche Zentralstelle für Genealogie Leipzig).

Józef Joachim Korzeniewski (1730–1779)

Do *Polskiego Słownika Biograficznego* jego biogram napisała w 1969 r. Kamila Wróblewska²²⁴, a artykuł o nim w 1992 r. Iwona Beata Kluk²²⁵.

Józef Joachim został ochrzczony 31 stycznia 1730 r. w Lidzbarku Warmińskim²²⁶. Jego rodzicami byli: chirurg biskupi Idzi (Aegidius) i Konstancja, a chrzestnymi: starosta lidzbarski Sebastian Młodzianowski i Anna, żona rajcy Andrzeja Lunaua.

Ślub Idziego i Konstancji odbył się poza Lidzbarkiem najpewniej jesienią 1728 r., a jakby prezentem ślubnym było nadanie gruntu pod miastem, wystawione 5 stycznia 1729 r. przez ordynariusza warmińskiego „Aegidio et conjuge suae Constantia – –”²²⁷.

Ojciec malarza zmarł 16 grudnia 1747 r.²²⁸, a matka najpewniej między marcem a wrześniem 1748 r.²²⁹

Młody Józef, ukończywszy w latach 1744–1747 gimnazjum reszelskie²³⁰ i wykształciwszy się w malarstwie, wstąpił do carskiego wojska, jak tego dowodzi zapis w reszelskiej księdze zaręczonych. Mianowicie 3 stycznia 1763 r. zaręczyli się: „Josephus Joachimus Korzeniewski Lieutnantius S[acrae] Ceesarae M[aiest[ati]s Russiae et Nob[il]is] Teresia p[ro]p[ri]a d[e]functi] Praenob[il]is] Joannis Potitt filia virgo”²³¹. Pobrali się 18 stycznia 1763 r. w Lidzbarku: „D[omi]n[u]s Josephus Korzeniewski pictor b[ene]m[er]ita[m] Aegidii Korzeniewski chirurgii Cel[si]mi Principis filius cum Honesta Teresia b[ene]m[er]ita[m] D[omi]ni Joannis Pottit ludirectoris Sigfriedswaldensis, civis Seeburgensis, relicta filia virgine”²³².

²²⁴ K. Wróblewska, *Korzeniewski Józef (ok. 1732–1780/1)*, PSB, t. XIV/2, z. 61, Wrocław 1969, ss. 164–165. Autorka podała datę ślubu malarza oraz narodzin jego córki, ale daty życia Korzeniewskiego są tylko przybliżone. Notabene podana przez autorkę (s. 164) data narodzin córki – 26 IX 1763 r. – jest niedokładna, ponieważ Teresa Katarzyna została ochrzczona 26 XI 1763 r. (por. G. Lühr, *Die Schüler des Rösseler Gymnasiums*, ZGAE, 1910, Bd. 17, s. 142; informacja ta pochodzi z nieistniejącej dziś lidzbarskiej księgi chrztów z lat 1751–1772). Można dodać, że niestety zmarła bardzo młodo, bo już 21 I 1765 r. (AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 263, k. 43v).

²²⁵ I. B. Kluk, *Józef Korzeniewski (około 1732–1780). Malarz na dworze biskupa Adama Stanisława Grabowskiego*, Folia Fromborensia, R. I, 1992, nr 1, ss. 49–71. Także i tu daty życia malarza są tylko przybliżone, a informacja o tym, że zmarł we Fromborku jest nieprawdziwa (na s. 52 autorka napisała ponadto błędnie, że Piotr Kolberg był wnukiem malarza Jakuba – naprawdę był bowiem synem Jakuba). O Korzeniewskim pisze również eadem, *Malarze z Lidzbarka Warmińskiego 1680–1780*, Rocznik Olsztyński, 1997, t. 17, ss. 93–107 (o Korzeniewskim na ss. 101–102 z podaniem takich samych lat życia jak we wcześniejszym artykule).

²²⁶ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 253, k. 201v.

²²⁷ AAWO, AB, A 29, k. 9.

²²⁸ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 262, k. 116.

²²⁹ AAWO, AK, R. Contr. 11, k. 14 (wrzesień 1747 r.) i k. 98 (marzec 1748 r.) jest wymieniona, ale już na k. 108 (wrzesień 1748 r.) pojawia się w jej miejsce inna osoba opłacająca czynsz.

²³⁰ Die Schüler des Rösseler Gymnasiums, s. 336, Nr 3745.

²³¹ AAWO, Ap, Reszel 7, k. 126.

²³² AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 259, k. 127v. Można tu dodać, że starsza siostra Teresy, Katarzyna, w 1760 r. wyszła za kupca i ławnika reszelskiego Jakuba Wobbego (AAWO, Ap, Reszel E 471); 27 I 1761 r. małżonkowie ochrztili córkę Annę Teresę, której chrzestnymi byli: burmistrz Jan Rautenberg i ciotka ochrzczona – Teresa, siostra matki dziewczynki, a córka śp. Jana Potitta (AAWO, Ap, Reszel E 467, k. 50).

Po latach spędzonych w Lidzbarku Korzeniowski z początkiem 1766 r. przeniósł się do Fromborka, dokąd biskup zalecił go kapitule fromborskiej na stanowisko tamtejszego starosty po Antonim Rehanie. Kapituła 21 stycznia 1766 r. spośród pięciu kandydatów na to stanowisko wybrała w tajnym głosowaniu większością głosów protegowanego biskupiego²³³.

O tym, że nie był to właściwy wybór, kanonicy fromborscy przekonali się niebawem, bo nie dość, że nowy starosta był człowiekiem konfliktowym, to jeszcze nie rozliczał się sumiennie z pobranych czynszów oraz lekkomyślnie zaciągał pożyczki, których – jak się później okazało – do końca życia nie spłacił. Po pierwszym rozbiorze Polski i utracie zajmowanego stanowiska Korzeniowski wrócił w niesławie do Lidzbarka, gdzie mimo to biskup zadbał o jego egzystencję, m.in. przyjmując go na swój dwór jako malarza (w latach 1773–1777 w księdze chrztów pojawiają się przy jego osobie określenia: „propriarius”, „aulicus pictor” czy też po prostu „ex Heilsberg”).

A kapituła warmińska bezskutecznie czekała na zwrot jej należności – długów byłego starosty fromborskiego, aż w końcu spisała je na straty po śmierci niesumiennego dłużnika i wobec ubóstwa wdowy po nim. Z zapisek dotyczących wiarygodności Józefa Korzeniowskiego w aktach kapitulnych wynika, że 30 listopada 1780 r. (na ten dzień podsumowywano wszelkie rachunki, ponieważ wraz z pierwszą niedzielą adwentu rozpoczynał się nowy rok kościelny) były starosta fromborski już nie żył²³⁴, a wdowie kanonicy darowali długi męża 30 listopada 1782 r.²³⁵ Kiedy jednak Józef Korzeniowski umarł?

Tu dość nieoczekiwanie pojawia się problem, pomimo tego że lidzbarskie księgi zmarłych z XVIII stulecia zachowały się do dziś właściwie bez strat. Brakuje w nich tylko zapisów o zgonach z całego 1779 r. (z tego roku brak rów-

²³³ AAWO, AK, Acta Cap. 19, s. 329.

²³⁴ AAWO, AK, R St. 2, Fundacja Jana Franciszka Kurdwanowskiego 1735–1786, k. 29 – 30 XI 1780 r.: „olim burgravius Frauenburgensis” (w przeciwieństwie do k. 28v – 1779: „D[ominus] Korzeniowski burgravius”); zob. też AAWO, AK, Rep. 128, III 9, bez paginacji. I. B. Kluk, *Józef Korzeniowski*, mylnie podaje datę każdego rozliczenia rocznego jako: „30 IX”, ponieważ zapis: „9bris” (a więc „Novembris”) nie oznacza oczywiście dziewiątego miesiąca w roku (skrząc jego nazwę używa się zapisu: „7bris”, a więc „Septembris”), a jedynasty. Ten z pozoru drobny błąd nabiera wagi w odniesieniu do rozważań dotyczących ustalenia daty śmierci Józefa Korzeniowskiego, albowiem prawidłowe odczytanie daty 30 XI 1779 r. (kiedy malarz jeszcze żył) radykalnie zawęża okres, w którym nastąpił jego zgon do dni grudniowych 1779 r. (a nie do ostatniego kwartału tegoż roku).

Można powiedzieć, że kapituła pechowo wybierała ostatnich starostów fromborskich, jako że poprzednik Korzeniowskiego, Antoni Rehan, umierając, zostawił wdowę Agnieszkę z długiem wobec kapituły w kwocie 1900 florenów (a więc kilkakrotnie przewyższającym zadłużenie Korzeniowskiego) – zob. AAWO, AK, Acta Cap. 20, k. 151 (dramatyczny list Agnieszki Rehan z 5 IX 1778 r., piszącej, że nie jest w stanie spłacić długu męża) i k. 160 (decyzja kapituły z 6 II 1779 r. o umorzeniu zadłużenia).

²³⁵ Ibidem, k. 30v (najpierw – 4 V 1782 r. – dziekan kapituły Karol Poppelmann złożył zgromadzeniu wniosek o darowanie wdowie po staroście tego zadłużenia, ibidem, k. 30).

niez zapisów o ślubach), natomiast – aby nie rozwijać nadmiernie tego tematu, ku czemu będzie okazja w osobnym artykule o tym malarzu lidzbarskim i jego rodzinie – zapiski z 1780 r. są kompletne, jednak informacji o śmierci Korzeniewskiego tam nie ma. Skoro więc kanonicy fromborscy w dwóch swoich zestawieniach z 1779 r. (jedno nosi tylko datę roczną: 1779, a drugie: 30 listopada 1779 r.) wymieniają byłego starostę fromborskiego jako żyjącego, a nie umarł on w 1780 r. (czego bezspornie dowodzi księga zmarłych), to wniosek jest oczywisty: Józef Joachim Korzeniewski zmarł w grudniu 1779 r. i to zapewne raczej w trzeciej dekadzie tego miesiąca, z początkiem zimy (może kiedyś uda się bardziej uściślić datę jego zgonu).

Wdowa po malarzu, Teresa, zmarła także w Lidzbarku 20 kwietnia (pochowano ją 23 kwietnia) 1800 r. w wieku sześćdziesięciu trzech lat (byłaby więc z rocznika 1737)²³⁶.

* * *

W tym miejscu warto podkreślić potrzebę dokładniejszego przebadania lidzbarskiego środowiska artystycznego w czasach nowożytnych. Bo jakkolwiek słuszna jest przywołana przez A. Wagnera (s. 28) opinia Stanisława Achremczyka, który analizując środowisko cechowe nowożytnego Reszła pisze o „kolonii rzemieślników artystycznych”²³⁷ w tym mieście, to przejrzanie lidzbarskich ksiąg metrykalnych przekonuje, że stołeczny przecież Lidzbark Warmiński nie był wcale gorszy pod tym względem od Reszła (zresztą kontakty między tymi dwoma miastami i migracja artystów między nimi znajdują potwierdzenie w źródłach, a – jak pisze A. Wagner na s. 127 – po śmierci Chrystiana Bernarda to właśnie lidzbarski rzeźbiarz Chrystian Benjamin Schulz „przejął po nim zlecenia na wykonanie wyposażenia wnętrz kościelnych”). Być może Reszel miał więcej szczęścia do lepszych i docieklawszych dziejopisów, a i reszelscy artyści wykształcili spośród siebie jednostki bardziej wybitne i twórcze, jednakowoż sądzę, że artystom lidzbarskim należy się większe niż dotychczas zainteresowanie badaczy, a efekty jego mogą być naprawdę obiecujące.

* * *

Obie omówione wyżej książki Mariusza Smolińskiego i Arkadiusza Wagnera są niestety kolejnym i pewnie nie ostatnim przykładem zupełnego braku współpracy historyków sztuki z historykami poszczególnych epok. Co stoi na przeszkodzie, ażeby pracę historyka sztuki zrecenzował czy choćby przej-

²³⁶ AAWO, Ap, Lidzbark Warmiński E 265, k. 12.

²³⁷ S. Achremczyk, *Historia Warmii i Mazur. Od pradziejów do 1945 roku*, Olsztyn 1992, s. 92.

rzał – ale przed jej wydaniem! – specjalista danego okresu historycznego? Byłoby to z pewnością korzystne dla edycji, a tak autorzy książek muszą przyjmować po ukazaniu się ich publikacji krytyczne uwagi podważające ich trud badawczy. I niewiele pomogą tu największe nawet starania o wymyślną stronę typograficzną ani o najpiękniejszą oprawę graficzną książki.

Nie jest chyba normą w żadnej dziedzinie nauki, aby dwie dysertacje doktorskie o zbliżonej tematyce i chronologii – przejrane i poprawione oraz recenzowane przed drukiem, nagradzane i starannie wydane – ktoś trzeci musiał tak obszernie poprawiać i uzupełniać, wykorzystując te same źródła co autorzy obu publikacji, albo też wykonywać za nich kwerendę źródłową w archiwaliach składających się na zasób tej placówki, w której jakoby przejrzeni wszystkie ważne dla tematyki swoich prac źródła, co ma sugerować imponująco wyglądająca bibliografia.

Skoro obaj autorzy, mając w zasięgu ręki tyle źródeł pisanych, nie potrafili ich właściwie wykorzystać, to czy ich własne poglądy dotyczące ustaleń poprzedników, które tak ochoczo krytykują i zmieniają, mogą budzić pełne zaufanie? Oczywiście, że postęp w nauce polega na tym, iż uczeń poprawia mistrza, ale uczeń musi posiadać ku temu odpowiednie kwalifikacje i dobre przygotowanie warsztatowe, w przeciwnym razie bowiem może sprowadzić rzecz całą na manowce.

W obu omawianych książkach daje się zauważyć ogromny pośpiech autorów, który nie służy, niestety, jakości i rzetelności ustaleń oraz sensowności i klarowności wykładu. M. Smolińskiemu trzeba oddać to, że podjął badania warmińskich ksiąg metrykalnych w interesującym go zakresie jeszcze wtedy, gdy przechowywano je w Ratzbonie. A. Wagner natomiast (choć wymienione księgi od 2002 r. są w Olsztynie) tylko posiłkuje się w tym względzie ustaleniami kolegi. Nie dość tego, że ich nie sprawdza (nawet wtedy, kiedy wyraża co do nich wątpliwości), ale, przyswajając je, polemizuje niekiedy z nimi (czasem, niestety, przekręcając je lub mylnie cytując daty), a żmudne dociekania kolegi traktuje z niejaką wyższością i rezerwą. Nie szczędzi M. Smolińskiemu uwag, korzystając z tego, że jego książka o Chrystianie Bernardzie ukazała się rok później niż edycja o Janie Chrystianie, co nie jest eleganckie.

Mam tylko nadzieję, że wnioski, hipotezy i ustalenia obu autorów w sprawach związanych ściśle z problematyką historii sztuki warmińskiej XVIII w., a szczególnie omawianych przez nich zabytków autorstwa obu reszelskich Schmidtów, są bardziej wiarygodne i zasadne od formułowanych niekiedy pochopnie ocen dotyczących źródeł pisanych. Recenzja powinna coś wnosić do omawianej w niej problematyki, poszerzać naszą wiedzę i wskazywać nowe możliwości badawcze, o co – jak sądzę – zadbałem w moim tekście należycie,

nie tylko krytykując co trzeba (bo to najłatwiej), ale dostarczając odpowiedzi na wiele pytań i wątpliwości obu autorów czy wręcz wyręczając ich w kompleksowym i rzetelnym prowadzeniu kwerendy archiwalnej, aby jak najmniej musiało pozostawać – jak to nieraz z upodobaniem ujmuje A. Wagner – „w sferze hipotez” (np. s. 29), „w sferze domysłów” (np. s. 66 i 69) czy też „bez odpowiedzi” (np. s. 129).

Tak więc historyków sztuki, zajmujących się problematyką warmińską, chciałbym gorąco zachęcić do stwarzającego nowe perspektywy badawcze penetrowania warmińskich ksiąg metrykalnych²³⁸, bo – wzięwszy pod uwagę fakt, że źródła te od 2002 r. są w AAWO – uparte czekanie na historyków, którzy mają im – jakoby z obowiązku (a niby dlaczego historycy sztuki sami nie mogą podjąć żmudnych i czasochłonnych studiów archiwalnych?) – niemal „na tacy” podać informacje biograficzne o warmińskich artystach nowożytnych, nie jest właściwym podejściem do sprawy (biogramy innych artystów reszelskich – głównie osiemnastowiecznych – zaprezentuję w jednym z kolejnych numerów KMW). Czas zmienić nastawienie niegdysiejszych historyków sztuki, unikających wizyt w archiwach (a nawet lekceważących przekazy archiwalne) i skupiających się głównie na studiowaniu obiektów artystycznych, bo dziś taka postawa to anachronizm, który nie idzie w parze z profesjonalizmem.

Jerzy Przeracki, Künstler, die im 18. Jahrhundert im Ermland wirkten (Christoph Peucker, Johann Christian Schmidt, Christian Bernhard Schmidt, Christoph Sand, Johann Witt, Johann Ignatius Witt, Johann Anton Frey, Peter Andreas Kolberg und Józef Joachim Korzeniewski)

Zusammenfassung

Der vorliegende Artikel ergänzt und berichtigt die bisher in der Fachliteratur auftretende Faktographie im Zusammenhang mit der Herkunft, dem Leben und dem Wirken einiger bedeutender Künstler, die im 18. Jahrhundert im Ermland, insbesondere in Rößel (Reszel) wirkten.

Angeführt werden hier u.a. Archivaufzeichnungen, die beweisen, dass Christoph Peucker in Königsberg geboren wurde, ebenso wird das Schicksal seiner beiden jüngeren Töchter dargestellt (denn am meisten wissen wir über das Leben der ältesten, Elisabeth, der Frau von Johann Christian Schmidt).

Es wird auf bislang unbekannte Archivaufzeichnungen hingewiesen, die die Ausführung des schönen Altars in der Pfarrkirche von Wormditt (Orneta) durch die Werkstatt von J. Ch. Schmidt bezeugen (diese Überlieferung erklärt darüber hinaus das Problem der von diesem Künstler beschäftigten Anzahl von Gesellen).

²³⁸ Źródła te pozwalają na nowo opracować m.in. genealogię reszelskich kowali braci Jana i Krzysztofa Schwartzów (uzupełniając artykuł E. Celińskiej, *Jan Schwartz – kowal z Reszla (1691–1760)*, KMW, 1969, nr 3, ss. 331–346) oraz przodków malarza Jana Strungego i jego rodziny.

Już G. Matern zwrócił uwagę w monografii Reszla (s. 313), że 30 X 1721r. Elźbietę, córkę Jana Schwartzą, trzymała do chrztu Elźbietą, najstarszą córką Krzysztofa Peuckera (przyszła żona Jana Chrystiana Schmidta). Wydaje się, że ważniejsze (i pozwalające dostrzec głębszy sens wyboru tej właśnie chrzestnej, wynikający nie tylko z jej imienia, ale przede wszystkim z królewieckiego rodowodu obu rodzin) jest – niepodane przez G. Materna – pełne brzmienie zapiski o ślubie Jana Schwartzą z 24 I 1719 r.: „Joannes Schwartz faber civ[is] Ressel[iensis] p[iae] d[efuncti] Augustini filius Regiomont[anis], Gertrudis Jacobi Karbowski fabri civ[is] Ressel[iensis] virgo filia. Testes: Jacobus Burcherth consularis Ressel[iensis], Simon Steinberg consularis Ressel[iensis]” – AAWO, Ap, Reszel E 470, s. 216.

Geordnet werden die Daten, die die Funktionen betreffen, die Christian Bernhard Schmidt in den städtischen Behörden von Rößel (Reszel) ausübte. Bürgermeister seiner Heimatstadt war er jedoch nicht.

Die bereits früher in der Literatur aufgezeigte Königsberger Herkunft von Christoph Sand wird hervorgehoben. Außerdem werden neue Fakten genannt, die seine Ehefrauen und Nachkommenschaft näherbringen.

Das Geburtsdatum und die Herkunft von Johann Witt werden genauer bestimmt und neue Angaben im Zusammenhang mit den Königsberger Jahren seines Lebens und seiner Arbeit in der dortigen Werkstatt von Andreas Schmidt dargestellt.

Es werden auch neue Daten aus dem Leben von Johann Ignatius Witt präsentiert. Besprochen wird die Herkunft seiner Frau. Ihre Nachkommenschaft sowie eine wiedergefundene Aufzeichnung zum Todesdatum dieses Künstlers werden vorgestellt.

Angeführt wird eine Archivaufzeichnung, die das Geburtsdatum des Braunsberger Bildhauers Johannes Anton Frey festhält. Außerdem werden seine Familienverhältnisse kurz besprochen.

Die sich im Schrifttum hartnäckig haltenden falschen Informationen über die Herkunft, Lebensjahre und -ereignisse des Guttstadter Malers und Ratsherrn Peter Andreas Kolberg werden näher bestimmt und korrigiert. Geboren wurde er in Melzak (Pieniężno) - doch damit endet seine Beziehung zu der Stadt auch schon – als Sohn des dortigen Malers Jakob. Außerdem wurde das Todesdatum von Peter in Guttstadt (Dobre Miasto) festgestellt. Präsentiert werden auch die beiden Schwiegersöhne von Peter Kolberg, Kasper Karl Piekut und Martin Ignatius Stock, bedeutende Guttstadter Beamte, indem sie betreffende, bislang unbekannte Aufzeichnungen vorgestellt werden.

Es werden Archivdaten vorgestellt, die die Lebensjahre des Heilsberger Malers Jozef Joachim Korzeniewski (der jedoch in der Hauptstadt des Ermlandes zur Welt kam und starb) näher bestimmen, der unbedachterweise in das Amt des Frauenburger Starosten aufstieg.

Abgeschlossen wird der Artikel mit dem Postulat, das Heilsberger Künstlermilieu des 18. Jahrhunderts gründlich zu erforschen und dazu die in den dortigen Matrikelbüchern enthaltenen Informationen voll auszunutzen, die – wie an den Forschungen zu Rößel (Reszel) zu sehen ist – neue und oft unterschätzte Forschungsmöglichkeiten bieten.

Da wir die Königsberger Herkunft vieler neuzeitlicher Künstler und Bildhauer aus dem Ermland kennen oder annehmen, sind neue und sichere Feststellungen in diesem Maße nicht möglich ohne eine gründliche Erforschung der fast vollständig erhalten gebliebenen Matrikelbücher der drei Städte Königsbergs (das älteste Buch reicht bis Ende des 16. Jahrhunderts zurück), die in der Deutschen Zentralstelle für Genealogie Leipzig aufbewahrt werden.

Übersetzt von Christiane Schultheiss

Jerzy Przeracki, *The artists active in Warmia in the 18th century* ((Krzysztof Peucker, Jan Christian Schmidt, Christian Bernard Schmidt, Krzysztof Sand, Jan Witt, Jan Ignacy Witt, Jan Antoni Frey, Piotr Andrzej Kolberg and Józef Joachim Korzeniewski)

Summary

The article supplements and corrects the facts associated with the origins, life and activity of several important artists working in Warmia in the 18th century, especially in Reszel.

Archival records prove, that Christopher Peucker was born in Königsberg and also assert the fate of his two younger daughters (mainly about the life of the oldest, Elizabeth, wife of Johann Christian Schmidt).

The archival records prove also several other elements: the workshop of J.C. Schmidt created the beautiful altar in the Orneta parish church, also stating how many journeymen this artist employed. Christian Bernard Schmidt was not the mayor of Reszel, Krzysztof Sand was born in Królewiec, the date and background of Jan Witt are sorted out as well as his role in the workshop of Andrzej Schmidt. New information about the life and death of Jan Ignacy Witt is given as well as the origins of his wife. The family background of Jan Antoni Frey is given.

Some other elements are also corrected: the biographies of Piotr Andrzej Kolberg – with a specific emphasis given to his family connections – and of Józef Joachim Korzeniowski are scrutinized.

The author calls for a more thorough analysis of the parish registers of Lidzbark and also those of Królewiec, which are kept in Deutsche Zentralstelle für Genealogie Leipzig.

Translated by Mateusz J. Fafiński